

DORADZTWO I EDUKACJA

Kazimierz Kosiniak-Kamysz	
Popularyzacja konnej agroturystyki w Polsce	2
Józef Kania	
Efekty pracy doradczej w rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich	12
Leszek Leśniak	
Udział doradztwa rolniczego w procesie transformacji ustrojowej w Polsce na łamach prasy rolniczej wydawanej przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego, roczniki 2000–2002	20

WIELOFUNKCYJNY ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

Leszek Leśniak	
Wprowadzanie zasad gospodarki wolnorynkowej w rolnictwie – rola doradców rolnych	29
Małgorzata Bogusz	
Rola Lokalnej Grupy Działania we wdrażaniu PROW 2007–2013	38
Bronisław Brzozowski	
Wybrane problemy spółdzielczości południowo-wschodniej Polski	44
Karol Król	
Gospodarstwa agroturystyczne i urlopowicze niepełnosprawni	47
Mariusz Dacko	
Formy organizacyjne gospodarstw rolnych we Francji	55
Tomasz Wojewodziec	
Integracja europejska a upadek ekonomiczny gospodarstw rolniczych Podbeskidzia	57
Aleksandra Płonka, Tomasz Wojewodziec	
Podatek od nieruchomości – wybrane elementy polityki podatkowej gmin województwa małopolskiego	64

EKOLOGIA I OCHRONA KRAJOBRAZU

Ryszard Kostuch	
Znaczenie wody w środowisku i biologii	71
Ryszard Kostuch	
Tego jeszcze nie było – „prywatny” rezerwat przyrody	74
Adam Radkowski, Iwona Radkowska	
Technologia uprawy trawników rolowanych wysiewanych bezpośrednio w grunt oraz rozkładanie gotowej darni	77
Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz	
Doktor <i>honoris causa</i> Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. S. Z. Grzickowo	79

Od Redakcji

Nr 4(52)/2007

Szanowni Państwo,

W ostatnich kilku latach nieustannie na naszych łamach poruszamy temat rozwoju turystyki i agroturystyki w kontekście wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Oczywiście, najważniejsze zagadnienia prezentujemy w dziale pt. Doradztwo i Edukacja, bowiem istota wielu problemów leży w sferze edukacji i ustawicznie doskonalonego doradztwa.

W tym numerze WiD na czoło wysuwają się dwa istotne zagadnienia: organizacja doradztwa i jego funkcje oraz popularyzacja agroturystyki konnej w Polsce. Miłośnikom koni i kreatorom rozwoju agroturystyki polecamy artykuł autorstwa prof. Kazimierza Kosiniaka-Kamysza, który relacjonuje, jak w uroczym zakątku Opolszczyzny (na pograniczu polsko-czeskim) powstał Ludowy Klub Jeździecki, który dzięki swojej wielostronnej działalności zażył w Polsce i Europie.

Również interesujący jest artykuł dr hab. Józefa Kani, w którym Autor prezentuje, zwłaszcza w okresie ostatniego 10-lecia, dorobek i zasługi służb Ośrodków Doradztwa Rolniczego w modernizacji i rozwoju rolnictwa na obszarach wiejskich.

W kolejnym artykule mgr Leszek Leśniak bardzo wnikliwie analizuje funkcje prasy rolniczej – wydawanej przez ODR – w procesie transformacji ustrojowej w Polsce. Autor udowadnia, że wymienione w tekście czasopisma spełniają niezwykle istotną funkcję jako „narzędzia uzupełniające działalność informacyjną, szkoleniową i doradczą” prowadzoną bezpośrednio przez doradców rolnych.

Ponadto, jak zwykle, znajdziecie Państwo wiele interesujących artykułów z zakresu doradztwa i wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich.

Życzymy udanej lektury.

Zarząd i Rada MSDR



REDAGUJE ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA
DORADZTWA ROLNICZEGO
oraz KATEDRA ROLNICTWA ŚWIATOWEGO
I DORADZTWA
UNIwersytetu Rolniczego w Krakowie
31-121 Kraków, ul. Czysa 21

PREZES ZARZĄDU MSDR
dr inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
dr inż. Stanisław Legutko
tel. 012 662 43 31, fax 012 633 15 61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl; www.msdr.edu.pl

Nakład 1000 egz.
Zdjęcie na okładce: Agnieszka Tworzyk

Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz

Popularyzacja konnej agroturystyki w Polsce

I. Droga do sukcesów

W pięknym zakątku Opolszczyzny k. Kędzierzyna Koźla w 1991r. został założony **Ludowy Klub Jeździecki „LEWADA”**. Trudno uwierzyć, że w tak krótkim okresie czasu ze zniszczonego obiektu gospodarskiego powstał tętniący życiem na Polskę i Europę ośrodek sportowo rekreacyjny promujący nasz kraj w tak wielu dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego związanego z koniem.

Piękne położenie w otulinie starodrzewu znacznej powierzchni, dzisiaj można powiedzieć z pięknym bo odrestaurowanym neobarokowym pałacem, adaptowanymi pomieszczeniami dla koni, urządzoną infrastrukturą do uprawiania sportów konnych przyciąga oko licznych środowisk związanych z końmi czy to bezpośrednio czy też pośrednio z racji sympatii i wielofunkcyjnej roli jaką spełnia Ośrodek. W tym miejscu należy podkreślić, że chcąc osiągnąć w konnym sporcie sukcesy trzeba czasem włożyć wysiłek całego życia człowieka oraz wielu często koni. **Ośrodek „Lewada”** bo tak go będę nazywał gdyż rzeczywiście to nie jest tylko LKJ „Lewada” ale tętniące życiem dzięki aktywności swoich przywódców **Centrum Konne** o wiodącym w Polsce znaczeniu – można powiedzieć drogowskaz wskazujący jak można rozwijać działalność nie na wąskiej ścieżce, a na bardzo szerokim obszarze.

Fakty mówią same za siebie – Klub plasuje się obecnie w czołówce rankingu Polskiego Związku Jeździeckiego a zawodnicy „Lewady” startują w największych zawodach jeździeckich w kraju i zagranicą w dyscyplinie ujeżdżania. Czołową zawodniczką klubu jest Żaneta Skowrońska – członek Kadry Narodowej i siedmiokrotna medalistka Mistrzostw Polski Seniorów.

Również wielu innych zawodników plasuje się na znaczących pozycjach startując w prestiżowych zawodach w kraju i zagranicą. W tym kontekście nasuwa się zasadnicze pytanie: jakim cudem po kilku latach od rozpoczęcia działalności na ruinie, która wymagała całkowitej przebudowy i adaptacji można było doprowadzić do stanu umożliwiającego prowadzenie treningu koni o najwyższym stopniu wyszkolenia i można sięgać po laury w skali mię-



dzynarodowej. Najlepszą odpowiedzią na to pytanie będzie przedstawienie tego co się robi w „Lewadzie”, która może być wzorem dla wszystkich, którzy rozpoczynają działalność z końmi. Aby to jednak osiągnąć należy spełnić wiele warunków: profesjonalizm to pierwsze, koncepcyjność i ambicje drugie, siła woli i dążenie do celu to trzecie, ambicja zawodowa to kolejny warunek ale równocześnie komunikatywność społeczna we własnym środowisku jak też umiejętność pokazania efektów swojej pracy czyli działania marketingowe realizowane z największym kunsztem to kolejny warunek na drodze do sukcesu. Jeśli podejmujący myśl o działaniu z końmi zastanowi się, popatrzy, przeanalizuje to może sięgnąć po laury. Sęk jednak w tym że czyjeś sukcesu powtórzyć się nie da. Sukces można osiągnąć oryginalnością działania oraz konsekwentną pracą opartą o wiedzę i doświadczenie.

Osobą spełniającą te wszystkie warunki w sposób można powiedzieć wzorcowy jest Pan Andrzej Sałacki, lekarz weterynarii z wykształcenia, absolwent wrocławskiej wówczas Akademii Rolniczej, który po paru latach pracy zawodowej skierował swoją działalność w kierunku pasji, która go wiodła do koni, a szczególnie do pracy z nimi w wielu dziedzinach, a tą szczególną było ujeżdżanie.

Po niedługim okresie czasu stanął na szczycie swoich marzeń – stał się mistrzem wśród mistrzów w tej jakże trudnej i wymagającej niezwykle subtelności konkurencji. Bycie mistrzem dla dr Andrzeja Sałackiego, okazało się niewystarczające, On musiał być mistrzem nad mistrzami co udowodnił jako zawodnik zdobywając dwanaście medali Mistrzostw Polski w ujeżdżaniu i dwa Medale Mistrzostw Świata w woltyżerce.

Największym sukcesem, który przyniósł Mu sławę niepodzielną i uznanie w świecie jeździeckim była prezentacja programu ujeżdżania na poziomie Grand Prix **wykonana na koniu bez ogłowia, który to program prezentował przed Królową Angielską Elżbietą II.**

Prezes Klubu „Lewada” Pan Andrzej Sałacki jest obecnie członkiem elitarnego Międzynarodowego Klubu Trenerów (International Dressage Trainers Club), który zrzesza najlepszych trenerów na świecie.

Powszechnie przyjęto, że prawdziwy Mistrz nie chowa swoich talentów chociaż w praktyce bywa różnie, ale stara się je pomnażać co w działalności Pan Andrzeja Sałackiego jest bardzo charakterystyczne. Czyni wszelkie starania aby swoje umiejętności wiedzę i doświadczenie przekazać trenowanym zawodnikom. W tym zakresie może się poszczycić już nie tylko swoimi sukcesami ale sukcesami swoich uczniów. To tak jak prawdziwy profesor najbardziej cieszy się sukcesami swojej szkoły naukowej i swoich wychowanków tak mistrz Sałacki baczynym okiem patrzy na każdy krok swoich wychowanków i nie eksponuje swojej roli a podkreśla ich osiągnięcia. To wielka sztuka w życiu, która stawia mistrza na wysokim podium i zjednuje środowisko ale „to trzeba mieć w sobie” i ON to właśnie ma, o czym bliskie koniom środowiska dobrze wiedzą ale byłoby jeszcze lepiej gdyby o tym wiadano szerzej. To pod jego kierunkiem wyłania się duży talent Zuzanny Skowrońskiej, która jest czołową zawodniczką Klubu „Lewada” i siedmiokrotną medalistką Mistrzostw Polski Seniorów. Te sukcesy są efektem połączenia talentu z ogromną pracą ale pracą pod kierunkiem wytrawnego trenera. Można zatem powiedzieć, że praca ta przynosi nadzwyczajne efekty na miarę nadzwyczajnej osoby jaką jest Pan Andrzej Sałacki.

Ktoś może powiedzieć – a, jakiś tam Ludowy Klub Sportowy „Lewada” to może być taka sobie klasa, analogicznie do tego co dzieje się w innych dyscyplinach sportu. Tu jednak jest zupełnie inaczej i na tym polega fenomen Klubu i jego twórcy, który nie osiadł w prestiżowych ośrodkach sportu konnego za granicami chociaż przez nie przeszedł i miał tak wiele propozycji. On wybrał Zakrzów, zakątek pięknej opolskiej ziemi i tam pokazał jak można startować od „0” mieć efekty o których wielu może tylko marzyć.

Pan Andrzej Sałacki postawił jednak przed Klubem wymagania na miarę swojej osobowości. Dzięki temu LKJ „Lewada” podejmuje różnorodne przedsięwzięcia, jest organizatorem prestiżowych imprez kulturalnych z których najbardziej popularna to ART. CUP – Jeździeckie Mistrzostwa Gwiazd ściągających corocznie kilkudziesięciu artystów powszechnie znanych i lubianych przez społeczeństwo oraz wielotysięczną publiczność. „Lewada” organizuje: Międzynarodowe Mistrzostwa Amazonek w Damskim Siodle, Międzynarodowe Zawody Juniorów i Młodych Jeźdźców w Ujeżdżeniu i wiele innych zawodów.



Z racji tej działalności Klub zasłynął nie tylko w całym kraju ale również w Europie i na Świecie. Tu przybywają współpracujący trenerzy z wielu krajów aby obserwować i dzielić się doświadczeniami. Tak więc ośrodek zasłynął jako „Centrum Popularyzacji Sportów Konnych” (moja własna nazwa), doskonale

wkomponował się w opolski pejzaż i przyciąga wielotysięczne tłumy fanów konńskiego sportu organizując konne pokazy, ogromnych rozmiarów imprezy plenarowe nie tylko dla profesjonalistów ale **po prostu dla każdego**. I na tej ostatniej kwestii chcę skupić uwagę czytelnika, właśnie „dla każdego” – to jest tak ważne w prospołecznej działalności, aby duży i mały, stary i młody znalazł w nich coś dla siebie. Tą właśnie zasadą kieruje się Pan Prezes w swoich przedsięwzięciach zyskując popularność publiczną na szerokim obszarze działania.

Zdając sobie sprawę z położenia geograficznego i lokalizacji w obszarach wiejskich poza sportem konnym podjął drugie wielkie dzieło służąc społeczności organizowaniem imprez kulturalnych o różnorodnym charakterze, które odbywają się corocznie i przyciągają interesującym repertuarem.



Wychodząc z założenia, że społeczeństwo wymaga również edukacji w zakresie działalności z końmi organizuje wiele specjalistycznych kursów i szkoleń, a dla przyjemności fanów organizuje również obozy jeździeckie cieszące się ogromnym zainteresowaniem.

Chcąc oprzeć swoją działalność na mocnym fundamencie nie zapomina o aspektach naukowych, które wspomagają prowadzenie działalności. Organizuje liczne konferencje i seminaria, które są zarówno edukacją jak też konfrontacją poglądów na wiele tematów. Ścieranie nauki i praktyki to klucz do dalszych

sukcesów co Pan Prezes doskonale wykorzystuje w procesie dalszego rozwoju prowadzonej działalności. W kontekście tych wielowątkowych działań nasuwa się kolejne pytanie – jak można zdefiniować rolę Pana Prezesa Klubu „Lewada” dr wet. Andrzeja Sałackiego oraz określić rolę Klubu w środowisku opolskim, w Polsce i świecie. Bardzo trudno o krótką definicję przy tak ogromnej i wielowątkowej działalności w zakresie sportu konnego, kultury regionalnej i narodowej, szkoleń aż do wdrożenia swoich osiągnięć służąc rozwojowi regionalnemu.

Podjęte ostatnio działania zmierzają do pokazania, że wszystko co się dzieje w działalności z końmi zmierza do poszerzania pojęcia agroturystyki. Przecież to wszystko odbywa się na obszarach wiejskich, a poza korzyściami dla oka i serca można mieć również korzyści materialne, zwiększać zatrudnienie, aby wreszcie udokumentować, że **koń daje pracę** co jest tak istotne w obecnej rzeczywistości. (Rozwinięcie tego zagadnienia nastąpi w kolejnych rozdziałach opracowania poświęconych tej problematyce).

Znane środowisko może pomyśleć, że zapomniałem o kimś bardzo ważnym w tym szerokim obszarze działalności Pana Prezesa. Nie tylko nie zapomniałem ale rozmyślnie zachowałem jako szczególny akcent tego rozdziału aby dodać mu prawdziwego smaku. Czyż byłoby bowiem możliwym realizowanie tak wielu przedsięwzięć i planów, podejmowanie coraz to nowych wyzwań, dokonywanie tak wielu rzeczy, powstawanie licznych i trafnych pomysłów w osamotnieniu? To niemożliwe i chociaż z Panem Prezesem tego nie uzgodniłem, to fakty są oczywiste i pomimo prawdziwego profesjonalizmu nie były w stanie tak ekspresywnie działać, gdyby nie druga głowa, drugie serce, drugi zmysł działania jego wspańskiej małżonki Pani Anetty Sałackiej, która razem z mężem nie tylko czynnie współuczestniczy w tych działaniach, ale jako wspańiały organizator jest kreatywnym współtwórcą tych wielkich przedsięwzięć.

II. Agroturystyka konna szerzej postrzegana

Ludowy Klub Jeździecki „Lewada” z siedzibą w Zakrzowie podejmuje od lat działania zmierzające do wprowadzenia konia na różne ścieżki życia społecznego.

Sport, kultura związana z końmi, imprezy plenarowe z końmi, pokazy, widowiska, zawody, szkolenia, kursy, konferencje są świadectwem ekspresji myśli przełożonych na działania. Wnikając głębiej w istotę wymienionych przedsięwzięć można być przekonanym że podejmowanie tych działań i ich realizacja tworzą szersze pojęcie o konnej agroturystyce. To dzięki nim społeczny odbiór konia staje się coraz



szerszy a koń przybliży się do dzieci, młodzieży, miłośników koni z dawnych może lat jak też tych którzy znajdują w nim sens swojego działania. Jest oczywiste, że budowa tych ogniw w pewnym momencie tworzy coraz dłuższy łańcuch powiązanych ogniw w którym znajdują miejsce zarówno potrzebujący bytowania z końmi, jak też z nim współpracujących a zatem znajdujących zatrudnienie w tym obszarze.

Wiele działań, akcji i programów podejmowanych pod hasłem „Konna agroturystyka” czy „Koń daje pracę” realizowanych jest wycinkowo i większości koń w agroturystyce postrzegany jest jako komplementarny element w pakiecie usług agroturystycznych. Tak rzeczywiście do dzisiaj jeszcze jest i w rozumieniu wielu usługodawców jak też korzystających z usług agroturystycznych też tak to rozumie.

Po ponad 15 latach kiedy rozpoczęto w tym zakresie działalność nadszedł czas na zrobienie kroku następnego a w jakim kierunku pokazuje to najlepiej Ludowy Klub Jeździecki „Lewada”, który przedstawia społeczeństwu coraz szerszą wizję użytkowania konia w agroturystyce. Jestem głęboko przekonany, że właśnie działania w niedługim czasie służyć będą za wzorzec pokazując jak zagadnienie to rozumieć, jak ujmować medialnie, jak promować konie pokazując że to prowadzi do realizacji wspólnych celów społecznych. Należy podkreślić, że Klub „Lewada” nie ogranicza się jedynie do działalności sportowo-rekreacyjnej związanej z końmi ale rozwija swoje żagle na szerokie wody a wiatr dmie w nie z właściwej strony. Do-

wodem na to jest współdziałanie z Fundacją „Euro-Country”, która jest lokalną grupą działania stanowiącą formę trójsektorowej współpracy partnerów z sektora administracji publicznej, organizacji pozarządowych i przedsiębiorców. Celem fundacji jest wspieranie zrównoważonego, zintegrowanego i innowacyjnego rozwoju obszarów wiejskich, opartego na oddolnym działaniu mieszkańców gmin tamtego regionu, wykorzystujących nowe technologie, potencjał produktów lokalnych oraz zasoby ludzkie do rozwoju swoich miejscowości.

Fundacja „Euro-Country” zajmowała się realizacją projektu „Euro-Country”, którego celem było zwiększanie szans rozwoju obszarów wiejskich gmin Polska, Cerekiew, Cisek, Pawłowiczki, Reńska Wieś i Bierawa w ramach „Pilotażowego Programu Leader – schemat II,





a w ramach tego programu co też trzeba dodać otrzymała dofinansowanie w wysokości 600 tys. zł projekt miał na celu:

- organizowanie szkoleń zmierzających do podniesienia kwalifikacji mieszkańców – kursy języka angielskiego i niemieckiego, kurs wychowawców kolonijnych, kursy muzyczne, taneczne, kursy agroturystyczne;
- prowadzenie szkoleń m.in. „Strażak ratownikiem wodnym i medycznym”;
- opracowano koncepcje rozwoju turystyki na obszarze Euro-Country pn.: „Kwatera dla jeźdźcy”, „Stanica na wsi”, „Biwak pod chmurką”, „Drewną w świat”;
- zorganizowano imprezy integracyjne dla mieszkańców, nawiązujące do dawnych tradycji i obyczajów, promujących produkty lokalne. Warto podkreślić że Fundacja Euro-Country uczestniczyła w realizacji dwóch innych projektów; „Nowe horyzonty – przyszłość w naszych rękach” oraz Ruraltour we współpracy z ośrodkami agroturystycznymi we Włoszech.



Pokazują zatem nasi liderzy w ramach „Programu Lider” jak być prawdziwym liderem na forum Europy korzystając ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Cóż trzeba więcej – chyba spróbować iść ich śladem.

Idąc śladem państw Europy Zachodniej, która ten rodzaj działalności prowadzi od ponad 50 lat możemy powiedzieć na przykładzie klubu „Lewada” że nie jesteśmy gorsi, jesteśmy bardziej oryginalni i potrafimy imponować tym co jest godne uwagi.

Kiedy zostałem poproszony przez Pana Prezesa Andrzeja Sałackiego do poprowadzenia konferencji pt. „Agroturystyka konna szansą rozwoju obszarów wiejskich” wieńczącej dzieło jakim była realizacja projektu odebrałem to jako wyzwanie czasu

w którym spójne działania nauki, praktyki prowadzą do szybszej realizacji wielkich wizji i odważnych poczynań.

Następne rozdziały będą moją relacją z konferencji w której autorskie wystąpienia w ramach czterech prezentowanych referatów plenarnych dopełniły wizję organizatorów w szerokim obszarze ich działalności z końmi i wskazały rzeczywiście na rolę jaka koń może odgrywać w procesie rozwoju obszarów wiejskich.

III. Konferencja i prezentowane referaty

Konferencja organizowana pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zgromadziła liczne grono osobistości reprezentujących wszystkie szczeble w hierarchii rządowej i samorządowej co ma istotne znaczenie dla nadania odpowiedniej tej rangi imprezie. Konferencję zaszczylicili swoją obecnością parlamentarzyści Opolszczyzny oraz euro-deputowany poseł Pan Czesław Siekierski, Urząd Mar-





szalkowski Województwa Opolskiego oraz lokalne władze rządowe i samorządowe. Resort Rolnictwa reprezentował Pan Grzegorz Młynarczyk – Dyrektor Zarządu Właścicielskiego Agencji Nieruchomości Rolnych. Gościnnie Konferencję zaszczylił swoją obecnością Pan Zenon Kosiniak-Kamysz V-ce Minister Obrony Narodowej.

Muszę stwierdzić organizatorzy perfekcyjnie dobrali również zestawy tematyczne poszczególnych zagadnień, które prezentowali prawdziwi specjaliści.

Dr Andrzej Hałasiewicz z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu reprezentujący równocześnie Fundacje Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA, przedstawił doskonały i kierunkowy w tej konferencji referat pt. „Rozwój obszarów wiejskich w Polsce”. W moim przekonaniu referat ten stanowił fundament merytoryczny konferencji wskazując na uwarunkowania gospodarcze i socjologiczne wsi i obszarów wiejskich, które wskazują na konieczność przebudowy systemu gospodarczego.

W referacie omówiono sytuację obszarów wiejskich w których rozproszona jest sieć osadnicza obejmująca ~60 tys. miejscowości wiejskich, z których ponad 80% posiada do 500 mieszkańców. Jak wynika z danych społeczeństwo utrzymuje się z rolnictwa w 35,1% oraz innych źródeł utrzymania.

Niepokozi fakt, że zaledwie 6,5% posiada wyższe wykształcenie, 37,4% podstawowe lub niepełne podstawowe co stawia nas na dalekiej w tym zakresie pozycji wśród krajów UE.

Podkreślił równocześnie zróżnicowanie regionalne w zakresie infrastruktury wiejskiej oraz walory zdrowotne polskiej żywności a zatem zwrócił uwagę na podstawowe uwarunkowania wskazujące z jednej strony na konieczność przebudowy obszarów wiejskich zaś z drugiej na duże możliwości generowania dochodów z innych źródeł dla żyjących tam ludzi. Analizując sytuację w rolnictwie przedstawiono strukturę obszarową gospodarstw rolnych wskazując że średnia wielkość gospodarstw indywidualnych

sięga 8,5 ha, a liczba gospodarstw o pow. 1 ha sięga 2 mln z czego należy wyciągnąć wnioski gdyż trudno sobie wyobrazić aby rolnicza produkcja na tych obszarach pozwoliła na utrzymanie rolnika i jego rodziny. Stwierdzono że 40% gospodarstw prowadzi produkcję wielokierunkową przy zróżnicowanej wartości produkcji towarowej.

Bardzo zmieniona jest statystyka pokazująca zatrudnienie w grupach wiekowych w Polsce na tle krajów UE co obrazuje tab. 1.

Analizując dane dotyczące dynamiki wzrostu zainteresowania agroturystyką dr Hałasiewicz za (GUS 2006) stwierdza, że w połowie 2005 r. na obszarach wiejskich zarejestrowanych było 2,9 tys. turystycznych obiektów zbiorowego zakwaterowania, w których znajdowało się 232,7 tys. miejsc noclegowych, co stanowiło 42,6% ogółu tych obiektów w Polsce.

Zastanawiając się nad miejscem agroturystyki w rozwoju agroturystyki autor opracowania stwierdza, że:

- Turystyka może być jednym z elementów zarządzania zintegrowanego, jeśli jej rola w strategii zostanie określona jako priorytetowa w polityce rozwoju regionalnego.
- Miejsce turystyki wiejskiej w rozwoju regionalnym będzie natomiast uzależnione m. in. od skali tego zjawiska, (liczba obiektów, miejsc noclegowych, gastronomicznych, oferowanych usług) oraz popytu (liczba turystów i poziom ich wydatków).

Omówiono również zagadnienia kluczowe dla wsparcia rozwoju obszarów wiejskich a w szczególności

- Regionalne Programy Operacyjne obejmujące: Infrastrukturę lokalną, dostęp do Internetu, usługi edukacyjne i zdrowotne, turystykę, kulturę i rekreację, ochronę dziedzictwa kulturowego, regionalną sieć drogową, wspieranie przedsiębiorczości oraz zwiększanie atrakcyjności inwestycyjnej na obszarach wiejskich, oraz

Tabela 1. Wskaźniki zatrudnienia ludności w wieku 15–65 lat w wybranych krajach UE w 2006 r.*

	Ogółem	W wieku			M	K
		15 – 24	25 – 54	55 – 64		
UE 27	64,4	57,2	78,1	43,5	71,6	57,2
w tym UE 15	66,0	58,6	78,8	45,3	73,5	58,6
Kraje o najniższych wskaźnikach zatrudnienia						
Polska	54,5	24,0	71,8	28,1	60,9	48,2
miasta	53,6	21,2	71,2	27,0	59,4	48,1
wieś	55,9	28,0	72,7	30,3	63,1	48,4
Malta	54,8	34,9	64,4	30,0	74,5	34,9
Węgry	57,3	51,1	74,2	33,6	63,8	51,1
Rumunia	58,8	53,0	74,7	41,7	64,6	53,0
Słowacja	59,4	51,9	77,2	33,1	67,0	51,9
Kraje o najwyższych wskaźnikach zatrudnienia						
Dania	77,4	73,4	86,1	60,7	81,2	73,4
Holandia	74,3	67,7	84,2	47,7	80,9	67,7
Szwecja	73,1	70,7	84,7	69,6	75,5	70,7
W. Brytania	71,5	65,8	81,1	57,4	77,3	65,8

* średnio w roku

- Program Operacyjny Kapitał Ludzki dot. wsparcia rozwoju obszarów wiejskich w ramach: priorytetu VI „Rynek pracy otwarty dla wszystkich”, priorytetu VII „Promocja integracji społecznej”, priorytetu IX „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”.

Przedstawiono również Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, który dotyczy głównie:

- poprawy konkurencyjności rolnictwa i leśnictwa poprzez wspieranie restrukturyzacji, rozwoju i innowacji;
- poprawy środowiska naturalnego i terenów wiejskich poprzez wspieranie gospodarowania gruntami;
- poprawy jakości życia na obszarach wiejskich oraz popierania różnicowania działalności gospodarczej

Program będzie współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich a warto zaznaczyć, że budżet PROW 2007–2013 wynosi 17 217 mln euro.

Dr Hałasiewicz swój wykład zakończył wnioskami w których podkreślił, że:

- Sednem rozwoju obszarów wiejskich, poza rozwojem rolnictwa i funkcji około rolniczych, jest powstawanie i rozwój pozarolniczych miejsc pracy na wsi i w małych miastach

- Czynnikiem hamującym rozwój jest nadwyżka siły roboczej, jawne i ukryte bezrobocie. Koniecznością jest przesuwanie owych nadwyżek siły roboczej z rolnictwa do innych obszarów aktywności ekonomicznej
- Nie licząc szerokiej gamy usług publicznych, takie miejsca pracy powstają dzięki uruchamianiu przez rolników dodatkowej działalności gospodarczej
- Drugim nurtem jest tworzenie i rozwój przedsiębiorstw na wsiach i w małych miastach, niezależnie od rodzaju i pochodzenia inwestora, w których mieszkańcy wsi mogą pracować
- Szeroko rozumiana Agroturystyka jest jednym z ważniejszych instrumentów dostarczania mieszkańcom wsi dochodów pozarolniczych

Pan Marek Grzybowski w swoim referacie odniósł się szczególnie do roli koni nie tylko w agroturystyce ale znacznie szerzej przedstawił możliwości wynikające z popularyzacji koni w życiu społecznym. W referacie nt. „**Konie dają pracę w Polsce i na świecie**” uzasadnił, że tak jest rzeczywiście. Omówił pojęcie tzw. przemysłu jeździeckiego, który należy rozumieć jako złożony kompleks gospodarczy działający na rzecz hodowli i użytkowania koni. Wykazał że przemysł jeździecki opiera się na wielu przedsięwzięciach gospodarczych, generuje znaczący obrót oraz angażuje wiele stref ekonomicznych w obszarze rol-

nictwa, przemysłu i usług a finalnie generuje wzrost zatrudnienia.

Bardzo znamienity w liczbach jest obraz społeczeństwa związanego z końmi i korzystającego jako konsumenci z produktów finalnych przemysłu jeździeckiego co obrazują poniżej zamieszczone dane.

Kategoria działalności	Konsumenci
Posiadacze koni	160 tys.
Jeźdźcy sportowi	4,4 tys.
Jeźdźcy rekreacyjni	95 tys.
Klienci lekcji nauki jazdy	14 tys.
Agroturystyka z końmi	6 tys.
Publiczność – sport	120 tys.
Publiczność – wyścigi	80 tys.
Członkowie związków i stowarzyszeń	21 tys.
Kupujący sprzęt jeździecki	280 tys.
Kupujący wydawnictwa jeździeckie	32 tys.

$\Sigma = 812,40$ tys.

Dostarczyciele usług	Zatrudnienie
właściciele stajni	2 400
jeźdźcy zawodowi	100
trenerzy	1 200
obsługa stajenna	20 300
lekarze weterynarii	150
podkuwacze	200
producenci pasz	16 500
producenci sprzętu do hodowli i użytkowania koni	3 000
sklepy ze sprzętem do hodowli i użytkowania koni	150
hurtownie	40
obróć końmi, transport	50
obsługa zawodowców / imprez końskich	7 000
pracownicy organizacji hodowlanych	100
działalność wydawnicza	60
inne: ubezpieczenia, edukacja	100

Analizując te dane można mieć wyobrażenie jak wiele osób może być zatrudnionych w sektorze koń-

skim – już obecnie w tym sektorze zatrudnionych jest bezpośrednio i pośrednio powyżej 50 tys. osób, a liczba ta w miarę rozwoju może być wielokrotniona.

Obraz ten poszerza skala dostarczcycieli usług, która pokazuje ten ogromny obszar działania mamy do wykorzystania.

Jaki to ma wymiar na Zachodzie Europy widzimy w zestawieniu pt „Zatrudnienie w przemyśle jeździeckim w Europie”.

Liczba miejsc pracy		
Anglia	1,3 mln koni	250 tys.
Niemcy	1,1 mln koni	300 tys.
Francja	1,0 mln koni	58 tys.
Szwecja	350 tys. koni	28 tys.
Austria	100 tys. koni	15 tys.

Wniosek jest oczywisty – wzrost liczby koni użytkowanych w sporcie i turystyce generuje wzrost miejsc pracy.

Przewiduje się w związku z tym że w ciągu najbliższych kilkunastu lat:

- jeździectwo stanie się w Polsce popularnym sportem oraz masową formą rekreacji 600–800 tys. osób
- nastąpi wzrost popytu na konie wierzchowe i zaprzęgowe rzędu 150–200 tys. szt., które albo zostaną wyhodowane w Polsce, albo będą sprowadzone z zagranicy,
- rozwój jeździectwa i hodowli może zapewnić w Polsce 50–75 tys. miejsc pracy.

Pani Mariola Magdalena Szachowicz – Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego przedstawiła zagadnienia dotyczące możliwości wsparcia agroturystyki w programach „Odnowa wsi” i „Podejście Leader” w województwie opolskim. Podkreślała w swoim wystąpieniu, że:

- odnowa wsi to metoda rozwoju obszarów wiejskich poprzez oddolną mobilizację zasobów. a kluczowe znaczenie mają niematerialne czynniki rozwoju związane z tożsamością i wartościami jakie wieś wnosi w społeczeństwo. Zagadnienie to przedstawiono w aspekcie odnowy wsi właśnie w oparciu o agroturystykę. Bardzo ważną w tym względzie rolę odgrywa wsparcie regionalne dot. promocji produktów tradycyjnych z gospodarstw a także przez inicjatywy lokalne – przedstawiając przykładowe wizje rozwoju sołectw wskazane w strategiach np.:

Konkurs Piękna Wieś Opolska – Najpiękniejsza Zagroda

III miejsce dla gospodarstwa agroturystycznego w 2007 r. – nagroda 1500 zł.



III miejsce dla gospodarstwa agroturystycznego w 2007 r. – nagroda 1500 zł.

- Piękna wieś agroturystyczna,
- Mikolin wsią z rozwiniętą agroturystyką, przyjazną dla wędkarzy i przyjeżdżających turystów, odnawiającą swoją historię oraz wizerunek,
- Estetyczne miejsce dla ludzi spragnionych spokoju, ceniących wygodę, przyjazne dla rzemiosła i drobnej przedsiębiorczości,
- Kantorowice wsią rekreacyjną. Z bazą agroturystyczną, rodzinnym wypoczynkiem nad wodą i spotkaniami z historią na trasie szlaku rowerowego,
- Umiejętne wykorzystanie posiadanej bazy rekreacyjnej i hotelowej, wspieranie turystyki rowerowej i wędkarstwa,
- Wieś agroturystyczna z rozbudowaną infrastrukturą techniczną oraz siecią usługowo-rzemieślniczą,
- Popielów – przekształcenie gospodarstw rolnych w gospodarstwa agroturystyczne,
- Tworzenie gospodarstw agroturystycznych, rozwój produkcji zdrowej żywności,
- Rozwój małej przedsiębiorczości poprzez agroturystykę pod hasłem „gościnna chata”,
- Rozwinięta turystyka i rekreacja,
- Wyszukiwanie alternatywnych źródeł,
- Tworzenie nowych miejsc pracy: projekt tworzenie gospodarstw agroturystycznych,
- Funkcjonowanie i reaktywacja kół gospodyń wiejskich,
- Budowa, wytyczanie ścieżek rowerowych i dydaktycznych,
- Tworzenie bazy gastronomicznej.

Wystarczy tych wyliczanek ale to fakty wskazujące na rolę inicjatyw oddolnych w poszukiwaniu rozwiązań na własnym podwórku.

W aspekcie przedstawionego referatu nasuwa się myśl o organizacji zajęć warsztatowych pokazujących tym, którzy działalnością agroturystyczną mają zamiar się zająć i pokazać jak inni to już robią i jakie mają efekty.

Prof. dr hab. Henryk Geringer de Oedenberg z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w swoim wystąpieniu zaprezentował kompendium wiedzy naukowej w połączeniu z praktyką wykazując, że agroturystyka konna jest szansą rozwoju obszarów wiejskich. Podkreślił że: hodowla, chów i użytkowanie koni w gospodarstwach agroturystycznych może być jednym z istotnych elementów zwiększających zainteresowanie agroturystyką potencjalnych klientów. Szerokie możliwości użytkowania koni są atrakcją dla danej grupy klientów, jednak znajomość podstawowych wymogów stawianych koniom dla róż-





nego użytkownika jest naczelnym elementem decydującym o powodzeniu planowanego zamierzenia.

W swoim referacie zaprezentował wizualnie różne formy użytkowania koni i innych gatunków zwierząt w agroturystyce. Zasadniczą uwagę zwrócił jednak na użytkowanie wierzchowe i zaprzęgowe koni przedstawiając uwarunkowania związane z różnymi formami użytkowania koni w turystyce tak dotyczące koni jak też koni zajmujących się tą formą rekreacji. Sporo uwagi poświęcił zagadnieniom związanym z doбором odpowiedniego sprzętu warunkującego prawidłowe wyposażenie konia i jeźdźcy.

Do specjalnych atrakcji w turystyce konnej – agroturystyce zaliczył rajdy konne. W tym temacie profesor przedstawił że rajdy konne dostarczają ich uczestnikom niezwykłych i niepowtarzalnych przeżyć. Organizując rajd konny należy jednak zastanowić się nad takimi zagadnieniami jak dobór jeźdźców, dobór koni, wybór trasy, lokalizacja punktów opieki lekarskiej, kowala, lecznicy weterynaryjnej, wybór miejsc biwakowych i noclegów, zaopatrzenie w paszę, sprzęt jeździecki i turystyczny, wóz taborowy. Prezentowane obrazki zachęcają do podjęcia działań w tym kierunku tak przez usługodawców jak też klientów.

Szczególne miejsce w użytkowaniu koni zajmuje fizjoterapia zwana hipoterapią. Ta ogromna interdyscyplinarna forma użytkowania koni dla poprawy zdrowia człowieka dająca duże szanse terapeutyczne zarówno w zakresie terapii ruchowej jak też psychoterapii a ponieważ dotyczy osób głównie niepełnosprawnych winna być bardzo dobrze przemyślana i profesjonalnie przeprowadzona. Właściwie prowadzenie hipoterapii wymaga ścisłego współdziałania między lekarzem i fizjoterapeutą oraz koniem

i pacjentem z drugiej. Spełnienie wszystkich uwarunkowań nie należy do łatwych w związku z czym zachodzi konieczność prowadzenia szkoleń specjalistycznych, które poszerzą wiedzę jednym a zrozumienie drugim.

Zakończenie konferencji miało szczególnie uroczysty charakter gdyż przy muzyce i występach artystycznych Liderzy Konkursu Agroturystycznego otrzymali nagrody i wyróżnienia a program ten z prawdziwą swadą prowadził Pan red. Jan Zwoliński.

Podsumowanie

Obszerna prezentacja działalności prowadzonej przez LKJ „Lewada” w Zakrzowie wraz z Fundacją Euro-Country przybliży obraz działania jednego zespołu, który realizuje życiową pasję wdrażając i upowszechniając coraz to nowe elementy życia i pracy z końmi w obszar życia publicznego.

To bardzo budujące „zjawisko” jakie obserwujemy na bazie LKJ „Lewada” wskazuje w jak wielu aspektach koń może być postrzegany i użytkowany dla osobistej satysfakcji, dla zaspokojenia aspiracji, dla widza każdej orientacji i w każdym wieku dla artysty – malarza, rzeźbiarza, muzyka, pisarza, poety, filmowca, aktora a również dla ludzi nauki, słowem dla wszystkich. Tak szerokie spojrzenie na użytkowanie konia jest potwierdzeniem działań zmierzających w latach 90-tych do tego aby władze Resortu Rolnictwa podjęły kroki w kierunku wykazania że „działalność z koniem” jest naszą narodową specjalnością. Państwo Sałaccy pokazali to właśnie w Zakrzowie. Wiedząc o tym i widząc konsekwencje i skuteczność w realizacji kolejnych przedsięwzięć przebijają się przez kolejne bariery i „skaczą” przez najwyższe przeszkody osiągając cel, który jest ich sukcesem ale winien być też postrzegany jako sukces naszego kraju na co nie tylko lokalne ale i centralne władze winny zwrócić baczną uwagę, wspomagać te działania, doceniając sukcesy i pomagać w realizacji kolejnych i bardzo ambitnych zamierzeń, które są dążeniem do tego aby pokazać jak mocno koń tkwi w pejzażu Polski i sercach Polaków.

Państwu Anettcie i Andrzejowi Sałackiemu składam w imieniu tych wszystkich którzy tak wysoko oceniają ich wspaniałą działalność wyrazy najwyższego uznania i bardzo serdecznie gratuluję życząc dalszych sukcesów oraz rozwoju LKJ „Lewada” w Zakrzowie.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Katedra Hodowli Koni

Dr hab. inż. Józef Kania

Efekty pracy doradczej w rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich

Wstęp

Ośrodki doradztwa rolniczego odegrały bardzo dużą rolę w restrukturyzacji i modernizacji polskiego rolnictwa oraz w rozwoju obszarów wiejskich w ostatnich 15 latach, a także w przygotowaniu polskich rolników do integracji z Unią Europejską.

W niniejszym artykule przedstawiono wybrane efekty ich pracy w skali kraju ze szczególnym uwzględnieniem województwa małopolskiego uzyskane w latach 1994–2006 na przykładzie:

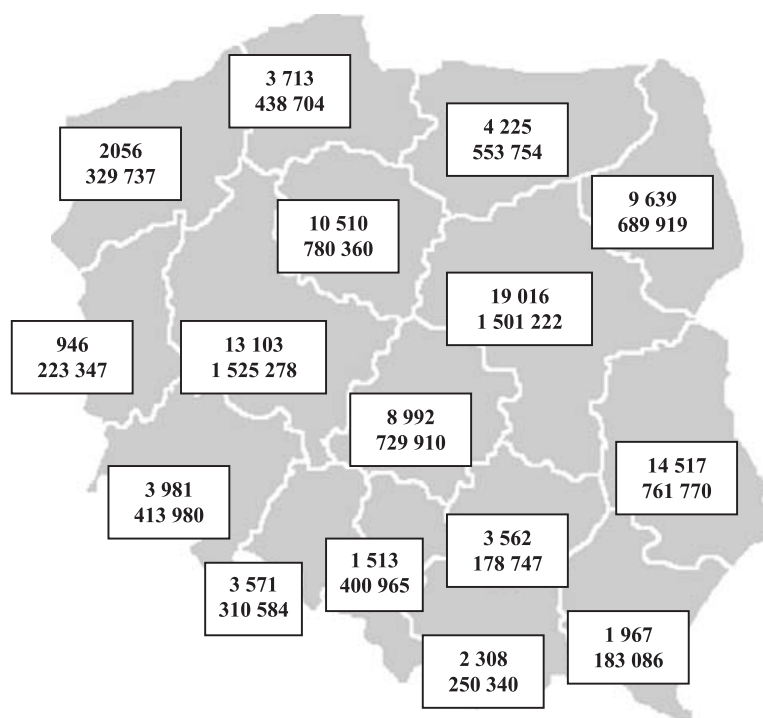
- Wdrażania instrumentów pomocy krajowej w postaci preferencyjnych kredytów inwestycyjnych na rzecz rolnictwa i jego otoczenia w latach 1994–2003;
- Specjalnego Przedakcesyjnego Programu na Rzecz Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich (SAPARD) w latach 2002–2004;
- Dopłat bezpośrednich zrealizowanych w latach 2005 i 2006;
- Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004–2006 (PROW);
- Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006” (SPO-Rol.).

Wspomaganie działalności ARiMR

W ramach pomocy finansowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dla rolników w postaci dopłat do oprocentowania kredytów inwestycyjnych (kredyty: dla młodych rolników, inwestycyjne podstawowe, na zakup gruntów, branżowe i regionalne, na miejsca pracy i inne) realizowanej w latach 1994–2003, Ośrodki Doradztwa Rolniczego i Regionalne Centra Doradztwa zaopiniowały pozytywnie

371 942 plany przedsięwzięć o łącznej wartości 40 940 mln zł. Łączna kwota wnioskowanych kredytów wyniosła 26 650 mln zł i stanowiła 65% wartości planowanych inwestycji. Akceptację banków uzyskało 78,1% planów przedsięwzięć inwestycyjnych na łączną kwotę 16 768 mln zł.

Jak wynika z danych przedstawionych na rycinie 1 najwięcej kredytów przyznano w województwach: mazowieckim (19 016), lubelskim (14 517), wielkopolskim (13 103) i kujawsko-pomorskim (10 510), a najmniej w woj. lubuskim (946), śląskim (1 513) i podkarpackim (1 967). Natomiast największą kwotę kredytów na rozwój wsi i rolnictwa wykorzystano



Pierwsza liczba oznacza liczbę udzielonych kredytów, druga – kwotę kredytów (tys. zł).

Ryc. 1. Liczba kredytów inwestycyjnych udzielonych w latach 1999–2003 i przyznane kwoty w województwach
Źródło: [ARiMR – dokonania i zamierzenia. 2004]

w woj. wielkopolskim (1 525 278 zł) i mazowieckim (1 501 222 zł) a najmniej w woj. świętokrzyskim (178 741 zł) i podkarpackim (168 086 zł).

Realizacja programu SAPARD

W Programie SAPARD, w ramach Działania 2 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” zarejestrowano w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa 14 551 wniosków wraz z załącznikiem w postaci biznesplanu (tab. 1). W tym 1 101 wniosków dotyczących restrukturyzacji produkcji mleka, 948 wniosków dotyczących modernizacji gospodarstw specjalizujących się w produkcji zwierząt rzeźnych (produkcja bydła mięsnego – 52, odbudowa produkcji owczarskiej – 35, produkcja trzody chlewnej i drobiu mięsnego – 861), 12 502 wnioski dotyczące zwiększenia różnorodności i produkcji gospodarstw rolnych.

Największa liczba wniosków, jakie wpłynęły do ARiMR, została przygotowana przez doradców z województw: mazowieckiego (23,9%), wielkopolskiego (13,0%), lubelskiego (10,9%) i świętokrzyskiego (9,8%). Największą wydajność, mierzoną średnią liczbą wniosków przypadającą na 1 doradcę, zanotowano w województwach: świętokrzyskim (6,1), ma-

zowieckim (5,7), kujawsko-pomorskim (4,7) i wielkopolskim (4,1), a najmniejszą w woj. pomorskim (0,8) i dolnośląskim (0,9).

Doradcy rolni obsługiwali również rolników i ich domowników, przedsiębiorców oraz gminy, związki gminne, stowarzyszenia i organizacje rolnicze w zakresie przygotowania wniosków i planów biznesowych w ramach Działania 4 „Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich” programu SAPARD (tab. 2). W oddziałach regionalnych ARiMR zarejestrowano łącznie 5 768 wniosków, w tym 2 065 wniosków dotyczących tworzenia źródeł dodatkowego dochodu w gospodarstwach rolnych, 3 115 wniosków dotyczących tworzenia miejsc pracy na obszarach wiejskich, 588 wniosków dotyczących tworzenia publicznej infrastruktury turystycznej na obszarach wiejskich.

Największa liczba wniosków została przygotowana przez doradców z województw: małopolskiego (12,0%), wielkopolskiego (11,1%), podkarpackiego (10,3%) i śląskiego (7,0%). Przeciętna liczba wniosków i biznesplanów przypadająca na 1 doradcę wynosiła od 0,6 (woj. świętokrzyskie) do 3,1 (woj. mazowieckie).

Również w ramach Działania 1 „Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych”

Tabela 1. Realizacja Programu SAPARD w ramach Działania 2 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych”, w przekroju województw (dane na dzień 07.11.2006 r.)

Województwo	Wnioski zarejestrowane w ARiMR		Liczba zawartych umów	Średnia liczba wniosków na 1 doradcę
	Liczba	%		
Dolnośląskie	308	2,1	279	0,9
Kujawsko-pomorskie	1189	8,2	1149	4,7
Lubelskie	1579	10,9	1512	3,8
Lubuskie	164	1,1	141	1,3
Łódzkie	986	6,8	925	3,4
Małopolskie	986	6,8	852	3,3
Mazowieckie	3475	23,9	3423	5,7
Opolskie	239	1,6	210	2,1
Podkarpackie	259	3,3	230	2,0
Podlaskie	476	4,8	448	3,2
Pomorskie	700	1,8	677	0,8
Śląskie	261	1,8	229	1,5
Świętokrzyskie	1431	9,8	1302	6,1
Warmińsko-mazurskie	401	2,8	377	2,1
Wielkopolskie	1890	13,0	1807	4,1
Zachodniopomorskie	207	1,4	181	1,1
Razem	14 551	100,0	13 742	2,9

Źródło: ARiMR – dokonania i zamierzenia, 2004, Realizacja programu SAPARD, 2006, www.arimr.gov.pl i badania własne

Tabela 2. Realizacja Programu SAPARD w ramach Działania 4 „Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich”, w przekroju województw (dane na dzień 07.11.2006 r.)

Województwo	Wnioski zarejestrowane w ARiMR		Liczba zawartych umów	Średnia liczba wniosków na 1 doradcę
	Liczba	%		
Dolnośląskie	253	4,4	196	0,7
Kujawsko-pomorskie	244	5,1	220	0,7
Lubelskie	365	4,2	331	2,0
Lubuskie	147	3,3	117	1,2
Łódzkie	338	2,7	298	1,9
Małopolskie	691	7,0	537	2,9
Mazowieckie	362	11,1	313	3,1
Opolskie	158	2,5	124	0,8
Podkarpackie	594	6,3	540	2,7
Podlaskie	366	6,2	293	1,2
Pomorskie	358	6,3	317	1,2
Śląskie	405	5,9	343	1,0
Świętokrzyskie	292	6,3	209	0,6
Warmińsko-mazurskie	366	10,3	303	1,4
Wielkopolskie	640	12,0	560	1,0
Zachodniopomorskie	189	6,3	153	0,8
Razem	5 768	100,0	4 854	23,3

Źródło: ARiMR – dokonania i zamierzenia, 2004, Realizacja programu SAPARD, 2006, www.arimr.gov.pl i badania własne

około 40% spośród 1 516 wniosków zarejestrowanych w ARiMR wraz z biznesplanami wykonali specjaliści zakładowi ODR i Regionalnych Centrów Doradztwa. W oddziałach regionalnych ARiMR zarejestrowano 1 233 wnioski dotyczące przetwórstwa mleka, uboju zwierząt rzeźnych, rozbioru mięsa lub jego przetwórstwa (w tym sektor mięsny – 781, sektor mleczarski – 354 wnioski i sektor rybny – 98) oraz 283 wnioski dotyczące przetwórstwa owoców i warzyw. Największa liczba wniosków pochodziła z województw: wielkopolskiego (249), mazowieckiego (173), śląskiego (121), łódzkiego (116), pomorskiego (111) i małopolskiego (103) [Drygas 2004].

Należy wyraźnie podkreślić, że bez zaangażowania się doradców ODR i ówczesnych Regionalnych Centrów Doradztwa w proces edukacji rolników oraz pomoc przy wypełnianiu wniosków i sporządzanie planów przedsięwzięć, osiągnięcie tak znakomych efektów we wdrażaniu programu SAPARD byłoby niemożliwe.

Dopłaty bezpośrednie

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej doradztwo rolnicze osiąga znakomite efekty w zakresie wdrażania instrumentów WPR i polityki strukturalnej

w gospodarstwach rolnych. Spośród ponad 1 400 tys. wniosków składanych co roku do ARiMR (2004 r. – 1 400 370, 2005 r. – 1 483 628, 2006 r. – 1 471 739, 2007 – 1 452 665 – około 30% przygotowanych zostało z pomocą doradców rolnych.

Największy odsetek wniosków o dopłaty bezpośrednie (tab. 3 i 4) w latach 2005 i 2006 przygotowano w województwach podkarpackim (65,5 i 62,3%) oraz małopolskim (61,7 i 60,9%). Było to możliwe dzięki dużemu zaangażowaniu pracowników i delegatów Izb Rolniczych oraz doradców społecznych – członków stowarzyszeń biorących udział w realizacji projektu „Wsparcie doradztwa rolniczego”. Udział samych doradców rolnych był najwyższy w województwach: podkarpackim (63,0 i 58,6%), śląskim (54,5 i 49,8%), warmińsko-mazurskim (48,5 i 44,0%) i małopolskim (45,6 i 42,1%), zaś najniższy w województwie opolskim (8,7 i 1,7%) i łódzkim (12,9 i 19,2%).

Przeciętnie na 1 doradcę WODR w skali kraju w latach 2005 i 2006 przypadło odpowiednio 97,4 i 99,8 wypełnionych i złożonych do ARiMR wniosków. Średnia liczba wniosków wypełnionych przez 1 doradcę była bardzo różna w poszczególnych wojewódzkich ODR i w 2005 r. wahała się od 22,9 w woj. opolskim do 346,8 w woj. podkarpackim (tab. 6.32). Podobnie duże różnicowanie miało miejsce w 2006 r. (tab. 4).

Tabela 3. Wnioski o dopłaty bezpośrednie oraz wspieranie działalności rolniczej na obszarach ONW w ramach projektu „Wsparcie doradztwa rolniczego” w 2005 r.

Województwo	Liczba zarejestrowanych wniosków w ARiMR		Liczba wniosków opracowanych w ramach projektu		Liczba wniosków opracowanych przez WODR		Średnia liczba wniosków wypełnionych przez 1 doradcę
	ogółem	w tym ONW	ogółem	%	ogółem	%	
Dolnośląskie	63 195	20 602	10 663	16,9	10 633	16,8	31,4
Kujawsko-pomorskie	70 190	30 336	28 547	40,7	26 855	38,3	105,7
Lubelskie	186 035	63 663	62 654	33,7	59 766	32,1	142,6
Lubuskie	21 516	15 826	6 867	31,9	6 867	31,9	54,1
Łódzkie	134 567	73 221	19 943	14,8	17 420	12,9	60,1
Małopolskie	142 869	56 065	88 093	61,7	65 080	45,6	214,8
Mazowieckie	223 438	131 653	38 636	17,3	38 471	17,2	63,1
Opolskie	30 551	6 405	3 362	11,0	2 658	8,7	22,9
Podkarpackie	131 511	43 105	86 131	65,5	82 881	63,0	346,8
Podlaskie	84 691	67 498	10 294	12,2	10 294	12,2	46,8
Pomorskie	40 668	22 712	15 113	37,2	14 633	36,0	43,2
Śląskie	56 702	16 568	32 159	56,7	30 892	54,5	171,6
Świętokrzyskie	97 212	36 118	21 527	22,1	18 925	19,5	81,2
Warmińsko-mazurskie	44 093	30 551	22 071	50,1	21 393	48,5	111,4
Wielkopolskie	126 042	75 946	24 722	19,6	21 644	17,2	46,8
Zachodniopomorskie	30 348	18 406	10 729	35,4	10 729	35,4	57,4
Razem	1 483 628	708 675	481 511	32,5	439 141	29,6	97,4

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych ARiMR, FAPA i 16 WODR

Tabela 4. Wnioski o dopłaty bezpośrednie oraz wspieranie działalności rolniczej na obszarach ONW w ramach projektu „Wsparcie doradztwa rolniczego” w 2006 r.

Województwo	Liczba wniosków zarejestrowanych wniosków w ARiMR*		Liczba wniosków opracowanych w ramach projektu		Liczba wniosków opracowanych przez WODR		Średnia liczba wniosków wypełnionych przez 1 doradcę
	ogółem	w tym ONW	ogółem	%	ogółem	%	
Dolnośląskie	62 319	20 912	23 942	38,4%	23 942	38,4	70,6
Kujawsko-pomorskie	69 531	30 682	21 700	31,2%	20 355	29,3	80,1
Lubelskie	185 663	64 523	59 488	32,0%	54 605	29,4	130,3
Lubuskie	21 463	16 330	8 041	37,5%	8 041	37,5	63,3
Łódzkie	133 344	74 093	48 074	36,1%	25 645	19,2	88,4
Małopolskie	140 805	55 924	85 743	60,9%	59 331	42,1	195,8
Mazowieckie	222 257	133 850	41 819	18,8%	39 869	17,9	65,4
Opolskie	29 932	6 421	3 040	10,2%	520	1,7	4,5
Podkarpackie	130 093	43 306	81 041	62,3%	76 217	58,6	318,9
Podlaskie	84 373	68 982	21 999	26,1%	20 049	23,8	91,1
Pomorskie	40 367	23 233	16 389	40,6%	15 501	38,4	45,7
Śląskie	55 626	17 155	28 177	50,7%	27 691	49,8	153,8
Świętokrzyskie	96 003	36 565	32 128	33,5%	25 509	26,6	109,5
Warmińsko-mazurskie	44 125	31 125	20 115	45,6%	19 406	44,0	101,1
Wielkopolskie	125 233	75 993	25 542	20,4%	23 188	18,5	50,2
Zachodniopomorskie	30 164	18 749	10 264	34,0%	10 264	34,0	54,9
Razem	1 471 298	717 843	527 502	35,9%	450 137	30,6	99,8

*Dane obejmują usługi za I etap w 2006 r., stan na 31.08.2006 r.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych ARiMR, FAPA i 16 WODR

Przygotowanie przez doradców wniosków o dopłaty bezpośrednie i inne formy pomocy w ramach PROW i SPO-Rol. na lata 2004–2006 było wspierane ze środków Unii Europejskiej. Projekty w poszczególnych województwach realizowane były przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego zazwyczaj we współpracy z Izbami Rolniczymi i stowarzyszeniami działającymi na rzecz wsi i rolnictwa.

Prawie pełne wykorzystanie środków Unii Europejskiej przyznane Polsce w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004–2006 i programu SPO „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006” to również ogromna zasługa pracowników doradztwa. Przygotowywali oni większość wniosków i biznesplanów złożonych do ARiMR korzystając z projektu „Wsparcie doradztwa rolniczego”. Jak wynika z tab. 3 i 4 niemal połowa z wniosków o dopłaty bezpośrednie obejmowała również wnioski o wsparcie działalności rolniczej na obszarach ONW (708 675 wniosków w 2005 r. i 717 843 w 2006 r.).

Wdrażanie Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004-2006

W ramach projektu „Wsparcie doradztwa rolniczego” doradcy WODR przygotowywali m.in. wnioski o renty strukturalne, wspieranie gospodarstw niskotowarowych, wspieranie przedsięwzięć rolnośrodowiskowych, dostosowywanie gospodarstw rolnych do standardów UE i grupy producentów rolnych. Wszystkie te działania objęte były Planem Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004–2006 (PROW). Jak wynika z danych zawartych w tabeli 5 udział doradców WODR w opracowaniu poszczególnych wniosków był zróżnicowany i wynosił w przypadku wniosków o renty strukturalne – 9,5%, wspieranie gospodarstw niskotowarowych – 34,6%, wspieranie przedsięwzięć rolnośrodowiskowych – 45,1%, dostosowywanie gospodarstw rolnych do standardów UE – 33,2%. Największa liczba wniosków ogółem w przeliczeniu na 1 doradcę WODR została przygotowana w świętokrzyskim (112,9), łódzkim (110,5) i kujawsko-pomorskim (105,0), a najmniejsza w dolnośląskim (25,0) i śląskim (29,0).

Tabela 5. Wnioski przygotowane w ramach projektu „Wsparcie doradztwa rolniczego” dotyczące działań PROW w latach 2005-2006

Województwo	Liczba złożonych wniosków w ARiMR				Liczba wniosków na 1 doradcę
	Renty strukturalne	Wspieranie gospodarstw niskotowarowych	Wspieranie przedsięwzięć rolno-środowiskowych	Dostosowanie gosp. rolnych do standardów UE	
	ogółem	ogółem	ogółem	ogółem	
Dolnośląskie	2 989	2 085	2 735	678	25,0
Kujawsko-pomorskie	4 334	4 981	4 116	13 231	105,0
Lubelskie	5 609	20 923	10 821	3 037	96,4
Lubuskie	578	937	2 306	564	34,5
Łódzkie	6 143	15 020	5 003	5 885	110,5
Małopolskie	2 514	10 776	3 740	948	59,3
Mazowieckie	9 940	20 670	7 080	14 209	85,1
Opolskie	1 624	1 360	2 156	651	49,9
Podkarpackie	2 697	7 094	4 383	705	62,3
Podlaskie	4 649	5 787	4 238	6 122	94,5
Pomorskie	1 657	2 496	4 443	4 758	39,4
Śląskie	1 584	1 757	1 215	666	29,0
Świętokrzyskie	3 553	15 164	6 106	1 488	112,9
Warmińsko - mazurskie	1 893	1 550	2 227	4 387	52,4
Wielkopolskie	5 145	6 925	7 186	15 126	74,4
Zachodniopomorskie	1 399	1 216	3 781	1 311	41,2
Razem	56 308	118 741	71 536	73 766	71,0

* Dane obejmują usługi za 2005 r. i za I etap w 2006 r., stan na 31.08.2006 r.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych ARiMR, FAPA i 16 WODR

Wdrażanie SPO-Rol. 2004–2006

Duże zróżnicowanie występuje również w przypadku programu SPO-Rol. 2004–2006 (tab. 6). W działaniu „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” odsetek wniosków wraz z planami przedsięwzięć przygotowanych przez doradców WODR wynosił w skali kraju 34,5%, w działaniu „Ułatwianie startu młodym rolnikom” – 11,5%, a w działaniu „Różnicowanie działalności rolniczej” – 31,2%. Wystąpiło przy tym duże zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi województwami. W przeliczeniu na 1 doradcę liczba wniosków ogółem wahała się od 5,9 w województwie lubuskim i 6,2 w pomorskim do 18,9 w podlaskim i 18,4 w łódzkim.

Analizując efekty realizacji projektu „Wsparcie doradztwa rolniczego” należy pamiętać, że bardzo duża część wniosków dotyczących tych programów została wykonana przez doradców WODR i złożona w ARiMR przed rozpoczęciem projektu w 2005 r. i po jego zakończeniu, a także przed rozpoczęciem projektu w 2006 r. Tak więc faktyczna liczba przygotowa-

nych wniosków (poza dotyczącymi dopłat bezpośrednich) była dużo większa, a zostały one zrealizowane w ramach działalności statutowej WODR.

MODR w Karniowicach – studium przypadku

W tabelach 7 i 8 przedstawiono dane na temat efektów pracy doradców – przygotowania wniosków o dopłaty bezpośrednie w ramach PROW i SPO-Rol. w województwie małopolskim. Jeśli chodzi o wnioski dotyczące dopłat bezpośrednich uzyskano znakomite efekty. Doradcy przygotowali 61,7% w 2005 r. i 60,9% w 2006 r. wszystkich złożonych wniosków, z tego doradcy Małopolskiego ODR odpowiednio 45,6% i 42,1%. Średnio jeden doradca Małopolskiego ODR zatrudniony w projekcie wykonał 242,8 wniosków w 2005 r. i 240,2 wniosków w 2006 r., przy czym różnice między doradcami były bardzo duże. W 2005 r. minimalna liczba wniosków wyniosła 4, maksymalna 732, zaś w 2006 r. odpowiednio 11 i 425.

Tabela 6. Wnioski przygotowane w ramach projektu „Wsparcie doradztwa rolniczego” dotyczące działań w SPO-Rol. w latach 2005–2006

Województwo	Liczba złożonych wniosków w ARiMR						Liczba wniosków ogółem na 1 doradcę
	Inwestycje w gospodarstwach rolnych		Ułatwianie startu młodym rolnikom		Różnicowanie działalności rolniczej		
	ogółem	WODR %	ogółem	WODR %	ogółem	WODR %	
Dolnośląskie	1 045	21,3	839	23,1*	306	9,8*	6,5
Kujawsko-pomorskie	2 383	44,6*	1 458	5,1*	395	15,4	16,7
Lubelskie	3 596	61,5	2 085	18,9*	1 273	56,6	16,6
Lubuskie	340	35,6*	307	8,1*	100	29,0*	5,9
Łódzkie	3 068	30,0	1 774	6,0*	507	29,0	18,4
Małopolskie	1 537	28,7*	723	1,8*	724	25,1	9,8
Mazowieckie	4 730	28,7	3 040	7,8*	768	19,3	14,0
Opolskie	734	25,5*	531	26,9*	165	29,7	12,3
Podkarpackie	739	67,1	525	15,8*	488	36,5	7,3
Podlaskie	2 166	12,1*	1 516	23,1*	480	16,5	18,9
Pomorskie	1 076	25,2*	773	22,1*	241	39,8*	6,2
Śląskie	668	48,5*	424	25,7*	257	44,4*	7,5
Świętokrzyskie	1 858	44,0*	747	0,9*	522	47,5	13,4
Warmińsko-mazurskie	1 102	28,0*	962	8,4*	223	17,9*	11,9
Wielkopolskie	3 507	24,0*	2 564	1,0*	572	11,5*	14,4
Zachodniopomorskie	669	35,6*	586	27,6*	144	30,6*	7,5
Razem	29 218	34,5	18 854	11,5	7 165	31,2	12,2

* Dane obejmują usługi za 2005 r. i za I etap w 2006 r., stan na 31.08.2006 r.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych ARiMR, FAPA i 16 WODR

Tabela 7. Wnioski o dopłaty bezpośrednie przygotowane w ramach projektu „Wsparcie doradztwa rolniczego” w woj. małopolskim w 2005 i 2006 r.

Rok	Liczba wniosków złożonych w ARiMR	Wnioski przygotowane przez doradców			Liczba wniosków na 1 doradcę biorącego udział w projekcie *			Liczba wniosków na 1 doradcę MODR biorącego udział w projekcie*		
		liczba	%	w tym MODR%	$\bar{x}$	min.	maks.	$\bar{x}$	min.	maks.
ROK 2005:	142 869	88 093	61,7	45,6	217,0	4	732	242,8	4	732
ROK 2006:	150 805	85 743	60,9	42,1	191,8	11	425	240,2	11	425

$\bar{x}$ – średnia arytmetyczna

* W realizacji projektu uczestniczyli doradcy rolni zatrudnieni w Małopolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego, Małopolskiej Izbie Rolniczej oraz doradcy społeczni – członkowie Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego w Krakowie

Największym zainteresowaniem w woj. małopolskim cieszyły się działania dotyczące wsparcia gospodarstw niskotowarowych (10 776 wniosków) oraz przedsięwzięć rolno-środowiskowych i dobrostanu zwierząt (3 740). W ramach projektu doradcy przygotowali odpowiednio 37,9% i 61,9% tych wniosków. Liczba wniosków, wykonanych średnio przez doradcę biorącego udział w projekcie wynosiła 10,8 i wahała się od 1 do 105 (tab. 8).

Ponadto ośrodki doradztwa rolniczego wspólnie z izbami rolniczymi i innymi organizacjami pozarządowymi przygotowały i przeprowadziły w 2005 i 2006 r. na terenie całego kraju tysiące szkoleń dla rolników poświęconych kodeksowi dobrej praktyki rolniczej, dobrostanowi zwierząt, zasadom integrowanej produkcji oraz finansom gospodarstwa rolnego. Szkolenia te organizowano w ramach projektów szkoleniowych Sektorowego Programu Operacyjnego (SPO-Rol. 2004–2006).

Podsumowanie

Analiza wybranych efektów pracy doradczej w okresie przedakcesyjnym (1994–2003) oraz po akcesji Polski do Unii Europejskiej (lata 2004–2006) pokazuje, że ośrodki doradztwa rolniczego odegrały bardzo dużą rolę w restrukturyzacji i modernizacji polskiego rolnictwa oraz w rozwoju obszarów wiejskich. W ramach przedakcesyjnej pomocy finansowej realizowanej w latach 1994–2003 przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dla rolników w postaci dopłat do oprocentowania kredytów inwestycyjnych (kredyty dla młodych rolników, inwestycyjne podstawowe, na zakup gruntów, branżowe i regionalne, na miejsca pracy i inne), Ośrodki Doradztwa Rolniczego zaopiniowały pozytywnie 371

942 plany przedsięwzięć związanych z realizacją inwestycji w rolnictwie i jego otoczeniu o łącznej wartości 40 940 mln zł. Łączna kwota wnioskowanych kredytów w oparciu o te plany przedsięwzięć wyniosła 26 650 mln zł i stanowiła 65% wartości planowanych inwestycji. Akceptację banków uzyskało 78,1% planów przedsięwzięć inwestycyjnych na łączną kwotę 16 768 mln zł.

W latach 2002–2004 w programie SAPARD „Inwestycje w gospodarstwach rolnych”, zarejestrowano w ARiMR 14 551 wniosków o pomoc, a w programie „Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich” 5 768 wniosków. Przygotowanie wniosków oraz opracowanie planów przedsięwzięć było domeną pracowników ODR.

Spśród ponad 1 400 tys. wniosków o płatności obszarowe złożonych do ARiMR w latach 2004, 2005 i 2006 około 30% to wnioski przygotowane z pomocą doradców rolnych. Niemal pełne wykorzystanie środków Unii Europejskiej przyznanych Polsce w ramach PROW i SPO-Rol. to również ogromna zasługa pracowników doradztwa, którzy przygotowywali wnioski o dopłaty bezpośrednie, a także wnioski i biznesplany w ramach projektów „Inwestycje w gospodarstwach rolnych”, „Ułatwianie startu młodym rolnikom”, „Różnicowanie działalności rolniczej i zbliżonej do rolnictwa w celu zapewnienia różnorodności działań lub alternatywnych źródeł dochodów”, „Renty strukturalne”, „Wspieranie gospodarstw niskotowarowych”, „Wspieranie przedsięwzięć rolno-środowiskowych i dobrostanu zwierząt”, „Zalesianie gruntów rolnych”, „Dostosowywanie gospodarstw rolnych do standardów UE”, „Grupy producentów rolnych”. Większość złożonych w ARiMR wniosków przygotowana została przez doradców WODR.

Ponadto ośrodki doradztwa rolniczego wspólnie z izbami rolniczymi i innymi organizacjami przygo-

Tabela 8. Wnioski dotyczące PROW i SPO-Rol. przygotowane w ramach projektu „Wsparcie doradztwa rolniczego” w woj. małopolskim w 2005 i 2006 r.

Wyszczególnienie	Liczba wniosków złożonych w ARiMR	Wnioski przygotowane przez doradców			Liczba wniosków na 1 doradcę biorącego udział w projekcie**			Liczba wniosków na 1 doradcę MODR biorącego udział w projekcie**		
		liczba	%	w tym WODR	$\bar{x}$	min.	maks.	$\bar{x}$	min.	maks.
Renty strukturalne	2 514	728	29,0%	28,2	3,5	1	28	3,6	1	28
Wspieranie gospodarstw niskotowarowych	10 776	4 267	39,6%	37,9	17,7*	1	66	20,8*	1	28
Wspieranie przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i dobrostan zwierząt	3 740	2 351	62,9%	61,9	19,1	1	105	19,4	1	105
Dostosowanie gospodarstw rolnych do standardów UE	948	382	40,3%	40,3	5,2*	1	24	5,4*	1	24
Grupy producentów rolnych	0	0	0	-	0	0	0	0	0	0
Inwestycje w gospodarstwach rolnych	1 537	494	32,1%	28,7	4,5	1	19	4,5	1	11
Ułatwianie startu młodym rolnikom	723	13	1,8%	1,8	2,6*	1	6	2,6*	1	6
Różnicowanie działalności rolniczej i zbliżonej do rolnictwa w celu zapewnienia różnorodności działań lub alternatywnych źródeł dochodów	724	192	26,5%	25,1	3,0	1	7	3,0	1	7
Ogółem	20 962	8 427	40,2%	38,8	10,2	1	105	10,8	1	105

$\bar{x}$ – średnia arytmetyczna

* Dane obejmują usługi za 2005 r. i za I etap w 2006 r., stan na 31.08.2006 r.

**W realizacji projektu uczestniczyli doradcy rolni zatrudnieni w Małopolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego, Małopolskiej Izbie Rolniczej oraz doradcy społeczni – członkowie Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa

towały kilkaset szkoleń dla rolników na takie tematy, jak: Kodeks dobrej praktyki rolniczej, Dobrostan zwierząt, Zasady integrowanej produkcji oraz Finans gospodarstwa rolnego w tym VAT.

Należy jednak zaznaczyć, że efekty uzyskane przez ośrodki doradztwa rolniczego w poszczególnych województwach są bardzo różne. Potwierdza to bardzo zróżnicowana liczba przygotowanych wniosków i planów przedsięwzięć przypadających na 1 doradcę zatrudnionego w WODR.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa

Literatura

1. ARiMR – dokonania i zamierzenia. 2004. Praca zbiorowa pod red. M. Drygasa, ARiMR, Warszawa.
2. ARiMR – trzy lata po akcesji. 2007. Praca zbiorowa pod red. K. Obraniak-Czyż ARiMR, Warszawa
3. Kania J. 2007. Doradztwo rolnicze w Polsce w świetle potrzeb i doświadczeń zagranicznych. Zeszyty Nauk. AR, Seria Rozprawy, z. 318 Wydawnictwo AR Kraków.
4. Kania J. 2005. Rola programu SAPARD i innych programów przedakcesyjnych w rozwoju wsi i rolnictwa. [W:] SAPARD w województwie małopolskim. MOR ARiMR, Kraków.

mgr Leszek Leśniak

Udział doradztwa rolniczego w procesie transformacji ustrojowej w Polsce na łamach prasy rolniczej wydawanej przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego, roczniki 2000–2002

Specjalistyczne czasopisma rolnicze wydawane przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego stanowiły i stanowią instrument wspomagający oddziaływanie doradztwa rolniczego na rolników i mieszkańców wsi.

Są narzędziem uzupełniającym działalność informacyjną, szkoleniową i doradczą prowadzoną bezpośrednio przez doradców rolnych. O ich dobrej pozycji na rynku czytelnictwa może świadczyć fakt, że wszystkie tytuły, które były przedmiotem analizy, miały kolumny reklamowe, na których płatne ogłoszenia zamieszczały m.in. firmy produkcyjne i usługowe z branży rolniczej.

W latach 2000–2002 państwowe jednostki doradztwa rolniczego (16 Wojewódzkich Ośrodków Doradztwa Rolniczego i 6 Regionalnych Centrów Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich) wydawały 26 tytułów, o jednorazowym, łącznym, średnim nakładzie około 70 000 egz.

1 stycznia 2005 roku weszła w życie ustawa z dnia 22 października 2004 roku o jednostkach doradztwa rolniczego [Dz.U. z 2004 r. Nr 251 poz. 2507]. Zgodnie z ustawą utworzone zostało 16 Wojewódzkich Ośrodków Doradztwa Rolniczego i Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie z Oddziałami w Krakowie, Poznaniu i Radomiu.

Zmiany w państwowym systemie doradztwa rolniczego spowodowały likwidację części tytułów prasowych wydawanych przez Regionalne Centra Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich i część ODR-ów.

W 2007 roku ukazywało się piętnaście miesięczników wydawanych przez WODR-y i jeden kwartalnik wydawany przez CDR Oddział w Poznaniu.

Analizą objęto 16 miesięczników ukazujących się w latach 2000–2002, wydawanych przez państwowe jednostki doradztwa rolniczego. Jednorazowy, średni, łączny nakład miesięczników objętych analizą wynosił 41 795 egz.

W tabeli 1 zestawiono nakłady poszczególnych tytułów według danych podawanych w stopkach redakcyjnych, uwzględniając najniższy, najwyższy i średni nakład w analizowanym okresie.

Wszystkie tytuły specjalistycznej prasy rolniczej wydawanej przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego objęte analizą mają zbliżone zakresy tematyczne, format, sposób redagowania i system kolportażu. Każde czasopismo było wydawane w cyklu miesięcznym, w tym 14 tytułów, w analizowanym okresie ukazywało się 11 razy w roku, wydania wakacyjne, lipiec i sierpień ukazywały się jako łączone, podwójne numery.

Każde czasopismo miało wkładkę z aktualnymi cenami produktów rolniczych, środków do produkcji rolnej oraz usług, analizami cen nieruchomości rolnych i innymi analizami ekonomicznymi dotyczącymi rolnictwa.

Miesięczniki objęte analizą to czasopisma specjalistyczne, skierowane do odbiorców zamieszkujących tereny wiejskie – zarówno rolników, jak ich rodzin, przedsiębiorstw, banków, instytucji obsługi rolnictwa, samorządów i administracji terenowej, szkół rolniczych, służb rolnych i wszystkich innych zainteresowanych problematyką wsi.

Redakcje podejmowały aktualną tematykę z zakresu technologii produkcji roślinnej i zwierzęcej, rolnictwa ekologicznego, przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, techniki rolnej, agroturystyki, a także dziedzictwa kulturowego przetwórstwa rolno-spożywczego, marketingu i rynku rolnego, ekonomiki rolnictwa, ekologii oraz wiejskiego gospodarstwa domowego. Podejmowały też problematykę integracji europejskiej, głównie poprzez pryzmat Wspólnej Polityki Rolnej i pozyskiwania środków finansowych z funduszy unijnych. Problematykę grup producenckich, stowarzyszeń i samorządów, prezentowały firmy i organizacje funkcjonujące w obszarze rolnictwa. Publikowały artykuły o problemach mieszkańców wsi, informowały o ciekawych inicjatywach w regionie i relacjonowały ważne wydarzenia z życia regionu. W miesięcznikach zamieszczane były aktualne informacje i zalecenia z zakresu: ekonomiki, restrukturyzacji, agrotechniki, zootechniki, prawa, wiejskiego gospodarstwa domowego, oświaty oraz artykuły sponsorowane, reklamy i ogłoszenia.

Tabela 1. Czasopisma wydawane przez państwowe jednostki doradztwa rolniczego w latach 2000–2002

Lp.	Tytuł	Wydawca	Nakład w egz.		
			Najniższy	Najwyższy	Średni
1.	Aktualności – Informacyjny Biuletyn Rolniczy	ODR w Zarzeczu	2 100	2 100	2 100
2.	Aktualności Rolnicze	Gospodarstwo Pomocnicze przy RCDRRiOW w Barzkowicach	2 000	2 000	2 000
3.	Aktualności Rolnicze	WODR w Modliszewicach	3 500	3 500	3 500
4.	Aktualności Rolnicze – Rynek	WODR w Lublinie Oddział w Końskowoli	3 400	3 400	3 400
5.	Aura – Magazyn Rolniczy	ODR w Koszalinie	2 000	2 500	2 250
6.	Biuletyn Informacyjno-Handlowy	WODR w Boguchwale	2 000	2 000	2 000
7.	Doradztwo Rolnicze	WODR w Lublinie Oddział w Grabanowie	1 100	1 100	1 100
8.	Kurier Rolniczy	WODR w Łosiu	2 150	2 150	2 150
9.	Lubuski Informator Rolniczy	Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku	2 050	2 300	2 175
10.	Pomorski Poradnik Rolniczy	WODR w Gdańsku	2 500	2 500	2 500
11.	Poradnik Rolnika Pomorskiego	WODR w Gdańsku Oddział w Strzelinie	1 500	1 500	1 500
12.	RADA – Rolnictwo Aktualności Doradztwo Analizy	WODR w Bratoszewicach Gospodarstwo Pomocnicze	5 030	5 030	5 030
13.	Rolnicze Wieści	WODR w Lublinie Oddział w Rejowcu	1 500	1 800	1 650
14.	Rolniczy Rynek	RCDRRiOW we Wrocławiu	2 050	2 430	2 240
15.	Wiadomości Rolnicze	Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie	4 000	4 600	4 300
16.	Zamojska Gazeta Rolnicza	WODR w Lublinie Oddział w Sitnie	3 000	4 800	3 900
Nakład razem			39 880	43 710	41 795

Źródło: Opracowanie własne

Autorami artykułów, oprócz doradców pracujących w ODR-ach, byli pracownicy instytutów naukowych i szkół wyższych, przede wszystkim rolniczych oraz dziennikarze regionalnych i lokalnych gazet współpracujących z redakcjami miesięczników wydawanych przez ODR-y.

Miesięczniki były kolportowane na obszarze województw objętych działaniem jednostki doradztwa rolniczego – wydawcy tytułu. Około 70% nakładu sprzedawane było w prenumeracie, pozostała część przez doradców, a także w siedzibach instytucji i organizacji obsługujących wieś i rolnictwo.

Analiza ilościowa artykułów według grup tematycznych

Na potrzeby niniejszej pracy wyodrębnione zostały następujące grupy tematyczne artykułów objętych analizą:

- Artykuły, w których zostały opisane działania wspierające proces transformacji;
- Artykuły przedstawiające wybrane aspekty procesu transformacji na wsi i w rolnictwie;
- Artykuły dotyczące integracji Polski z Unią Europejską, z wyodrębnieniem trzech podgrup tematycznych:
 - informacje i analizy,
 - oceny i poglądy,
 - przykłady zagraniczne, przedstawiające rozwiązania w rolnictwie i na obszarach wiejskich mogące mieć zastosowanie w polskich warunkach.
- Artykuły poradnicze i informacyjne z wyodrębnieniem siedmiu podgrup tematycznych:
 - poradnictwo prawne,
 - poradnictwo z zakresu rolnictwa ekologicznego,
 - poradnictwo technologiczne,
 - poradnictwo ekonomiczno-finansowe,

- poradnictwo z zakresu pozyskiwania dotacji, dopłat itp.,
- poradnictwo obejmujące pozyskiwanie kredytów i pożyczek,
- poradnictwo z zakresu przedsiębiorczości.
- Artykuły informujące o przedsięwzięciach doradczych, szkoleniowych i informacyjnych podejmowanych przez ODR-y;
- Artykuły przedstawiające przykłady dobrego rolnictwa i przedsiębiorczości na obszarach wiejskich.

We wszystkich numerach roczników 2000–2002 czasopism objętych analizą zamieszczono 13 362 artykuły (obliczeń dokonano na podstawie spisów treści w poszczególnych numerach 16 tytułów).

Analizą objęto 5861 artykułów, co stanowi 43,86% ogólnej liczby zamieszczonych artykułów.

Tabela 2 przedstawia liczbę artykułów w poszczególnych grupach i podgrupach tematycznych na tle ogólnej liczby artykułów zamieszczonych we wszystkich numerach roczników 2000–2002 wszystkich czasopism objętych analizą.

Działania wspierające proces transformacji

W analizowanym okresie na łamach 16 miesięczników wydawanych przez państwowe jednostki doradztwa rolniczego ukazało się 327 artykułów omawiających działania wspierające proces transformacji ustrojowej na wsi i w rolnictwie. Najwięcej w miesięcznikach: „Aura – Magazyn Rolniczy” – 46; „Aktualności Rolnicze” (Barzkowice) – 36; „Pomorski Poradnik Rolniczy” – 32. Najmniej w miesięcznikach: „Aktualności Rolnicze” (Modliszewice), „Lubuski Informator Rolniczy” i „Aktualności – Informacyjny Biuletyn Rolniczy” po 10.

Redakcje prezentowały dokumenty rządowe, których wdrażanie miało na celu wspomaganie procesu transformacji na wsi i w rolnictwie. Takimi dokumentami były, m.in. „Pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich” przyjęty przez Radę Ministrów 22 lipca 1999 r., a także resortowy „Program promocji polskiej dobrej żywności”. Omówieniem obu tych programów zajęła się m.in. redakcja miesięcznika „Aura – Magazyn Rolniczy”, w nr 3, 2000, s. 39, autor Marianna Smyk „Pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich” oraz

Tabela 2. Liczba artykułów w grupach i podgrupach tematycznych 16 tytułów wszystkich numerów roczników 2000–2002

Tematyka	Rocznik			Razem
	2000	2001	2002	
Liczba artykułów w roczniku	4601	4372	4389	13362
Działania wspierające proces transformacji	86	98	143	327
Wybrane aspekty transformacji na wsi i w rolnictwie	24	21	11	56
Integracja Polski z UE				
Informacje, analizy	134	126	121	381
Oceny, poglądy	27	25	29	81
Przykłady zagraniczne	51	29	26	106
RAZEM	212	180	176	568
Poradnictwo				
Prawne	88	97	89	274
Ekologiczne	209	198	190	597
Technologiczne	824	751	770	2345
Ekonomiczno-finansowe	211	180	138	529
Dotacje, dopłaty	24	18	21	63
Kredyty, pożyczki	75	86	65	226
Przedsiębiorczość	146	112	128	386
RAZEM	1577	1442	1401	4420
Informacje o usługach doradczych i szkoleniowych	78	63	67	208
Przykłady dobrego rolnictwa i przedsiębiorczości	106	84	92	282
Liczba artykułów objętych analizą	2083	1888	1890	5861

Źródło: Opracowanie własne

w nr 4, s. 25 z 2000 r. „Program promocji polskiej dobrej żywności”.

Zmiany w gospodarce narodowej wywołane procesem transformacji ustrojowej, w odniesieniu do rolnictwa wymagały podstaw prawnych wspierających restrukturyzację gospodarstw rolnych. Wielkość gospodarstw, ich struktura i kierunki produkcji wymagały zmian, dostosowując je do standardów europejskich, by w przyszłości mogły konkurować z gospodarstwami państw członkowskich UE [Aktualności Rolnicze (Barzkowice) nr 6, 2002, s. 27, „Dla kogo ziemia?” – oprac. Jan Giera].

Uwolnienie handlu z różnorodnych ograniczeń formalnych spowodowało rozwój nowych form sprzedaży produktów. Coraz bardziej popularny i dostępny stał się Internet. Za jego pośrednictwem wprowadzane były do obrotu handlowego różnorodne towary. Rolnicy dostrzegali w tej formie sprzedaży drogę do ograniczenia lub eliminacji pośredników, co powinno podnieść dochody ze sprzedaży produktów rolnych. O handlu w Internecie można było przeczytać m.in. w „Aktualnościach Rolniczych”: nr 3, 2001, s. 7, „Masz kłopoty ze sprzedażą produktów rolnych?”.

Proces transformacji ustrojowej wpływał na rozwój doradztwa rolniczego ponieważ było, i jest ono ściśle związane z etapami rozwoju całej gospodarki. Dzieje się tak dlatego, że doradztwo rolnicze realizowane jest w bezpośrednim otoczeniu gospodarstw rolnych, zakładów przemysłu rolno-spożywczego zlokalizowanych na terenach wiejskich i w miastach, aktywnie wspierając procesy restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa oraz gospodarki żywnościowej, w ścisłym powiązaniu z realizacją celów i instrumentów polityki społeczno-gospodarczej państwa.

Czasopisma wydawane przez ODR-y, same stając ogniwem w systemie doradztwa rolniczego, niewiele miejsca poświęcały analizom i samoocenie tego systemu. Zwracały jedynie uwagę na zmiany jakie do doradztwa wprowadzane były w wyniku procesów urynkwienia gospodarki. Jedną z nich był wzrost znaczenia informacji rynkowej dla rolników [Doradztwo Rolnicze, nr 1, 2000, s. 13, „Rolnicza informacja rynkowa” – inż. Teresa Białota].

Rosnące zapotrzebowanie na usługi doradcze z zakresu ekonomii i planowania rozwoju przez nowe i modernizacyjne inwestycje oraz wprowadzanie nowych technologii wywołało zainteresowanie doradztwem problemowo-grupowym. Ryszard Jasiński z ODR w Koszalinie podejmuje próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, dlaczego rośnie zainteresowanie doradztwem problemowo-grupowym [Aura – Magazyn Rolniczy, nr 5, 2000, s. 5, „Dlaczego doradztwo problemowo-grupowe?” – Ryszard Jasiński].

Transformacja w gospodarce żywnościowej spowodowała wprowadzenie do handlu nowych instytucji,

nieznanych w systemie gospodarki centralnie planowanej. Jedną z takich instytucji jest giełda towarowa. Po 1989 roku w Polsce zaczęły powstawać giełdy towarowe zajmujące się obrotem artykułami rolnymi. O jednej z największych giełd towarowych napisał Radosław Sawa w „Rolniczych Wieściach”, nr 11, 2002, s. 14, „Funkcjonowanie giełd towarowych – Giełda Poznańska”.

Redakcje czasopism informowały o różnorodnych przedsięwzięciach wspierających proces transformacji w rolnictwie i na wsi. O powstających stowarzyszeniach i klubach przedsiębiorców, o działalności instytucji, które wspierały finansowo przedsiębiorców itp. Artykuł Hieronima Poniatowskiego w „Wiadomościach Rolniczych”, nr 1, 2002, s. 10, „Jeszcze jedno źródło finansowania działalności pozarolniczych w powiecie hajnowskim”. Natomiast „Aura – Magazyn Rolniczy” nr 2 z 2000 roku na s. 11 doniósł o powstaniu AgroBiznesKlubu.

Wybrane aspekty transformacji na wsi i w rolnictwie

W analizowanym okresie na łamach 16 miesięczników wydawanych przez państwowe jednostki doradztwa rolniczego ukazało się 56 artykułów omawiających różne aspekty transformacji ustrojowej na wsi i w rolnictwie. Najwięcej w miesięcznikach: „Aktualności Rolnicze – Rynek” – 14; „Aura – Magazyn Rolniczy” i „Rolnicze Wieści” po – 9. Natomiast w miesięcznikach: „Aktualności – Informacyjny Biuletyn Rolniczy”, „Informator Rolniczy”, „Kurier Rolniczy”, „Pomorski Poradnik Rolniczy”, „Poradnik Rolnika Pomorskiego”, „RADA – Rolnictwo Aktualności Doradztwo Analizy”, „Rolniczy Rynek” i „Zamojska Gazeta Rolnicza” nie odnotowano artykułów o tej tematyce.

Transformacja ustrojowa stworzyła podstawy do prywatyzacji majątku państwowego. Sama idea prywatyzacji spotkała się ze zrozumieniem i poparciem społecznym. Dopiero konkretne przedsięwzięcia prywatyzacyjne, zwłaszcza zmiany wywołane w otoczeniu przedsiębiorstw, wzbudziły emocje i ostre polemiki pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami wyprzedaży majątku państwowego. Prywatyzacja przedsiębiorstw branży rolno-spożywczej, zwłaszcza z obszaru przetwórstwa produktów rolniczych, spowodowała naruszenie utrwalonych przez lata relacji pomiędzy tymi przedsiębiorstwami a rolnikami producentami – dostawcami surowców.

Okazało się, że nowi właściciele zakładów przetwórczych, opierając się na rachunku ekonomicznym i swobodzie gospodarczej nie chcieli kupować produktów po cenach dyktowanych przez rolników. Rozluźnione zostały powiązania dostawca – przetwórca.

O zjawisku tym czytamy m.in. w „Aktualnościach Rolniczych” (Barzkowice), nr 2, 2000, s. 3, „Partnerstwo rolno-spożywcze” – Bernard Kozłowski.

Prywatyzacji dużych państwowych firm przetwórczych towarzyszył proces powstawania nowych, małych zakładów, często zlokalizowanych na wsi, które oferowały rolnikom wyższe ceny skupu. Zjawisko to miało ograniczony zakres, a małe zakłady nie były w stanie zagospodarować całej produkcji rolniczej [Aura – Magazyn Rolniczy, nr 11, 2002, str. 23, „Małe i średnie przedsiębiorstwa przetwórstwa rolno-spożywczego alternatywą rozwoju obszarów wiejskich” – Adam Parol].

Proces przekształcania gospodarki rozpoczęty na początku lat dziewięćdziesiątych spowodował powstanie dużego bezrobocia na wsi. W Polsce 38% ludności mieszka na wsi, a spośród nich wywodzi się blisko połowa bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy. Na koniec 1999 r. liczba bezrobotnych zamieszkających na wsi wynosiła 1 055 518 osób, co stanowiło 44,95% ogółu zarejestrowanych w kraju. Jednak powyższa liczba nie obejmuje w całości problemu bezrobocia na obszarach wiejskich, ponieważ nie dotyczy osób, które nie mogą uzyskać formalnego statusu bezrobotnego, a faktycznie poszukują pracy [Draus E. 2000]. Redukcja zatrudnienia w przemyśle, w pierwszej kolejności dotknęła robotników posiadających gospodarstwa rolne. Utrata pracy spowodowała, że w gospodarstwach domowych rolników zaczęło brakować pieniędzy na niezbędne wydatki związane z kształceniem dzieci, rozwojem gospodarstwa itd. Okazało się, że nie wszyscy domownicy są potrzebni w gospodarstwie rolnym, a ich zbędne ręce nie znajdują zatrudnienia. Wieś zaczęła poszukiwać nowych źródeł dochodów. Problem ten zauważyły „Aktualności Rolnicze” (Końskowola), nr 6, 2000, s. 21, „Co przeszkadza w tworzeniu miejsc pracy na obszarach wiejskich?” – Krzysztof Świątek, a także „Rolnicze Wieści” nr 11, 2000, s. 15, „Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich” – Anna Mazurek.

Poszerzanie się obszarów wolnego rynku obejmowało coraz więcej dziedzin gospodarki związanej bezpośrednio z rolnictwem. Zjawisko to wywołało zapotrzebowanie na rzetelną informację o poziomie cen artykułów rolno-spożywczych. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, za pośrednictwem programu Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej, umożliwiło pozyskiwanie danych o sytuacji cenowo-podażowej rynku rolnego w całym kraju. Pozyskiwane są dane w zakresie poziomu ceny: skupu, sprzedaży, giełdowej, targowiskowej, hurtowej, producenta, importera, a także w zakresie wielkości obrotu. Dane dotyczą rynków wołowiny i cielęciny, wieprzowiny, zbóż, drobiu, roślin oleistych, jaj spożywczych, baraniny, cukru, mleka, owoców i warzyw

oraz kwiatów. Dane zamieszczane są w biuletynach informacyjnych na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa [Biuletyn Informacyjno-Handlowy nr 1, 2000, s. 16, „Zintegrowany System Rolniczej Informacji Rynkowej” – Kazimiera Rybicka].

Rozwój wolnego rynku spowodował zmiany w zachowaniach dostawców produktów do sprzedaży detalicznej. Pojedynczy producent, nawet towarów o wysokiej jakości nie jest mocnym partnerem w negocjacjach z hurtowym odbiorcą. To zjawisko dotyczy również producentów rolnych. Doświadczenia okresu przymusowej kolektywizacji pozostawiły trwałe ślady w społecznej pamięci rolników. Nie są oni skłonni do kooperacji produkcyjnej ani do innych form zespołowego gospodarowania. Dlatego czasopisma rolnicze wiele uwagi poświęcały i nadal poświęcają promocji grup producentów rolnych, jako jednej z form rolniczej kooperacji w celu ekonomicznego wzmacniania swoich gospodarstw i pozycji na rynku. Artykuł Adama Parola „Grupy producenckie w działaniu”, w „Aura” nr 5, 2000, s. 32.

Rolnictwo w dotychczasowym kształcie nie jest w stanie rozwijać się i konkurować na rynkach zewnętrznych. Nadmiar siły roboczej, która nie może być wykorzystana w rolnictwie musi zostać włączona do pozarolniczych form gospodarowania. Celowi temu służy wspieranie przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. Lata 2000–2002 to okres, w którym daje się zaobserwować wzrost zainteresowania podejmowaniem działalności gospodarczej na własny rachunek. Większość czasopism rolniczych prezentuje w sposób systematyczny przykłady przedsiębiorczości jako nowego zjawiska wywołanego procesem transformacji ustrojowej. O firmie Demarol czytamy w „Aktualnościach Rolniczych” (Modliszewice) nr 7, 2002, s. 22, „Aktywni i przedsiębiorczy na świętokrzyskiej wsi” – Anna Kowalewska.

W samym rolnictwie następują zmiany, których w systemie nakazowo-rozdziałczym i o centralnym planowaniu nie można było wywołać mimo wielu starań. Jednym z nich jest wzrost wydajności w produkcji mleka mimo spadku liczby krów. Artykuł Marka Gardygajło „Mniej krów, więcej mleka” w „Aktualnościach Rolniczych” (Barzkowice) nr 6, 2002, s. 25.

Integracja z UE

W analizowanym okresie na łamach 16 miesięczników wydawanych przez państwowe jednostki doradztwa rolniczego ukazało się 568 artykułów omawiających problemy wynikające z procesu integracji Polski z UE, w tym 381 to artykuły o charakterze informacyjnym i analitycznym, 81 to artykuły prezentujące oceny i poglądy na temat integracji europejskiej oraz

106 to artykuły przedstawiające przykłady rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich w państwach Unii Europejskiej. Najwięcej w miesięcznikach: „Rolniczy Rynek” – 70; „Lubuski Informator Rolniczy” – 47, „Rolnicze Wieści”, „RADA – Rolnictwo Aktualności Doradztwo Analizy” i „Aktualności Rolnicze” po – 46. Najmniej w miesięcznikach: „Aktualności – Informacyjny Biuletyn Rolniczy” – 14, „Biuletyn Informacyjno-Handlowy” – 19, „Doradztwo Rolnicze” i „Pomorski Poradnik Rolniczy” po – 21.

Wiele uwagi redakcje czasopism poświęcały problemom rynków asortymentowych w Unii Europejskiej. Polskie rolnictwo musiało odnaleźć się ze swymi produktami na tych rynkach. Informowanie czytelników o zasadach obowiązujących w obrocie towarowym płodami rolnymi stanowiło element edukacji ekonomicznej polskich rolników, a także przyczyniało się do lepszego zrozumienia sytuacji w jakiej znajdzie się polskie rolnictwo po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej. [„Rada” nr 1, 2000, s. 19, „Organizacja rynku zbożowego w krajach Unii Europejskiej i w Polsce” – Maria Błaszczyk, Maria Lubowiecka], a także [„Wiadomości Rolnicze” nr 2, 2001, s. 8, „Kierunki rozwoju polskiego sadownictwa z myślą o Unii Europejskiej” – Jadwiga Kulbacz].

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej przyniosło nie tylko nowe regulacje na wewnętrznych rynkach rolnych, ale także nową sytuację prawną włączonego polskiego rolnictwa do rolnictwa unijnego wobec rynków zewnętrznych. Informowanie polskich rolników za pośrednictwem czasopism rolniczych stanowiło kolejny element przygotowania polskiego rolnictwa do integracji w ramach Unii Europejskiej [„Pomorski Poradnik Rolniczy” nr 3, 2000, s. 4, „Regulacja i zasady działania rynku mięsa w Unii Europejskiej na przykładzie Wspólnej Organizacji Rynku wołowiny i cielęciny” – wykład Piotra Jakubowskiego wygłoszony w dniu 22.01.2000 r. w Starogardzie Gdańskim].

Redakcje czasopism rolniczych przedstawiały oceny i opinie czytelników, jak i własne, na temat integracji Polski z UE. Publikacje dotyczyły m.in. obaw związanych z integracją polskiego rolnictwa z rolnictwem unijnym i nierównymi szansami w konkurencji na unijnych rynkach rolnych [„Aktualności Rolnicze” (Barzkowice) nr 3, 2002, s. 3, „Boso, ale w ostrogach” – Bernard Kozłowski], a także [„Aktualności Rolnicze” (Modliszewice), nr 5, 2001, s. 17, „Postawy rolników i mieszkańców wsi wobec procesu integracji z unią Europejską” – Czesław Uzar, Jan Dziduch].

Najwięcej emocji wywoływały obawy o trwałość gospodarstw chłopskich, zwłaszcza o to, czy ziemia nie zostanie wykupiona przez cudzoziemców. Brak jednoznaczej interpretacji przepisów prawnych,

a także jednoznacznego stanowiska polityków, problem ziemi stanowił jedno z głównych źródeł sceptycyzmu rolników wobec integracji europejskiej [„Rolnicze Wieści” nr 1, 2000, s. 13, „U progu wejścia do Unii, proste pytania – trudne odpowiedzi” – dr inż. Eugeniusz Polak].

Przedstawianie doświadczeń krajów członkowskich w zakresie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich stanowiło element edukacji europejskiej, ułatwiający prowadzenie działań promujących Unię Europejską i integrację Polski z Unią. Czytelnicy mogli dowiedzieć się jakie procesy zachodziły w rolnictwie krajów wstępujących do UE pod wpływem Wspólnej Polityki Rolnej, jakie są wyniki zmian i w jakim kierunku zmierzają zmiany w rolnictwie i na obszarach wiejskich [„Lubuski Informator Rolniczy” (Kalsk), nr 12/1, 2002/3, s. 34, „Irlandzkie rolnictwo” – Andrzej Bartkiewicz] oraz [„Rada” nr 2, 2000, s. 23, „Niemcy, organizacja handlu artykułami rolnymi” – Jadwiga Grzybczak].

Ośrodki Doradztwa Rolniczego prowadziły własne badania sondażowe dotyczące nastrojów panujących wśród rolników na temat integracji europejskiej. Wyniki badań były publikowane, a zarazem służyły dostosowywaniu prowadzonej kampanii informacyjno-promocyjnej do aktualnych nastrojów na wsi, zwłaszcza w rodzinach rolniczych [„Wiadomości Rolnicze” nr 7/8, 2001, s. 12, „Co sądzisz o wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej?” – opracował Jerzy Leszczyński oraz nr 11, 2001, s. 12, „Co mówią rolnicy na temat integracji z Unią Europejską” – Waldemar Bobin].

Poradnictwo

W analizowanym okresie na łamach 16 miesięczników wydawanych przez państwowe jednostki doradztwa rolniczego ukazało się 4420 artykułów z zakresu poradnictwa, w tym 274 to artykuły dotyczące poradnictwa prawnego, 597 to artykuły poradnicze obejmujące problematykę ekologiczną, zwłaszcza dotyczącą rolnictwa ekologicznego, 2345 to artykuły omawiające problemy związane z technologią uprawy i hodowli oraz innymi aspektami produkcji rolniczej, 529 to artykuły z zakresu finansów, w tym doradztwo ekonomiczne, 63 artykuły dotyczyły możliwości pozyskiwania środków finansowych z funduszy przedakcesyjnych oraz krajowych funduszy wspierających rolnictwo, w tym poprzez różnego rodzaju dopłaty, 226 to artykuły informujące o możliwościach finansowania rozwoju z kredytów i pożyczek, w tym omawiające różne formy wsparcia krajowego i zagranicznego dla korzystających z kredytów i pożyczek oraz 386 to artykuły poradnicze z zakresu przedsiębiorczości na obszarach wiejskich.

Najwięcej artykułów o charakterze poradniczym zostało opublikowanych w miesięcznikach: „RADA – Rolnictwo Aktualności Doradztwo Analizy” – 462, „Aktualności Rolnicze – Rynek” – 406; „Wiadomości Rolnicze” – 395 i „Aura – Magazyn Rolniczy” – 315. Najmniej w miesięcznikach: „Aktualności – Informacyjny Biuletyn Rolniczy” – 138, „Kurier Rolniczy” – 173 i „Rolniczy Rynek” – 183.

Jak wynika z powyższego zestawienia, w czasopiśmie rolniczych zdecydowanie dominuje poradnictwo technologiczne. Artykuły z tego zakresu stanowią ponad 53% wszystkich analizowanych artykułów



z zakresu poradnictwa. Np.: [„Zamojska Gazeta Rolnicza”, nr 5, 2000, s. 12, „Pielęgnacja i prowadzenie łąnu pszenicy jarej” – Romuald Śmieciuszewski].

Na drugim miejscu znajduje się poradnictwo ekologiczne, ponad 13,5% ogółu artykułów poradniczych objętych analizą. Wśród najbardziej aktualnych problemów jawi się tematyka biopaliwa – np.: [„Aktualności Rolnicze” (Modliszewice), nr 9, 2002, s. 19, „Nareszcie biopaliwa!” – Aleksandra Szkatulska].

Obok biopaliw drugim tematem, któremu redakcje czasopism rolniczych chętnie poświęcają miejsce na łamach jest problematyka związana z pozyskiwaniem energii ze źródeł odnawialnych. Różnorodność prezentowanych technologii i poradnictwo w tym zakresie odnotowano prawie we wszystkich tytułach.

Bogata tematyka poradnicza z zakresu rolnictwa ekologicznego dotycząca upraw bez nawozów sztucznych, środków ochrony roślin o właściwościach samodegradacji, dostosowania płyt obornikowych i zbiorników na gnojowice do standardów Unii Europejskiej, a także problematyka związana z segregacją i składowaniem odpadów, wypalaniem łąk, i wielu innymi uzupełniają artykuły dotyczące świadomości proekologicznej mieszkańców wsi zwłaszcza rolników – np.: [„Aura”, nr 4, 2002, s. 31, „Wybrane problemy

ochrony środowiska w rozwoju obszarów wiejskich w Polsce na tle UE” – Adam Parol].

Nowa sytuacja ekonomiczna w rolnictwie spowodowana wprowadzeniem zasad rynkowych i odejściem od interwencjonizmu państwa w skupie produktów rolnych i zaopatrzeniu rolnictwa w środki do produkcji pozbawiła znaczną część gospodarstw rolnych środków finansowych niezbędnych do utrzymania gospodarstwa i rodziny. Przewyciężenie myślenia, że wszystko co rolnik wyprodukuje zostanie kupione i to po cenach gwarantujących opłacalność produkcji, a także przekonanie rolników, że muszą sami poradzić sobie z tym problemem, spowodowało zapotrzebowanie na nowe formy poradnictwa adresowanego do rolników, z zakresu ekonomiki, finansów, a zwłaszcza przedsiębiorczości [„Wiadomości Rolnicze”, nr 3, 2001, s. 9, „Co warto wiedzieć zanim zdecydujemy się na kredyt...” – Jan Leszczyński].

Dyskusja jaka przetaczała się przez polską wieś na temat integracji europejskiej, z jednej strony budziła obawy, ale z drugiej zainteresowanie wśród rolników różnorodnymi formami pomocy finansowej. Dużo się mówiło o dotacjach i dopłatach. Redakcje czasopism rolniczych informowały o tych formach pomocy dla rolników, a także publikowały artykuły poradnicze, ułatwiające zrozumienie zasad, form i sposobów ubiegania się o pomoc [„Rada”, nr 10, 2002, s. 19, „Dotacje dla rolnictwa” – Janusz Bolanowski] oraz [„Aktualności Rolnicze” (Barzkowice), nr 6, 2002, s. 26, „Dopłaty do nawozów wapniowych” – Andrzej M. Kamiński], a także [„Wiadomości Rolnicze” (Szepietowo), nr 9, 2002, s. 18, „Zasady korzystania z dotacji do wapnowania gleb w 2002 r.” – Henryk Jadźwiński, Dyrektor Stacji Chemiczno-Rolniczej, Oddział w Białymstoku].

Początki transformacji ustrojowej, a zwłaszcza reforma Balcerowicza poważnie osłabiły polskie rolnictwo. Zmiany systemowe w gospodarce szybciej przynoszą oczekiwane efekty w przemyśle niż w rolnictwie. Polskie rolnictwo nie miało wystarczających zasobów finansowych potrzebnych do kreowania rozwoju. Dlatego jednym z ważniejszych czynników wspierających gospodarkę rolną i rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich było udostępnienie niskooprocentowanych kredytów i innych form zasilania rolnictwa z zewnętrznych źródeł finansowych. Na łamach czasopism rolniczych można było zapoznać się z różnymi formami kredytowania rolnictwa i przedsiębiorczości pozarolniczej [„Doradztwo Rolnicze”, nr 2/3, 2000, s. 9, „Kredyt na wspólne użytkowanie maszyn” – opracowali: A. Żurkowska, K. Laskowska, B. Fiłatiuk], [„Pomorski Poradnik Rolniczy” („Poradnik Rolnika Pomorskiego” – Strzeli-

no), nr 1, 2000, s. 8, „Kredyty preferencyjne z programu Agrolinia 2000” – Małgorzata Kulczyk], a także [„Wiadomości Rolnicze”, nr 2, 2001, s. 10, „Kredyty dla mleczarstwa na nowych zasadach” – Robert Wyszyński].

Transformacja ustrojowa wywołała zapotrzebowanie na nowy sposób pojmowania przedsiębiorczości na wsi. Pojawiły się w Polsce sprzyjające warunki do rozwoju różnorodnych form gospodarczych. Wśród osób, które skorzystały z możliwości założenia własnej firmy i prowadzenia działalności gospodarczej znalazło się wielu rolników. Czynnikiem, który miał duży wpływ na przyspieszenie rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, była utrwalająca się dekoninktura na produkcję rolną [„Aktualności Rolnicze” (Barzkowice), nr 11, 2002, s. 32, „Być albo nie być... Przedsiębiorczość – sposobem na sukces” – opracowała Małgorzata Jadczyk], [„Doradztwo Rolnicze”, nr 1, 2000, s. 3, „Grupy producenckie – dlaczego są niezbędne?” – Witold Boguta] oraz [„Biuletyn Informacyjno-Handlowy”, nr 2, 2000, s. 2, „Kategoryzacja w agroturystyce” – Krystyna Gdula].

Informacja o usługach doradczych i szkoleniach

W analizowanym okresie na łamach 16 miesięczników wydawanych przez państwowe jednostki doradztwa rolniczego ukazało się 208 artykułów informujących o usługach doradczych i szkoleniach organizowanych przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Najwięcej informacji na ten temat ukazało się w miesięcznikach: „Aura – Magazyn Rolniczy” – 35, „Lubuski Informator Rolniczy” – 34, „Aktualności Rolnicze – Rynek” – 31, „Pomorski Poradnik Rolniczy” – 28, „Aktualności Rolnicze” po – 25. Najmniej w miesięcznikach: „Aktualności Rolnicze” i „Rolnicze Wieści” po – 2, natomiast w miesięcznikach: „Wiadomości Rolnicze”, „Aktualności – Informacyjny Biuletyn Rolniczy” i „RADA – Rolnictwo Aktualności Doradztwo Analizy” nie opublikowano żadnego artykułu ani informacji o usługach doradczych i szkoleniach organizowanych przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego.

Redakcje czasopism rolniczych usytuowane były w strukturach Ośrodków Doradztwa Rolniczego i ich praca, w głównej mierze, opierała się na kadrze doradczej. Ścisłe związki redakcji z całą kadrą doradców i specjalistów jednostki, która wydawała czasopismo powodowały, że działalność doradcza informacyjna i szkoleniowa ODR inspirowała redakcje do podejmowania bieżących problemów jakimi żyła jednostka wydająca dane czasopismo.

Mocne osadzenie czasopism rolniczych na lokalnych rynkach czytelnich, zwłaszcza w konkret-

nych grupach zawodowych, czyli rolnicy, organizacje i instytucje związane z rolnictwem i przedsiębiorcy prowadzący działalność na obszarach wiejskich, uzasadniało potrzebę wprowadzenia na łamy aktualnej informacji o świadczonych usługach doradczych i organizowanych szkoleniach. W analizowanym okresie tylko 3 redakcje nie wprowadziły na łamy takich informacji, natomiast 8 redakcji publikowało w każdym numerze obszernie informacje o terminach, formach i miejscu świadczenia usług doradczych czy organizowanych szkoleniach, a 5 redakcji takie informacje publikowało sporadycznie.

Przykłady dobrego rolnictwa i przedsiębiorczości

W analizowanym okresie na łamach 16 miesięczników wydawanych przez państwowe jednostki doradztwa rolniczego ukazały się 282 artykuły prezentujące przykłady dobrego rolnictwa i przedsiębiorczości. Najwięcej w miesięcznikach: „Wiadomości Rolnicze” – 56, „Aktualności Rolnicze – Rynek” – 47, „Aura – Magazyn Rolniczy” i „Aktualności Rolnicze” po – 25. Najmniej w miesięcznikach: „Biuletyn Informacyjno-Handlowy” – 1 i „Kurier Rolniczy” – 4. „Aktualności – Informacyjny Biuletyn Rolniczy” nie opublikował żadnego artykułu na ten temat.

Dla zilustrowania procesów rozwojowych wywołanych zmianami w systemie gospodarczym kraju, a zwłaszcza na obszarach wiejskich, redakcje czasopism rolniczych odwoływały się do konkretnych przykładów rolników prowadzących dobre gospodarstwa, poszukujących nowych źródeł dochodów, podejmujących działalność gospodarczą itp. Publikowane artykuły, reportaże, wywiady i noty informacyjne dotyczyły konkretnych osób lub konkretnych przedsięwzięć, ale zawsze przywołujących konkretne osoby, inicjatorów, czy twórców sukcesu [„Aktualności Rolnicze” (Barzkowice), nr 7/8, 2002, s. 26–27, „Gospodarstwo warzywne – szanse i możliwości” – Adam Popowicz], a także [„Aura”, nr 5, 2002, s. 34, „Rolnik – przedsiębiorca – przykład godny naśladowania!” – rozmowę przeprowadził Stanisław Szmalec].

W wyniku dokonujących się zmian gospodarczych w okresie lat 90. następował spadek opłacalności produkcji rolnej i wystąpiły wyraźne trudności finansowe w wielu gospodarstwach rolnych. Najbardziej odczuły to gospodarstwa małe i średnie o niskiej skali produkcji towarowej. Jedyną szansą tych gospodarstw było szukanie źródeł dochodu w działalności pozarolniczej [„Wiadomości Rolnicze”, nr 12, 2001, s. 23, „Poszukiwanie nowego źródła dochodu zostało wymuszone koniecznością” – Alfred Wilamowski].

Doradcy rolni przyzwyczajeni do systemu nakazowo-rozdzielczego zostali zmuszeni, pod wpływem zmian ustrojowych, do szukania nowych sposobów współpracy z rolnikami. Dotychczasowy system i metodyka doradztwa rolniczego nie spełniały oczekiwań rolników wobec dynamicznie zmieniającej się sytuacji ekonomicznej ich gospodarstw. Część aktywniejszych doradców samodzielnie postanowiła podjąć wyzwanie i wprowadzić zmiany do swojej praktyki doradczej. Pierwszym krokiem było zazwyczaj rozpoznanie oczekiwań rolników [„Rolnicze Wieści”, nr 1, 2000, s. 15, „Mała przedsiębiorczość – szansą rozwoju krasnostawskiej wsi” – Hanna Mazurkiewicz].

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza czasopism rolniczych wydawanych przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego pokazuje, że czasopisma te spełniały rolę narzędzi uzupełniających działalność informacyjną, szkoleniową i doradczą prowadzoną bezpośrednio przez doradców rolnych. Udział doradztwa rolniczego w procesie transformacji ustrojowej w Polsce, przedstawiony w prasie rolniczej wydawanej przez ODR w latach 2000–2002, polegał na wprowadzaniu do działalności informacyjnej, doradczej i szkoleniowej, nowych elementów wynikających z konieczności dostosowania się do wymogów nowej sytuacji w jakiej znalazło się polskie rolnictwo i obszary wiejskie.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy wszystkie tytuły publikowały w tym samym okresie artykuły o zbliżonej tematyce. Wynikało to ze ścisłego powiązania pracy redakcji z działalnością ODR oraz z faktu, że czasopisma te miały taki sam zasięg terytorialny jak ODR. Czasopisma te, stanowiąc ogniwo w systemie doradztwa rolniczego, nie zajmowały się analizowaniem i oceną tego systemu. Informowały o zmianach jakie do doradztwa wprowadzane były w wyniku transformacji ustrojowej, głównie procesów urynkowienia gospodarki.

Czasopisma rolnicze informowały o poczynaniach rządu, zwłaszcza w zakresie uchwalanych dokumentów strategicznych takich jak „Pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich” przyjęty przez Radę Ministrów 22 lipca 1999 r., czy także resortowy „Program promocji polskiej dobrej żywności”.

Redakcje odegrały ważną rolę we wdrożeniu systemu informacji rynkowej dla rolników, promowaniu grup producentów rolnych, promowaniu indywidualnej przedsiębiorczości, także nowych form w obrocie handlowym, takich jak sprzedaż bezpośrednia czy sprzedaż internetowa.

Transformacja wpływała na rozwój doradztwa rolniczego, ponieważ było i jest ono ściśle związane

z etapami rozwoju całej gospodarki. Dzieje się tak dlatego, że doradztwo rolnicze realizowane jest w bezpośrednim otoczeniu gospodarstw rolnych, zakładów przemysłu rolno-spożywczego zlokalizowanych na terenach wiejskich i w miastach, aktywnie wspierając procesy restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa oraz gospodarki żywnościowej, w ścisłym powiązaniu z realizacją celów i instrumentów polityki społeczno-gospodarczej państwa.

Redakcje czasopism informowały o różnorodnych przedsięwzięciach wspierających proces transformacji w rolnictwie i na wsi. O powstających stowarzyszeniach i klubach przedsiębiorców, o działalności instytucji, które wspierały finansowo przedsiębiorców itp.

Czasopisma rolnicze systematycznie informowały o procesie integracji europejskiej, zwłaszcza o regulacjach prawnych dotyczących wewnętrznych rynków rolnych i nowej sytuacji w jakiej znajdzie się polskie rolnictwo po przystąpieniu Polski do UE. Przedstawiały oceny i opinie specjalistów, a zwłaszcza rolników i mieszkańców wsi na tematy związane z integracją. Odegrały istotną rolę w kształtowaniu stosunku rolników do integracji, łagodząc zdecydowanie negatywne ich nastawienie do przystąpienia Polski do UE.

Dzięki własnym badaniom sondażowym, dotyczącym nastrojów panujących wśród rolników na temat integracji europejskiej, Ośrodki Doradztwa Rolniczego i redakcje czasopism rolniczych mogły na bieżąco dostosowywać prowadzone kampanie informacyjno-promocyjne do aktualnych nastrojów na wsi, zwłaszcza w rodzinach rolniczych.

Najwięcej miejsca czasopisma rolnicze przeznaczały na publikowanie artykułów poradniczych, zwłaszcza z zakresu technologii i techniki stosowanych w produkcji rolniczej, w tym dotyczących ekologicznych metod uprawy i hodowli, a także z zakresu finansów i prawa.

Spadek opłacalności produkcji rolnej spowodowany dokonującymi się zmianami gospodarczymi w okresie lat 90. wywołał wyraźne trudności finansowe w wielu gospodarstwach rolnych. Najbardziej odczuły to gospodarstwa małe i średnie o niskiej skali produkcji towarowej. Jak wykazała analiza czasopism rolniczych odegrały one znaczącą rolę w wypromowaniu nowych źródeł dochodu w działalności pozarolniczej. Czasopisma rolnicze wiele miejsca na swych łamach przeznaczały na przedstawianie konkretnych przykładów rolników, którzy odnaleźli się w nowej rzeczywistości ekonomicznej i potrafili dostosować swoje gospodarstwa do wymogów gospodarki rynkowej.

Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie
Oddział w Krakowie

Leszek Leśniak

Wprowadzanie zasad gospodarki wolnorynkowej w rolnictwie – rola doradców rolnych

Do opisania roli doradców rolnych we wprowadzaniu zasad gospodarki wolnorynkowej w rolnictwie posłuży przede wszystkim analiza materiału poznawczego zgromadzonego w wyniku badań ankietowych i przeprowadzonego konkursu na pamiętniki, wspomnienia i wypowiedzi trzech pokoleń doradców rolnych pod hasłem „Z Polskimi rolnikami ku nowoczesnej wsi”. Wnioski wynikające z analizy czasopism specjalistycznych i prasy wydawanej przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego będą stanowiły dopełnienie formułowanych ocen.

Wprowadzaniu zasad gospodarki wolnorynkowej do rolnictwa w opiniach i ocenach doradców rolnych (na podstawie badań ankietowych)

Jednym z istotnych elementów transformacji ustrojowej było wprowadzenie zasad gospodarki wolnorynkowej w rolnictwie. Proces ten postępował z pewnym opóźnieniem i nie miał tak drastycznego przebiegu jak w środowiskach pozarolniczych. W badaniach ankietowych przeprowadzonych z końcem 2006 i na początku 2007 r., uczestniczyło 345 doradców rolnych. W wyniku tych badań uzyskano materiał poznawczy dotyczący między innymi roli doradców rolnych we wprowadzaniu zasad gospodarki wolnorynkowej w rolnictwie. Analiza odpowiedzi na pytania dotyczące stosunku doradców rolnych do procesu wprowadzania zasad gospodarki wolnorynkowej w rolnictwie, ocen przez doradców i w ich opinii przez rolników skutków zmian wywołanych tym procesem, a także samoocena wpływu doradców na procesy ekonomiczne w gospodarstwach rolnych, tworzy ogólny obraz roli doradztwa rolniczego w procesie transformacji ustrojowej w obszarze gospodarczym.

Jak wynika z badania ankietowego, doradcy w zdecydowanej większości mieli pozytywny stosunek do procesu wprowadzania zasad gospodarki rynkowej w rolnictwie (pozytywny – 188 wskazań tj. 54,5%;

entuzjastyczny – 14 wskazań tj. 4,1%) – łącznie 58,6% badanych.

Problem z jednoznacznym określeniem swojego stosunku do tego procesu miała ponad jedna trzecia badanych (37,7%), w tym 112 osób tj. 32,5% określiło swój stosunek jako *częściowo pozytywny, częściowo negatywny, a 18 osób tj. 5,2% jako niezdecydowany*.

Tabela 1 przedstawia analizę liczbową odpowiedzi na pytanie o stosunek doradców do wprowadzania zasad gospodarki wolnorynkowej w rolnictwie, z określeniem liczby wskazań i procentowego udziału tych wskazań w stosunku do wszystkich respondentów.

Brak jednoznacznej oceny własnego stosunku do procesu wprowadzania zasad gospodarki rynkowej w rolnictwie, przez ponad 1/3 respondentów, ma swoje konsekwencje w ocenie skutków tych zmian. Ponad trzy czwarte respondentów wskazuje odpowiedź: *przyniosły częściowo pozytywne, częściowo negatywne efekty*. W ocenie doradców zdecydowanie przeważają pozytywne efekty nad negatywnymi. 92 osób tj. 26,7% wskazało odpowiedź *przyniosły pozytywne efekty*, natomiast 18 osób tj. 5,2% wskazało odpowiedź *spowodowały duże szkody w gospodarstwach rolnych*. Na taki rozkład odpowiedzi mógł mieć wpływ fakt, że doradcy poczuli się do współ-

Tabela 1. Stosunek doradców rolnych do procesu wprowadzania zasad gospodarki wolnorynkowej w rolnictwie

Wyszczególnienie	Wskazania	
	liczba	[%]
Entuzjastyczny	14	4,1
Pozytywny	188	54,5
Niezdecydowany	18	5,2
Čzęściowo pozytywny częściowo negatywny	112	32,5
Negatywny	7	2,0
Zdecydowanie negatywny	4	1,1
Brak odpowiedzi	2	0,6
Razem	345	100,0

Źródło: badania własne.

odpowiedzialności za właściwe reakcje rolników na proces transformacji ustrojowej w Polsce.

Tabela 2 przedstawia analizę ilościową odpowiedzi na pytanie o aktualną ocenę skutków zmian wywołanych wprowadzaniem zasad gospodarki rynkowej w rolnictwie z określeniem; liczby wskazań i procentowego udziału tych wskazań w stosunku do wszystkich respondentów.

Analiza odpowiedzi doradców na pytanie o stosunek rolników do tego procesu, w pierwszych latach wprowadzania, przynosi następujące wyniki. Doradcy uważają, że stosunek rolników do procesu wprowadzania zasad gospodarki rynkowej w rolnictwie w zdecydowanej większości był niejednoznaczny. Zdaniem 162 tj. 47% doradców, u rolników ten proces *budził nadzieje, ale i obawy*. Przy czym jednoznaczna identyfikacja nadziei i obaw wypada na niekorzyść tych drugich, zwłaszcza gdy zsumuje się liczbę wskazań: rodził obawy (94 wskazań tj. 27,2%), był przepełniony strachem (12 wskazań tj. 3,5%) i wzbudzał gniew i niezadowolenie (11 wskazań tj. 3,2%), łącznie wskazań o negatywnym zabarwieniu 117 tj.

33,9%. Natomiast wskazania o pozytywnym zabarwieniu, czyli budził nadzieje (56 wskazań tj. 16,2%) i obojętne, nie wzbudzał żadnych emocji (8 wskazań tj. 2,3%) stanowią łącznie zaledwie 18,5% ogólnej liczby wskazań.

Tabela 3 przedstawia analizę ilościową odpowiedzi na pytanie: *Jaki Pani/Pana zdaniem, był stosunek rolników do tego procesu, w pierwszych latach wprowadzania?* z określeniem liczby wskazań i procentowego udziału tych wskazań w stosunku do wszystkich respondentów.

Analiza odpowiedzi doradców na pytanie jak dzisiaj rolnicy oceniają skutki tych zmian dla rolnictwa, przynosi następujące wyniki. Doradcy uważają, że rolnicy z perspektywy upływu czasu (przełom 1990 do 2006/7, kiedy były prowadzone badania ankietowe) nabrali dystansu wobec dokonujących się zmian i z większym optymizmem patrzą na stan gospodarstw rolnych. O ile w pierwszych latach wprowadzania zmian rolnicy, zdaniem doradców wykazywali niepokój i brak zdecydowania w ocenie sytuacji ekonomicznej rolnictwa, to po upływie kilkunastu lat

oceny te są bardziej jednoznaczne i pozbawione emocji. Zdaniem doradców, rolnicy prezentują następującą ocenę skutków transformacji ustrojowej w rolnictwie: *Dobre gospodarstwa pozostały dobre, a słabe nadal są słabe* – 132 wskazania tj. 35,3% ogólnej liczby wskazań, *słabe gospodarstwa uległy ruinie* – 40 wskazań tj. 10,7% ogólnej liczby wskazań, *dobre gospodarstwa podupadły* – 11 wskazań tj. 3,0% ogólnej liczby wskazań, *wzmocniły się dobre gospodarstwa* – 171 wskazań tj. 45,7% ogólnej liczby wskazań oraz *słabe gospodarstwa się umocniły* – 20 wskazań tj. 5,3% ogólnej liczby wskazań.

Tabela 4 przedstawia analizę ilościową odpowiedzi na pytanie: *Jak Pani/Pana zdaniem, dzisiaj rolnicy oceniają skutki tych zmian dla rolnictwa?*, z określeniem liczby wskazań i procentowego udziału tych wskazań w stosunku do łącznej liczby wskazań.

Analiza odpowiedzi doradców na pytanie: *czy Pan/Pani uważa, że miał/miała wpływ na procesy ekonomiczne w gospodarstwach rolnych?* przynosi następujące wyniki: 229 doradców (tj. 66,4% ogółu badanych) twierdzi, że miało wpływ

Tabela 2. Ocena przez doradców rolnych skutków zmian wywołanych wprowadzeniem zasad gospodarki rynkowej w rolnictwie

Wyszczególnienie	Wskazania	
	liczba	[%]
Przyniosły pozytywne efekty	92	26,7
Przyniosły częściowo pozytywne, częściowo negatywne efekty	225	65,2
Spowodowały duże szkody w gospodarstwach rolnych	18	5,2
Nie miały większego wpływu na gospodarstwa rolne	6	1,7
Nie mam zdania	4	1,2
Razem	345	100

Źródło: badania własne.

Tabela 3. Stosunek rolników do zasad gospodarki rynkowej, w pierwszych latach wprowadzania do rolnictwa, w ocenie doradców rolnych

Wyszczególnienie	Wskazania	
	liczba	[%]
Budził nadzieje	56	16,2
Rodził obawy	94	27,2
Budził nadzieje ale i obawy	162	47,0
Nie wzbudzał żadnych emocji	8	2,3
Był przepełniony strachem	12	3,5
Wzbudzał gniew i niezadowolenie	11	3,2
Brak odpowiedzi	2	0,6
Razem	345	100

Źródło: badania własne.

na procesy ekonomiczne w gospodarstwach rolnych, 97 (tj. 28,1% ogółu badanych) że wpływu nie miało, 5 (tj. 1,4% ogółu badanych) stwierdziło, że miało i nie miało, natomiast 14 doradców (tj. 4,1% ogółu badanych) nie udzieliło odpowiedzi.

Spośród 229 respondentów, którzy uznali, że mieli wpływ na procesy ekonomiczne w gospodarstwach rolnych 212 opisało, a 17 nie opisało na czym ten wpływ polegał. Natomiast spośród 97 respondentów, którzy uznali, że nie mieli wpływu na procesy ekonomiczne w gospodarstwach rolnych, 61 uzasadniło, a 36 nie uzasadniło swojej oceny.

Doradcy rolni proces transformacji ustrojowej postrzegali w aspekcie zmian, jakie bezpośrednio dotyczyły gospodarstwa rolne. Wynikało to z faktu, że rolnicy właśnie do doradców rolnych zwracali się o pomoc w rozwiązywaniu problemów wywoływanych wprowadzaniem zasad gospodarki rynkowej w rolnictwie. Jak wynika z przeprowadzonych badań doradcy rolni szybko odnaleźli się w nowej sytuacji i dostosowali do niej.

212 doradców opisało na czym polegał ich wpływ na procesy ekonomiczne w gospodarstwach rolnych, tylko 17 spośród tych, którzy wskazali, że taki wpływ mieli, nie opisało, na czym on polegał.

Opisane uzasadnienia zostały pogrupowane według następujących aktywności:

- oddziaływanie doradców na świadomość rolników i ich postawy,
- promocja programów pomocowych i pomoc w wypełnianiu wniosków (w dostępie do funduszy unijnych),
- doradztwo ekonomiczne,
- doradztwo w zakresie nowych technologii,
- wskazywanie nowych źródeł dochodów.

Bardzo często wypowiedzi jednego doradcy wskazywały na różne formy aktywności. Wybór i pogrupowanie ma więc charakter umowny i zostało wykonane z uwagi na dominującą formę w wypowiedzi danego doradcy.

Dla doradców rolnych okres transformacji ustrojowej i wprowadzanie zasad gospodarki rynkowej w rolnictwie łączy się z działaniami informacyjnymi i promującymi integrację Polski z Unią Europejską. Programy przedakcesyjne, a następnie programy UE skierowane do rolników i wsi stanowią ważny element procesów ekonomicznych w gospodarstwach rolnych.

Tabela 4. Aktualna ocena skutków wprowadzenia zasad gospodarki rynkowej do rolnictwa przez rolników, zdaniem doradców rolnych

Wyszczególnienie	Wskazania	
	liczba	[%]*
Wzmocniły się dobre gospodarstwa	171	45,7
Dobre gospodarstwa podupadły	11	3,0
Słabe gospodarstwa się umocniły	20	5,3
Słabe gospodarstwa uległy ruinie	40	10,7
Dobre gospodarstwa pozostały dobre, a słabe nadal są słabe	132	35,3
Razem	374**	100,0

* Wskaźnik procentowy liczony w stosunku do liczby wskazań.

** Suma wskazań przewyższa liczbę ankiet ze względu na fakt, że 1 doradca dokonał wyboru wszystkich wariantów ocen, a 29 doradców wskazało po dwa warianty ocen, natomiast 4 doradców nie wskazało żadnego wariantu oceny.

Źródło: badania własne.

Najwięcej osób (111 doradców) akcentuje działania związane z pomocą doradczą służącą pozyskiwaniu środków finansowych z UE. Jak wynika z wypowiedzi doradców prowadzili: *...działania informacyjne i szkoleniowe, pomagając w opracowywaniu wniosków o dofinansowanie w ramach PROW i SPO, ...informowali o możliwości zaciągania kredytów preferencyjnych, pomagając w opracowaniu biznesplanów, ...przekonywali rolników, że ubieganie się o środki finansowe jest (konieczne) zasadne i nie budzi zagrożenia dla gospodarstwa, następnie sporządzali wnioski i plany, a następnie pilotowali rolnika aż do momentu rozliczenia dotacji.*

Wypowiedzi 61 doradców zostały zakwalifikowane do grupy określonej jako działania, mające wpływ na kształtowanie świadomości i postawy rolników. Sytuacje, w których znaleźli się rolnicy po wprowadzeniu zasad gospodarki rynkowej do rolnictwa wymagały nie tyle konkretnej porady fachowej, co uświadomienia rolnikom, że w zasadzie przyszłość ich i ich gospodarstwa zależy od nich samych.

Dla doradcy *...najważniejsze było przekonać rolnika, żeby przestawił swoje myślenie, ... że teraz sam będzie musiał zabiegać o zbyt swoich produktów. Rolą doradcy ...było pokazać jak przeprowadzić analizę potencjału gospodarstwa, jak wykorzystać możliwości lokalnego rynku do zbytu produktów, w ogóle przekonać rolnika, że musi się nauczyć samodzielnie poruszać w gospodarce wolnorynkowej.*

Wśród wielu problemów, wyrażonych w opiniach doradców, z którymi musieli się zmierzyć, były m.in.:

- Przekonanie rolników o konieczności podjęcia ryzyka inwestowania w gospodarstwo.
- Uświadomienie rolnikom, że prawa ekonomiczne są obiektywne i również oddziałują na gospodarstwa rolne.

- *Przekonanie rolników, że można łagodzić skutki transformacji ekonomicznej poprzez sięganie po pieniądze z UE.*
- *Przekonanie rolników, że warto ubiegać się o środki finansowe z programów unijnych.*

Od początku wchodzenia rolnictwa w gospodarkę rynkową odczuwalny był w Polsce brak kompleksowego systemu informacji rolniczej¹. Z tym problemem również musieli sobie radzić doradcy. Dlatego *...kierowali rolników na różne szkolenia, a także sami stawali się uczestniczyć w różnych formach kształcenia i poszukiwać niezbędnych informacji. Dzięki temu mogli sami im doradzać, jak dostosować gospodarstwo do nowe sytuacji.*

Doradztwo ekonomiczne dominuje w wypowiedziach 59 doradców i jest powiązane z doradztwem w zakresie pozyskiwania środków z funduszy Unii Europejskiej. Wyłączenie tej formy aktywności do nowej grupy problemowej uzasadnia fakt, że doradcy musieli zmienić swoje własne podejście do zagadnień ekonomicznych związanych z funkcjonowaniem gospodarstw rolnych w warunkach gospodarki rynkowej. Urynkowienie w rolnictwie wywołało nową dynamikę rozwojową. Do tej pory rolnictwo mogło funkcjonować bardziej statycznie; zmiany mogły następować, ale nie musiały.

Teraz zmiany stały się konieczne. Jeżeli nawet sam rolnik nie był skłonny reformować swojego gospodarstwa, to musiał, aby przeżyć. Brak reform oznaczał zagrożenie bytu. Doradcy, jak wynika z ich samooceny, poradziли sobie i z tym problemem. Odszukali drogę do potrzebnej wiedzy, udoskonalili swoje umiejętności i mogli być skuteczni w doradztwie dla rolników.

Doradcy w swych wypowiedziach podkreślają, że *...ukierunkowywali gospodarstwa w stronę najbardziej opłacalnej produkcji, ...wdrażali sprawdzone osiągnięcia nauki i praktyki rolniczej, których głównym celem było uzyskanie lepszych efektów technologicznych i ekonomicznych w gospodarstwach, ...namawiali rolników do powiększania gospodarstw, ...przekonywali do specjalizacji, ...pomagali w przygotowaniu dokumentacji kredytowej i obsłudze w zakresie rachunkowości rolnej, a także sporządzaniu planów naprawczych, ...przedstawiali rolnikom analizy ekonomiczne gospodarstw, analizy kosztów produkcji, możliwości ich obniżania, a tym samym wzrostu dochodu rolniczego.*

Doradztwo technologiczne dominuje w wypowiedziach 31 doradców i jest powiązane z doradztwem ekonomicznym. W tym zakresie doradcy również musieli uzyskać nową wiedzę i na bieżąco ją aktualizować. Nowe technologie stanowiły ważny czynnik wzmacniający gospodarstwa rolne na uwolnionym rynku. Tylko te gospodarstwa, których właściciele potrafili zmienić dotychczasowe sposoby produkcji i nie bali się ryzyka, miały szansę konkurowania na rynku.

Najczęściej powtarzające się wypowiedzi sprowadzały się do działań doradców polegających na: *...propagowaniu efektywności w stosowaniu nowoczesnych metod produkcji, wykorzystaniu postępu biologicznego, wprowadzeniu do uprawy nowych odmian roślin o większym potencjale planowania, ...doradztwie w tworzeniu grup producentów (bez osobowości prawnej) w celu negocjacji cen, wdrażaniu nowych technologii, doborze gatunków itp., ...doradztwie w zakresie technologii żywienia, opracowaniu planów paszowych, i ...wprowadzeniu do upraw roślin dających wyższe efekty ekonomiczne.*

Transformacja ustrojowa i urynkowanie gospodarki postawiło przed doradcami zadanie wskazywania rolnikom nowych źródeł dochodów na wsi. Ta problematyka dominuje w wypowiedziach 19 doradców. Działania te sprowadzały się m.in. do *...promowania przedsięwzięć przynoszących dodatkowe dochody np. agroturystyka, ...prowadzenia szkoleń z zakresu bardziej dochodowych kierunków produkcji rolniczej, ...wskazywania na możliwości dodatkowych źródeł dochodu – organizowanie gospodarstw agroturystycznych, rękodzielnictwa itp., ...przekonywania rolników, by w oparciu o fundusze z UE modernizowali swoje gospodarstwa, kupowali potrzebny sprzęt i materiał hodowlany, a także rozpoczynali działalność usługową dla rolnictwa.*

Na zakończenie analizy tego zagadnienia przytoczmy ogólną refleksję jednego z doradców: *...Dobre i większe obszarowo gospodarstwa zdecydowanie częściej sięgały po środki przedakcesyjne i SPO² na modernizację swoich gospodarstw. Te gospodarstwa mogą dziś konkurować na rynku. Gospodarstwa rolników, którzy bali się zmian, zatrzymały się w rozwoju i obecnie są słabe.*

W tabeli 5 przedstawiono rozkład liczbowy i procentowy wskazań na poszczególne rodzaje aktywności doradców, poprzez które wpływali na procesy eko-

¹ Drygas M., Matuszak E. 2001. Potrzeby informacyjne Ośrodków Doradztwa Rolniczego. [w:] Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 1/2001.

² Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006”. Załącznik do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 6 kwietnia 2007 r. (Dz. U. Nr 68, poz. 447).

Tabela 5. Rodzaje aktywności doradców rolnych, przy pomocy których wpływali na procesy ekonomiczne w gospodarstwach rolnych, według ich własnej oceny

Wyszczególnienie	Wskazania	
	liczba	[%]
Kształtowanie świadomości i postawy rolników	61	21,7
Promocja integracji Polski z UE i pomoc doradcą w pozyskiwaniu środków finansowych z UE	111	39,5
Doradztwo ekonomiczne	59	21,0
Doradztwo technologiczne	31	11,0
Wskazywania rolnikom nowych źródeł dochodów	19	6,8
Razem	281	100,0

Źródło: badania własne.

onomiczne w gospodarstwach rolnych. Ze względu na fakt, że część doradców wskazywała więcej niż jedną formę aktywności liczba wskazań przewyższa liczbę doradców, którzy się wypowiedzieli.

Doradcy, którzy zadeklarowali, że nie mieli wpływu na procesy ekonomiczne w gospodarstwach rolnych, w uzasadnieniach najczęściej wskazywali na *...krótki staż pracy w doradztwie, brak możliwości oddziaływania na rolników ze względu na ich samodzielność w podejmowaniu decyzji, czy też uzasadniali swoją postawę ...brakiem możliwości oddziaływania doradztwa rolniczego na procesy polityczno-ekonomiczne w kraju i tym samym w rolnictwie.*

Wpływ doradców rolnych na proces wdrażania gospodarki wolnorynkowej w rolnictwie (na podstawie analizy pamiętników, wspomnień i wypowiedzi doradców rolnych)

Przedmiotem analizy są prace nadesłane na konkurs (zorganizowany w 2006 r. przez Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział w Krakowie), na pamiętniki, wspomnienia i wypowiedzi trzech pokoleń doradców rolnych, zatytułowany „Z polskimi rolnikami ku nowoczesnej wsi”.

Na konkurs wpłynęło 76 prac o łącznej objętości ponad 2000 stron i około 1500 załączników dokumentujących pracę doradców, potwierdzających ich osiągnięcia, a także zdjęcia z różnorodnych imprez i działań związanych z pracą jednostek doradztwa rolniczego i doradców rolnych.

Zgromadzony w wyniku konkursu materiał poznawczy, stanowi zaledwie część wielkiej historii doradztwa rolniczego w powojennej Polsce. Jego dokonania, problemów z jakimi się doradztwo borykało, ale

i wielu indywidualnych epizodów z życia doradców, a także rolników, z którymi doradcy współpracowali, składających się na obraz tego doradztwa.

Pamiętniki to osobliwa forma piśmiennictwa, mająca w Polsce ugruntowaną pozycję i znaczący dorobek, uznawany przez wiele środowisk naukowych. Uporządkowany, zanalizowany i opisany materiał źródłowy, gromadzony w wyniku konkursów pamiętnikarskich daleki jest od zobiektywizowanej wiedzy naukowej, ale posiada niezwykle ważny walor osobistego spojrzenia na procesy społeczne, gospodarcze i polityczne, oczami tych, którzy

w tych procesach bezpośrednio uczestniczą, kreują je, oceniają, gromadząc własne doświadczenia, starając się wydobyć z tych procesów, to co jest, w ich ocenie najistotniejsze, ale zazwyczaj w kontekście własnego życia i osobistego doświadczenia.

Ogłoszenie i przeprowadzenie konkursu stanowiło próbę zbilansowania dorobku kilkunastu tysięcy doradców rolnych, funkcjonujących w różnorodnych strukturach organizacyjnych i pod zarządem różnych form państwowego nadzoru. Pokazuje rzeczywisty choć subiektywny, obraz doradcy rolnego z całym bagażem problemów, sukcesów i porażek. Pokazuje także sytuację polskiego rolnika pod kierunkiem kolejnych polityk rolnych w Polsce i to sytuację widzianą nie oczami rolnika, a doradcy, który te polityki w jakiejś części realizował.

Jan Szczepański we wstępie do „Społeczeństwa...”, wyraża opinię, że *wymierzanie sprawiedliwości podmiotowo-subiektywnej i autobiograficznej widzialnemu i niewidzialnemu światu przez człowieka jako istnienie pojedyncze określonego miejsca i czasu oraz narodu i kultury – dotyczy takich podstawowych dziedzin, jak: samoświadomość struktury kastowo-klasowej i zawodowej, warunków bytu, państwa narodowego i jego kultury, podmiotowości, demokracji, dialogu, partnerstwa oraz integracji funkcjonalnej, polityki wewnętrznej i zewnętrznej, granic, globalizmu, hegemizmu i suwerenności. Polacy – jak żaden inny naród na świecie – tworzą w tym celu powszechne od 1921 roku, partnerskie pamiętnikarstwo konkursowe i spontaniczne – jako autobiografię społeczeństwa i państwa*³.

Analiza prac konkursowych znakomicie potwierdza trafność spostrzeżeń wielkiego polskiego uczonego, socjologa, znawcy spraw wsi. Odpowiada również na zawarte w przedmowie do Słownika Metodycz-

³ Gołębiowski B. Społeczeństwo i polityka – Studia pamiętnikoznawcze. INP Uniwersytetu Warszawskiego.

nego Doradcy Rolnego Wenancjusza Kujawińskiego definicję doradztwa rolnego jako ...*swoisty rodzaj edukacji rolniczej, polegającej na automotywacyjnym i intencjonalnym współdziałaniu partnerskim rolnika z doradcą rolniczym, zmierzającym do rozwiązania problemów zawodowych rolnika znajdującego się, bądź mogącego się znaleźć, w określonej sytuacji problemowej oraz pozwalającym:*

- *przygotować rolnika do podejmowania skutecznych działań, zapobiegających niepowodzeniom w jego pracy we własnym gospodarstwie rolnym,*
- *nastawić i wdrożyć rolnika do samodzielnego rozpoznawania i rozwiązywania swoich problemów zawodowych*⁴.

Polska wieś i polskie rolnictwo przeżywają obecnie szanse i ryzyko procesu unowocześniania, w którym działanie doradcze odgrywa wielką rolę. Nie tylko dziś, bowiem pomoc edukacyjna i doradcza świadczona była w różnych trudnych okresach rozwoju polskiej wsi i rolnictwa polskiego w całym burzliwym XX wieku.

Lektura wspomnień doradców rolnych, zapisana w pracach konkursowych, rzuca jasny snop światła na zapomniane już sprawy, zdarzenia i procesy. Przywołuje do społecznego bytu ludzi, którzy mieli wpływ na obecny kształt polskiego rolnictwa i losy ludzi żyjących i pracujących na obszarach wiejskich.

Prace konkursowe jakby na nowo, z nową mocą pokazują, co w tej historii jest ważne, warte zachowania w pamięci dla potomnych, ale i dla nas samych. To odniesienie do historii stanowi głównie treść prac średniego pokolenia doradców rolnych, choć wiele tu wnoszą autorzy najstarsi, a także część z tych, którzy dopiero wstępują w zawód doradcy rolniczego.

Zgromadzony materiał poznawczy obejmuje wiele zapisów osobistego działania i refleksji w zakresie doradztwa rolniczego w III RP, czyli od 1990 r., kiedy z jednej strony transformacja ustrojowa w warunkach wolnego rynku uderzyła nieopłacalnością w polską wieś i rolnictwo, skazała PGR-y na wykluczenie z gospodarki, a z drugiej strony stworzyła szanse europejskiej modernizacji tak boleśnie w XX wieku doświadczanego polskiego rolnictwa, choć całe 10-lecie lat dziewięćdziesiątych nie było łatwe ani dla polskiego rolnika, ani dla jego doradcy.

Początek XXI wieku, wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, dopłaty rolnicze PHARE, SAPARD, IPISA i inne fundusze strukturalne dają nadzieję, że proces unowocześnienia polskiej wsi i polskiego rolnictwa będzie postępował w dobrym kierunku. Taka jest ogólna wymowa ocen, opinii i refleksji autorów

prac konkursowych, którzy odnoszą się do najnowszej historii polskiej wsi.

Lata osiemdziesiąte i późniejsze, dokonujący się proces transformacji ustrojowej, a wcześniej narastanie sprzeciwu społecznego wobec realnie funkcjonującej doktryny ustrojowej, stanowiły nie lada wyzwanie dla doradców rolnych.

Zmiany ustrojowe, zwłaszcza w zakresie ekonomii, na wieś docierały z opóźnieniem, ale były dotkliwsze niż w innych środowiskach. Reforma gospodarcza doprowadziła do upadku dobrze do tej pory prosperujące gospodarstwa chłopskie, odebrała dotacje i inne przywileje rolnictwu państwowemu i spółdzielczemu, co w praktyce spowodowało ich likwidację. To spowodowało, że doradcy rolni stanęli przed nowymi problemami. Musieli się uczyć „nowej ekonomii” bez podtekstów ideologicznych. Rachunek ekonomiczny stał się taki sam dla wszystkich.

Obok ekonomicznych, następują zmiany w samorządzie terytorialnym i rolniczym, zmieniają się nastawienie i orientacje polityczne rolników. Doradca rolny odkrywa, że teraz musi nie tylko znać się na uprawie i hodowli, ale także na ekonomii, polityce i samorządzie. Rolnik oczekuje rady we wszystkim, a jeżeli nie rady, to chce z kimś porozmawiać o tym wszystkim, co się wokół dzieje, z kimś komu choć trochę ufa.

Szeroko o tych problemach napisała Danuta Radziszewska [044], a Jadwiga Grzybczak [008] nową rzeczywistość konstatuje raczej ze smutkiem, podobnie jak Waław Majcher [002], natomiast dla Bernarda Ossowskiego [013] transformacja ustrojowa ma wymiar jednostkowy, konkretny, bo dotyczy konkretnej wsi, konkretnych ludzi.

Danuta Radziszewska (Śląskie) [044] ...*Doradztwo po zmianie systemu wymagało uwzględnienia treści, które poprzednio były w nim nieobecne, wymagało też, z wielu względów stosowania nowych form pracy doradczej. Zupełnie nowym polem działania w okresie transformacji ustrojowej stało się m.in. doradztwo ekonomiczno-marketingowe, informacja rynkowa, bezpieczeństwo zdrowotne i jakość handlowa produktów rolnych, a także promocja produktów rolnych z województwa. To tylko kilka wybranych przykładowo tematów, którymi trzeba się było zajmować na bieżąco. Rolnicy stale odczuwają potrzebę doradztwa technologicznego, na bardzo różnym poziomie. Czasem mogą to być sprawy stosunkowo proste, jednak wymagające obecności doradcy na polu. Łączność telefoniczna ułatwia wiele, ale nie może załatwić wszystkiego.*

⁴ Kujawiński W. Słownik Metodyczny Doradcy Rolnego. KCDRRiOW w Brwinowie, Oddział Poznań, 2002.

Doradztwo na początku procesu transformacji stało wobec problemów wynikających z:

- określania priorytetów doradczych – ustalania, co jest najpilniejsze, co ma największy ciężar gatunkowy na określonym etapie,
- realizacji wieloletnich programów doradczych – przekładania problemów określonych jako priorytety na konkretne zadania cząstkowe, realizowane przez doradców wspólnie z grupą zainteresowanych rolników,
- tworzenia projektów zadań zleconych o zasięgu krajowym lub wojewódzkim – wobec malejących środków budżetowych na doradztwo często uzyskanie dofinansowania na tej drodze umożliwiało zrobienie rzeczy, które uważaliśmy za ważne (zorganizowanie szkolenia, opracowanie lub zakup wydawnictw szkoleniowych dla doradców i rolników).

Jeśli chodzi o priorytetowe obszary działania doradztwa uważam, że wyodrębnienie ich na pewnym etapie organizacyjnym było konieczne, chociaż zawierało w sobie pewne zagrożenia. Z wysokich szczebli zagrożenia te mogły być słabo widoczne, a nawet niewidoczne, tym niemniej realnie istniały. Pierwszy problem wiąże się z faktem, że priorytety sformułowane jako pojęcia szerokie stają się nadmiernie pojemne, a tym samym nieostre. Przykładowo w priorytecie „poprawa warunków życia rodzin rolniczych i mieszkańców wsi” można zmieścić praktycznie wszystkie zadania z zakresu szeroko rozumianego doradztwa, które zostałyby sensownie zaplanowane. Mieszczą się tu zadania związane z ochroną środowiska – jakie może być życie rodzin rolniczych w środowisku zdegradowanym? Mieści się w tak sformułowanym priorytecie wszystko, co dotyczy ekonomiki produkcji, wreszcie cała gama tematów takich jak: alternatywne źródła dochodu, estetyka wsi i bardzo wiele innych. Umieszczenie na liście priorytetów doradczych doradztwa ekonomiczno marketingowego, skądinąd w pełni uzasadnione, stało się dla niektórych prominentnych gremiów przesłanką do stwierdzenia, że doradztwo technologiczne traci rację bytu. Tak jakby nie było spraw oczywistą, że efekty ekonomiczne są ściśle związane z technologią i że tych spraw, myśląc logicznie, nie można rozdzielać. Z pewnością bardzo szeroki zakres zadań można wpisać w priorytet „działania na rzecz ochrony środowiska”. Szczególnie przystające do tego właśnie priorytetu zadanie to wdrażanie kodeksu dobrej praktyki rolniczej, na stosunkowo skromną skalę wdrażane jako zadanie wspierane z budżetu wojewody. Było to wkrótce po opracowaniu Polskiego Kodeksu Dobrej Praktyki Rolniczej.

Jadwiga Grzybczak [008] ...Tylko na wiatr historii nie ma rady! Gdy spotykam na rynku jednego ze

zdołniejszych rolników, wówczas wzorowo, precyzyjnie prowadzącego uprawę roślin wg nowych technologii... Teraz ma na rynku kram, sprzedaje „szwarc, mydło i powidło”... Gdy zaraz po transformacji spotkałam „mojego” studenta z SGGW ze straganem w Łodzi... Kiedy na naszych targach rolniczych stoisko z książką rolniczą ginie wśród przystoiowych krasnali w trawie, damskiej galanterii itd., mam trochę uczucie przegranej nie tylko mojej, ale mojego pokolenia. Plączą się po głowie strofy Poety by „nie niszczyć przeszłości ołtarzy”. Ale jeszcze bardziej boli wiadomość z radia, że zmiany personalne na stanowisku ministra rolnictwa przyczyniły się do niewykorzystania części funduszy akcesyjnych z UE. Lecz kiedy obserwuję sznur samochodów, ludzi, którzy odwiedzili nasze targi rolne (podobno 12000 osób!) mruczę sobie pod nosem: „A jednak się kręci!”.

Bernard Ossowski (Warmińsko-Mazurskie) [013] ...Zmiany polityczno-gospodarcze lat dziewięćdziesiątych były bardzo niekorzystne dla wsi. W naszej gminie na 5 gospodarstw PGR zlikwidowano 4. Pozostało jedno wspólne z dużą fermą przemysłowego tuczu trzody chlewnej. Nastąpiło bardzo wysokie bezrobocie, około 30%. W rolnictwie indywidualnym zaistniały wysokie ceny środków produkcji, a niskie produktów rolnych oraz nastąpiło załamanie rynku zbytu. Z likwidacji PGR częściowo skorzystali rolnicy dokupując łąk i powiększając swoje gospodarstwa. Jednak przeważającą większość gruntów kupili tzw. biznesmeni z miast jako lokalizację kapitału i grunty te przeważnie leżą odłogiem, ulegając degradacji, zwłaszcza łąki. Nastąpiła stagnacja w mechanizacji. Wielu rolników używa ciągników i maszyn z lat osiemdziesiątych. Gospodarstwa słabe znalazły się w trudnej sytuacji. Nowy wiek przyniósł jednak pewne ożywienie, głównie wśród lepszych rolników w większych gospodarstwach. Zaczęły się pojawiać nowoczesne ciągniki i maszyny rolnicze. Przy naszej przewadze użytków zielonych weszła w życie nowa technologia sprzętu łąk na kisonki i sianokisonki. Zakupiono zwijarki bel oraz owijarki, które owijają bele kisonki folią. Koszty wyższe, lecz straty przy kiseniu minimalne. Technologia ta ma już w gminie szerokie zastosowanie. Rolnicy posiadający taki sprzęt wykonują usługi sąsiadom. Wielu zwłaszcza młodych rolników, którzy przejęli średnie i dobre gospodarstwa, unowocześnili je. Wykonali kapitalne remonty obór, urządzając przy nich higieniczne pomieszczenia na mleko z basenami mlecznymi i chłodziarkami oraz pomieszczenia socjalne. Z wielu gospodarstw mleczarnie odbierają mleko bezpośrednio z obór (basenów mlecznych). Stan sanitarny pozyskiwania mleka uległ poważnej poprawie. Jednak w ostatnim roku niektórych rolników dotknęły kary

za przekroczenie kwot mlecznych. Jednym z głównych powodów dosyć masowego unowocześniania obór było przystąpienie Polski do Unii Europejskiej.

Jak wynika z wypowiedzi doradców, Ośrodki Doradztwa Rolniczego, a zatem i sami doradcy pozostawieni zostali samym sobie z problemami dostosowania doradztwa w okresie transformacji. Brakowało analiz specjalistycznych, środowiska naukowe nie wspierały doradztwa w taki sposób by mogło szybko reagować na zmiany jakie dokonywały się w rolnictwie. Wobec tych problemów doradztwo rolnicze samo poszukiwało skutecznych rozwiązań. Odnoszą się do tych problemów m.in. Jan Purta [071], Zofia Szalczyk [Wielkopolskie, 033] i Jan Wilkiel [019].

Jan Purta [071] (...) Od 1990 r., kiedy subwencja państwa nie wystarczała na pokrycie wszystkich kosztów prowadzenia Ośrodka oraz w związku z pojawieniem się dużej konkurencji na rynku środków do produkcji rolnej rozpocząłem poszukiwanie firm do wspólnych działań, takich jak prowadzenie doświadczeń, demonstracji, pokazów, szkoleń specjalistycznych oraz konkursów. Przy bardzo dynamicznym rozwoju kontaktów i osiąganiu coraz większych obopólnych korzyści prace doświadczałne, szkolenia oraz wdrożenia, w coraz większym zakresie obejmowały wszystkie kierunki produkcji rolnej. Dzięki tej współpracy powstały takie imprezy-instytucje jak „Dni Kukurydzy”, „Dzień Buraka”, „Dzień Rzepaku”, „Dni Otwartych Drzwi”, konkursy „Złoty Kłós”, „Supermleko” i inne działania. Odcięcie dopływu budżetowych środków finansowych stworzyło zagrożenie dla dalszego istnienia pola doświadczałnego, jednak nieoceniona pomoc firm nasiennych i chemicznych pozwoliła na ocalenie tego niezwykle ważnego w systemie doradztwa rolniczego obiektu.

Zofia Szalczyk [033] (...) Od początku lat dziewięćdziesiątych rosło zainteresowanie rolników zagadnieniami: rachunku ekonomicznego, finansowaniem rolnictwa, kredytami, prawem gospodarczym, funkcjonowaniem rynków, marketingiem itp. Działalnością oświatową i doradczą ODR w tym obszarze nazywaliśmy doradztwem ekonomiczno-organizacyjnym. (...) Analizy ekonomiczne opracowywane przez nasz ODR były pomocnym narzędziem do oceny sytuacji w rolnictwie poznańskim. Opracowania te przekazywaliśmy do Urzędu Wojewódzkiego, organizacji rolniczych i Ministerstwa Rolnictwa. Z dużym zaufaniem były przyjmowane nasze obliczenia przez Związek Kółek i Organizacji Rolniczych. (...) Znowu przed doradcami pojawiło się nowe wyzwanie nauczyć rolników samodzielnego prowadzenia zapisów i wyciągania wniosków z rachunkowości rolnej. Istotnym

zadaniem było przekonać rolników, że rachunek ekonomiczny w gospodarce rynkowej jest koniecznością a długopis jest tak samo ważnym narzędziem pracy jak pług i kombajn. Spotykałam rolników, którzy od lat prowadzili zapisy i mieli doskonałą orientację o tym, co im się najbardziej opłaca. Działalność ODR-ów w zakresie rachunkowości rolnej finansowo wspierała ARiMR. Ze środków finansowych Agencji zakupiliśmy komputery.

Jan Wilkiel [019] (...) Ośrodki Doradztwa Rolniczego doradzają jak najskuteczniej wykorzystać unijne fundusze, by polskie gospodarstwa były na wysokim poziomie i nie różniły się od farmerów niemieckich, francuskich czy duńskich. Niepokoi jednak fakt, że chętnych do pozostania na gospodarstwie jest niewiele. Czyli coś jest niedobrego w polityce rolnej, skoro młodzi ludzie niechętnie obejmują gospodarstwa po rodzicach, wolą pracować w innych instytucjach niż pozostać na gospodarstwie. Uważam, iż w chwili obecnej ARiMR oraz ODR-y więcej uwagi powinny poświęcać na promocję spraw rolnych i życia na wsi.

Doradcy – autorzy wypowiedzi konkursowych, podkreślają, że w nowej sytuacji sami musieli poszukiwać dróg postępowania, analizować dotychczasowe własne postawy, uczyć się zachowań w sytuacjach napięć i stresów powodowanych trudną sytuacją rolników. Kierownictwa ośrodków nie zawsze były w stanie w sposób odpowiadający wymaganiom chwili pokierować pracą całych zespołów doradców, nie zawsze byli w stanie zajmować się poszczególnymi doradcami i ich rozterkami. Doradcy w swych konkursowych wypowiedziach podkreślili, że uświadomili sobie jak wiele zależy od nich samych. Napisali o tym m.in. Henryk Dankowiakowski [Małopolskie 015], Edward Bodkowski [Dolnośląskie 043], Zbigniew Rzeszutko [022] i Wacław Majcher [Małopolskie 002].

Henryk Dankowiakowski [015] (...) Musimy sobie szczerze powiedzieć – innym także – że wyniki naszej pracy nie zależą tylko od obecności czy braku na rynku środków do produkcji, relacji ekonomicznych itd. Są też przeszkody w nas samych, które nie pozwalają się nam otrząsnąć kryzysowej bierności: jest to brak wiary, że można inaczej. Zbyt często poddajemy się szarej codzienności, paraliżującej wszelkie działania. Przyglądając się bliżej metodom doradztwa stosowanym dawniej i dzisiaj stwierdzamy, że niewiele się one zmieniły. Czy to oznacza, że są doskonałe, że nie trzeba ich modyfikować, a niektórych z nich wręcz zarzucić i zrezygnować z nich na rzecz nowych? Podstawowym błędem, jaki popełniamy realizując upowszechnianie postępu jest brak podporządkowania się określonym, perspektywicznym celom. Czy może-

my takie cele dzisiaj określić? Myślę, że tak. Nad-
rzędnym celem jest oczywiście samowystarczalność
żywnościowa kraju.

Edward Bodkowski [Dolnośląskie 043] (...) W latach 1994–1996 zwiększyło się tempo przemian w rolnictwie w związku ze wzrostem opłacalności produkcji rolniczej oraz pojawieniem się nisko oprocentowanych linii kredytowych. W tym okresie doradztwo ekonomiczno-organizacyjne dotyczyło głównie programowania przedsięwzięć gospodarczych i planowania produkcji rolniczej, tak aby minimalizować zagrożenia i skale ryzyka związaną z inwestowaniem własnych, a także pożyczonych pieniędzy. Kiedy w 1997 roku trudności ze zbytem płodów rolnych, zwłaszcza zboża i pogarszająca się koniunktura w rolnictwie spowodowały spadek produkcji i dochodowości gospodarstw, jeszcze bardziej wzrosła ranga doradztwa ekonomiczno-organizacyjnego. Od momentu funkcjonowania ARiMR tj. od 1994 roku WODR-y otrzymały zadanie polegające na opiniowaniu przedsięwzięć inwestycyjnych w rolnictwie. Dotyczyło to zakupu ziemi bądź całych gospodarstw, maszyn, modernizacji budynków inwentarskich oraz przedsięwzięć z zakresu przetwórstwa: mleczarni, masarni, piekarni, kaszarni, olejarni, wytwórni makaronów, ubojni, przechovalni warzyw, stawów rybnych, itp. Stale rosła od 1977 roku liczba opinii. Odzwierciedleniem pogarszającej się sytuacji w rolnictwie było zmniejszenie się od 1997 roku ilości wydawanych opinii. (...) W 1995 roku rozpoczęto wdrażanie rachunkowości rolnej od wprowadzenia uproszczonych książek rachunkowych. Powszechne wdrażanie rachunkowości rolniczej w gospodarstwach indywidualnych pozwalało na tworzenie podstaw do wyższej efektywności realizowanego doradztwa ekonomicznego i podejmowanie decyzji kredytowania, a także analizy dochodowości zarówno poszczególnych działów, jak też całego gospodarstwa.

Zbigniew Rzeszutko [022] (...) Znaczne obszary ziemi pozostają bez uprawy. Niestety przez całe dziesięciolecie w naszym regionie niewiele zmieniło się, jeśli chodzi o poprawę struktury agrarnej. Brak konsekwentnej, przemyślanej polityki rolnej spowodował brak pożądanych zmian w tym zakresie. Za to coraz większą wagę przykładano do ochrony środowiska, w tym środowiska rolniczego. Wdrażamy programy rolnośrodowiskowe, tworzymy gospodarstwa ekologiczne. Wracamy do tradycyjnych metod zawartych w Kodeksie Dobrej Praktyki Rolniczej. Uczymy się opracowywać i realizować programy finansowane z funduszy unijnych. Pomagamy rolnikom znajdować dodatkowe źródła dochodu na wsi. Szkolimy, informujemy, doradzamy. Jako doradcy trwamy, ale też i zmieniamy się, dostosowujemy się do sytu-

acji i potrzeb środowiska. Co przyniesie przyszłość? Zobaczymy.

Wacław Majcher [Małopolskie 002] (...) Początek lat dziewięćdziesiątych przyniósł każdemu z nas nowe wyzwanie. Zmianę podejścia do doradztwa, potrzebę szybkiego przestawienia swojego myślenia, nawyków i wiedzy w kierunku gospodarki rynkowej. To dla wielu doradców był szok. Przestali rozwozić chemikalia, nawozy, nasiona, wentylatory, promienniki podczerwieni do rolników. Przyszło nam szybko nauczyć się zasad gospodarki rynkowej i upowszechniać je w środowisku wiejskim. Zmienił się stosunek rolnika do doradcy. Teraz doradca zanosił do środowiska informację o twardych zasadach rynku. Nie było to wszędzie dobrze przyjmowane. Rozluźniały się relacje rolnik – doradca. Nowe wyzwania przyniosły tzw. kredyty preferencyjne. Wnet nauczyliśmy się zasad sporządzania wniosków i biznes-planów pod kredyty. Dużo miejsca poświęcaliśmy edukacji ekonomicznej społeczności wiejskiej. Zajmowaliśmy się organizowaniem gospodarstw agroturystycznych i ekologicznych. Wspieraliśmy rolników w organizowaniu wystaw, targów agroturystycznych i ekologicznych, wydawaliśmy katalogi i informatory, prowadziliśmy książki rachunkowe w gospodarstwach rolnych.

Wielu doradców rolnych może dziś, z perspektywy minionych lat, spojrzeć za siebie i z satysfakcją ocenić swój dorobek, wkład w proces transformacji gospodarczej w rolnictwie. **Maria Psujek** [063] zauważa: (...) Kiedy teraz patrzę z perspektywy czasu wstecz, mogę stwierdzić, że wszystkie starania naszych doradców odniosły pozytywny skutek. Na naszym terenie powstały najpierw gospodarstwa agroturystyczne, a ostatnio dzięki dotacjom z UE także gospodarstwa ekologiczne. Ale w dalszym ciągu nie możemy pochwalić się dobrym wskaźnikiem przyrostu małych firm. Po prostu mała przedsiębiorczość rozwija się bardzo powoli.

Doradztwo rolnicze, w ocenie samych doradców, poradziło sobie z nowymi problemami, jakie wносиły coraz to nowe zdarzenia i zjawiska w procesie transformacji ustrojowej w zakresie wprowadzania gospodarki rynkowej do rolnictwa.

Nie zawsze wkład doradców w ten proces był zauważany przez władzę i polityków, a prawie nigdy przez media. Najważniejsze, że rolnicy potrafili docenić postawę swoich doradców w tamtym trudnym dla rolnictwa okresie. I to było dla doradców rolnych najważniejsze źródło satysfakcji.

Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie
Oddział w Krakowie

Mgr inż. Małgorzata Bogusz

Rola Lokalnej Grupy Działania we wdrażaniu PROW 2007–2013

Warunki wyboru Lokalnej Grupy Działania do realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju

Lokalna Strategia Rozwoju (LSR) to jeden z najważniejszych elementów podejścia Leader. Każde lokalne partnerstwo, które aspiruje do udziału w osi 4. Leader Programów Obszarów Wiejskich musi opracować taki dokument. Ma on podstawowe znaczenie dla losów lokalnej grupy działania, ponieważ jego treść jest oceniana przez samorządy województw, a wynik tej oceny decyduje o przyznaniu, bądź nieprzyznaniu pomocy ze środków osi 4. Leader.

Aby lokalne strategie rozwoju mogły być oceniane według tych samych procedur i kryteriów, muszą stanowić dokumenty opracowane według tych samych standardów. W każdym kraju członkowskim Unii Europejskiej określa je instytucja zarządzająca Programem Obszarów Wiejskich 2007–2013. W Polsce funkcję tę pełni Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które przygotowało propozycje w tym zakresie.

Lokalna Grupa Działania (LGD) musi spełniać wymóg trójsektorowości tzn. składać się z przedstawicieli sektora publicznego, gospodarczego i społecznego.

Lokalna Grupa Działania musi posiadać organ decyzyjny do którego wyłącznej kompetencji należy

wybór operacji. W składzie organu decyzyjnego LGD powinni znaleźć się w co najmniej 50% partnerzy społeczni i gospodarczy, a w szczególności przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego: rolnicy, kobiety wiejskie, młodzi ludzie i ich stowarzyszenia. Członkiem lokalnej grupy działania mogą zostać osoby fizyczne i osoby prawne, w tym jednostki samorządu terytorialnego. Lokalna społeczność wiejska opracowuje lokalną strategię rozwoju, której treść musi być zgodna z zakresem LSR określonym w rozporządzeniach wykonawczych.

Istnieje możliwość działania wyłącznie jednej LGD na danym obszarze i to ona podejmuje decyzje, jakie działania będą realizowane na jej terenie. Nowo utworzona LGD powinna posiadać osobowość prawną i przybrać formę stowarzyszenia zgodnie z zapisami ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Takie nowe rozwiązanie pozwala LGD w pełni realizować idee trójsektorowości, a także stwarza podmiotom o różnych formach prawnych możliwość współuczestnictwa w LGD. Nowe LGD powstałe w oparciu o wspomniane przepisy nie jest typowym stowarzyszeniem zgodnym z prawem

Sektor publiczny	Sektor społeczny	Sektor gospodarczy
– jednostki samorządu terytorialnego – państwowe szkoły wyższe – jednostki badawczo-rozwojowe (instytuty naukowo-badawcze, centralne laboratoria) – samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej – państwowe lub samorządowe instytucje kultury (m.in. galeria, muzeum, biblioteka, dom kultury, MOPS, DPS, ODR, CDR, przedszkole, szkoła, świetlica) – państwowe lub samorządowe osoby prawne utworzone na podstawie odrębnych przepisów w celu wykonywania zadań publicznych	– rolnicy – związki zawodowe – organizacje społeczno-zawodowe rolników (koła gospodarcze, kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich) – ruchy obywatelskie – fundacje – stowarzyszenia (OSP) – inne dobrowolne zrzeszenia (zrzeszenia handlu i usług, zrzeszenia transportu, rolnicze zrzeszenia branżowe) – związki stowarzyszeń – osoby fizyczne działające na rzecz rozwoju obszaru objętego LSR	– przedsiębiorcy (firmy) będący osobami fizycznymi, prowadzący działalność gospodarczą, figurującą w ewidencji działalności gospodarczej danej gminy – przedsiębiorcy (firmy) zarejestrowani w Krajowym Rejestrze Sądowym (tj. spółki jawne, spółki partnerskie, spółki komandytowe, spółki komandytowo-akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjne, spółdzielnie, przedsiębiorstwa państwowe) – banki, – grupy producentów rolnych

Źródło: Urząd Marszałkowski

o stowarzyszeniach; jest jego formą zmodyfikowaną, często nazywa się „stowarzyszeniem specyficznym”. Członkami zwyczajnymi tego stowarzyszenia mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne – w tym jednostki samorządu terytorialnego – co umożliwia pełne i równoprawne współdziałanie przedstawicieli trzech sektorów zgodnie z ideą Leader. Nadzór nad nowymi LGD sprawuje marszałek województwa – pozostałe podlegają nadzorowi zgodnie z ustawami na podstawie, których powstały. Dotychczasowe LGD, które zakwalifikowały się do inicjatyw Leader II lub Leader+ mogą ubiegać się o pomoc w nowym okresie programowania, nie zmieniając formy prawnej, pod warunkiem spełnienia kryteriów dostępu i wyboru określonych w PROW 2007–2013 oraz warunków zawartych w ustawie z dnia 7 marca 2007 r., o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. LGD działa na obszarze liczącym od 10 do 150 tys. mieszkańców i realizuje działania wynikające z opracowanej LSR. Objęty nią obszar musi być spójny i może obejmować gminy wiejskie lub miejsko-wiejskie, z wyłączeniem miast powyżej 20 tys. mieszkańców, lub gminy miejskie nie większe niż 5 tys. mieszkańców zameldowanych na pobyt stały. Ponadto LGD musi posiadać potencjał administracyjny do zarządzania środkami publicznymi i do wdrożenia lokalnej strategii rozwoju.

Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju (LSR)

Działanie „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objęte Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 skierowane jest do ludności obszarów wiejskich objętej podejściem Leader.

W ramach tego działania beneficjenci będą mogli ubiegać się o finansowanie operacji z zakresu działań Osi 3 „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”, „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” i „Odnowa i rozwój wsi” na zasadach określonych w rozporządzeniach do tych działań oraz na operacje, które nie kwalifikują się do wsparcia w ramach działań osi 3, ale również przyczyniają się do poprawy jakości życia lub różnicowania działalności gospodarczej – tzw. „małe projekty”.

Działania Osi 3 wdrażane podejściem Leader

Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej

Celem działania jest podejmowanie lub rozwijanie przez rolników, domowników i małżonków rolników,

działalności nierolniczej związanej z rolnictwem, co wpłynie na tworzenie pozarolniczych źródeł dochodów, promocję zatrudnienia poza rolnictwem na obszarach wiejskich.

Działaniami zostaną objęte:

- usługi dla gospodarstw rolnych lub leśnictwa;
- usługi dla ludności;
- sprzedaż hurtowa i detaliczna;
- rzemiosło i rękodzielnictwo;
- roboty i usługi budowlane oraz instalacyjne;
- usługi turystyczne oraz związane ze sportem, rekreacją i wypoczynkiem;
- usługi transportowe;
- usługi komunalne;
- przetwórstwo produktów rolnych lub jadalnych produktów leśnych;
- magazynowanie lub przetwarzanie towarów;
- wytwarzanie produktów energetycznych z biomasy;
- rachunkowość, doradztwo lub usługi informatycznych.

Warunkiem przyznawania pomocy jest uzasadnienie ekonomiczne operacji, w tym pod względem kosztów. Operacja musi także zapewniać osiągnięcie i zachowanie celów działania. Ponadto winna spełniać wymagania wynikające z obowiązujących przepisów prawa, które mają do niej zastosowanie. Działalność, której dotyczy operacja, musi być zarejestrowana w miejscowości należącej do gminy wiejskiej albo gminy miejsko-wiejskiej, z wyłączeniem miast liczących powyżej 5 tys. mieszkańców, lub gminy miejskiej, z wyłączeniem miejscowości liczących powyżej 5 tys. mieszkańców.

Beneficjentem jest osoba fizyczna ubezpieczona na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jako rolnik, małżonek rolnika lub domownik. Wnioskodawca ma oczywiście miejsce zamieszkania albo siedzibę na obszarze objętym LSR.

Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw

Celem działania jest wzrost konkurencyjności gospodarczej obszarów wiejskich, rozwój przedsiębiorczości i rynku pracy, a w konsekwencji – wzrost zatrudnienia na obszarach wiejskich.

Pomocy udziela się podmiotom z tytułu inwestycji związanych z tworzeniem lub rozwojem mikroprzedsiębiorstw, działających w zakresie:

- usług dla gospodarstw rolnych lub leśnictwa;
- usług dla ludności;
- sprzedaży hurtowej i detalicznej;
- rzemiosła lub rękodzielnictwa;
- robót i usług budowlanych oraz instalacyjnych;

- usług turystycznych oraz związanych ze sportem, rekreacją i wypoczynkiem;
- usług transportowych;
- usług komunalnych;
- przetwórstwa produktów rolnych lub jadalnych produktów leśnych;
- magazynowania lub przechowywania towarów;
- wytwarzania produktów energetycznych z biomasy;
- rachunkowości, doradztwa lub usług informatycznych,

Warunkami przyznania pomocy jest operacja uzasadniona pod względem ekonomicznym, spełniająca wymagania wynikające z obowiązujących przepisów prawa, które mają zastosowanie do tej operacji oraz nie jest finansowana z udziałem innych środków publicznych.

Siedziba lub oddział lub miejsce zamieszkania przedsiębiorcy oraz (w przypadku operacji związanych z nieruchomością), miejsce położenia nieruchomości znajdują się w miejscowości należącej do: gminy wiejskiej albo gminy miejsko-wiejskiej, z wyłączeniem miast liczących powyżej 5 tys. mieszkańców, albo gminy miejskiej, z wyłączeniem miejscowości liczących powyżej 5 tys. mieszkańców – w przypadku podmiotów innych niż grupy producentów rolnych, wstępnie uznane grupy producentów owoców i warzyw, uznane organizacje producentów owoców i warzyw oraz podmioty świadczące usługi dla gospodarstw rolnych lub leśnictwa.

Beneficjentem jest osoba fizyczna lub osoba prawna, lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, która prowadzi lub podejmuje działalność gospodarczą jako mikroprzedsiębiorca i nie podlega przepisom o ubezpieczeniu społecznym rolników w pełnym zakresie. Wnioskodawca ma miejsce zamieszkania albo siedzibę na obszarze objętym LSR.

Odnowa i rozwój wsi

Działanie będzie wpływać na poprawę jakości życia na obszarach wiejskich przez zaspokojenie potrzeb społecznych i kulturalnych mieszkańców wsi oraz promowanie obszarów wiejskich. Umożliwi rozwój tożsamości społeczności wiejskiej, zachowanie dziedzictwa kulturowego i specyfiki obszarów wiejskich oraz wpłynie na wzrost atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej obszarów wiejskich.

Pomocy finansowej udziela się podmiotom z tytułu inwestycji w zakresie:

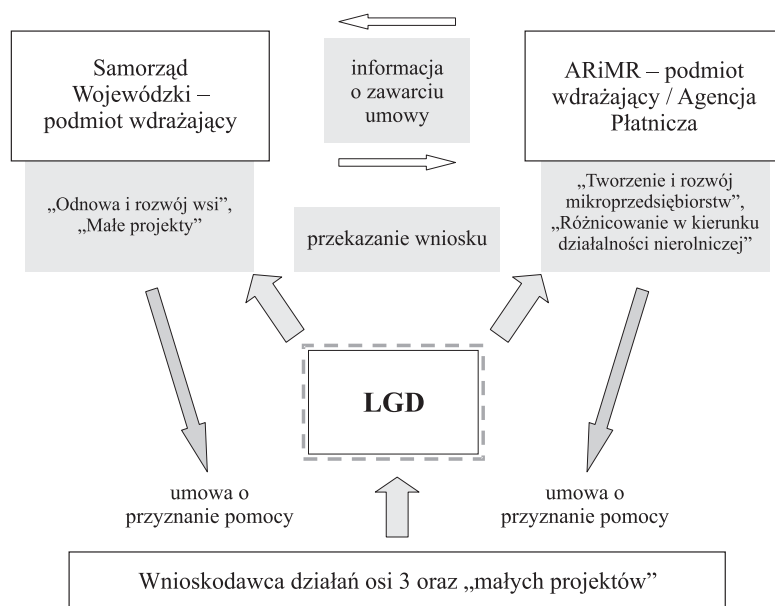
- **budowy, przebudowy, remontu lub wyposażenia obiektów:** pełniących funkcje publiczne, społeczno-kulturalne, rekreacyjne i sportowe, w tym świetlic i domów kultury, z wyłączeniem

szkół, przedszkoli i żłobków; służących promocji obszarów wiejskich, w tym propagowaniu i zachowaniu dziedzictwa historycznego, tradycji, sztuki oraz kultury (np. budowa, przebudowa, remont, wyposażenie sal wystawowych, sal ekspozycyjnych, witryn),

- **kształtowania obszaru przestrzeni publicznej:** odnawianie, budowa placów parkingowych, chodników, oświetlenia ulicznego, urządzenie i porządkowanie terenów zielonych, parków, innych miejsc wypoczynku, zagospodarowanie zbiorników i cieków wodnych w celu wykorzystania ich do rekreacji lub poprawy estetyki miejscowości;
- **budowy, remontu lub przebudowy infrastruktury** związanej z rozwojem funkcji turystycznych, sportowych lub społeczno-kulturalnych;
- **zakupu, odnawiania, rewitalizacji obiektów charakterystycznych dla danego regionu** lub tradycji budownictwa wiejskiego, w tym budynków będących zabytkami, obiektami sakralnymi, obiektami małej architektury użytkowanych (adaptowanych) na cele publiczne;
- **odnawiania, ekspozowania lub konserwacji** lokalnych pomników historycznych, budynków będących zabytkami, miejsc pamięci;
- **kultywowania tradycji społeczności lokalnej oraz tradycyjnych zawodów.**

Beneficjentem jest osoba prawna: gmina, instytucja kultury, dla której organizatorem jest jednostka samorządu terytorialnego, Kościół lub inny związek wyznaniowy, organizacja pozarządowa mająca status organizacji pożytku publicznego (w rozumieniu ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie).

Warunkiem przyznania pomocy jest fakt, iż projekt będzie realizowany w miejscowości należącej do gminy wiejskiej lub gminy miejsko-wiejskiej, z wyłączeniem miast liczących powyżej 5 tys. mieszkańców, lub gminy miejskiej, z wyłączeniem miejscowości liczących powyżej 5 tys., ponadto projekt powinien wpisywać się w zakres Planu Odnowy Miejscowości, nie ma charakteru komercyjnego, w przypadku, gdy projekt realizowany będzie na nieruchomości nie należącej do beneficjenta, beneficjent posiada prawo do dysponowania tą nieruchomością na cele określone w projekcie przez okres 7 lat po realizacji projektu. Inne warunki: organizacja pozarządowa działa w obszarze zbieżnym z celami działania „Odnowa i rozwój wsi” w szczególności na rzecz aktywizacji ludności, rozwoju oraz zachowania dziedzictwa kulturowego lub przyrodniczego, projekt składany przez instytucję kultury, dla której organizatorem jest jednostka samorządu terytorialnego został zaakceptowany przez tę jednostkę.



Rysunek 1. Podpisanie umowy o przyznanie pomocy i tryb weryfikacji wniosków na operacje z zakresu działań osi 3 i małych projektów

Źródło: Centrum Doradztwa Rolniczego, Oddział w Krakowie

Operacje kwalifikujące się do wsparcia w ramach osi 3 – finansowane ze środków przeznaczonych na wdrażanie LSR (4.1):

- muszą spełniać kryteria wyboru określone dla poszczególnych działań osi 3;
- oraz kryteria dodatkowe określone w LSR przyjętej przez LGD;
- na każde z omówionych działań LGD musi przewidzieć w swoim budżecie co najmniej 10% środków z puli środków przewidzianych na wdrażanie LSR.

Małe projekty

Beneficjentami małych projektów mogą być:

- osoby fizyczne: pełnoletnie, które są obywatelami Unii Europejskiej; które nie mają ustalonego prawa do okresowej lub stałej renty przyznanej w związku z całkowitą niezdolnością do pracy lub z tytułu niezdolności do pełnienia służby; zameldowane lub prowadzące działalność na obszarze działania LGD;
- osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej utworzone na podstawie przepisów ustaw, w tym fundacje i stowarzyszenia, niebędące jednostkami sektora finansów publicznych, w rozumieniu przepisów o finansach publicznych, i niedziałające w celu osiągnięcia zysku, które posiadają siedzibę lub prowadzą działalność na obszarze działania LGD;

- osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, które posiadają siedzibę lub prowadzą działalność na obszarze działania LGD.

Zakres pomocy w ramach małych projektów obejmuje:

- 1) podnoszenie świadomości mieszkańców wsi, w tym poprzez organizację szkoleń i innych przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym i warsztatowym dla ludności z obszaru objętego LSR;
- 2) podniesienie jakości życia ludności na obszarze działania LGD, w tym poprzez:
 - udostępnianie na potrzeby społeczności wiejskiej urządzeń i sprzętu komputerowego, w tym urządzeń i sprzętu umożliwiającego dostęp do Internetu;
 - organizację imprez kulturalnych, rekreacyjnych, sportowych na obszarze objętym działalnością LGD;
- 3) rozwój aktywności społeczności lokalnej, w tym poprzez:
 - promocję lokalnej twórczości ludowej, kulturalnej i artystycznej z wykorzystaniem lokalnego dziedzictwa kulturowego, historycznego oraz przyrodniczego;

- kultywowanie miejscowych tradycji, obrzędów i zwyczajów;
 - kultywowanie tradycyjnych zawodów i rzemiosła;
- 4) rozwój agroturystyki i turystyki na obszarach wiejskich, w tym poprzez:
- utworzenie lub zmodernizowanie bazy informacji turystycznej oraz stron WWW, przygotowanie i wydanie folderów i innych publikacji informacyjnych dla obszaru objętego Lokalną Strategią Rozwoju;
 - budowę/odbudowę małej infrastruktury turystycznej, w szczególności punktów widokowych, miejsc wypoczynkowych i biwakowych, tras narciarstwa biegowego i zjazdowego, tras rowerowych, ścieżek spacerowych, dydaktycznych;
- 5) zachowanie lub odtworzenie, zabezpieczenie i oznakowanie cennego dziedzictwa przyrodniczego i krajobrazowego ze szczególnym wskazaniem na obszary chronione w tym obszary objęte siecią Natura 2000;
- 6) zachowanie dziedzictwa kulturowego i historycznego, w tym poprzez:
- prowadzenie badań, gromadzenie danych, odbudowa lub renowacja, zabezpieczanie, uporządkowanie i oznakowanie niewielkich obiektów kulturowych i historycznych ważnych lub charakterystycznych dla danej miejscowości;
 - odnawianie, uporządkowanie i oznakowanie prywatnych budynków i obiektów charakterystycznych dla budownictwa i krajobrazu danego regionu;
 - remont świetlic wiejskich i zakup ich wyposażenia;
- 7) rozwój lokalnej aktywności gospodarczej poprzez inicjowanie powstawania, rozwoju, przetwarzania, wprowadzenia na rynek oraz podnoszenia jakości produktów i usług bazujących na lokalnych zasobach, w tym naturalnych surowcach lub produktach rolnych i leśnych oraz tradycyjnych sektorach gospodarki.

Wysokość pomocy na operacje z zakresu małych projektów wynosić będzie maksymalnie 70% kosztów kwalifikowanych operacji nie więcej jednak niż 25 tys. zł; przy tym całkowity koszt operacji nie może być niższy niż 4,5 tys. zł oraz wyższy niż 100 tys. zł.

Wnioski o pomoc będą składane w siedzibie właściwej terytorialnie LGD. Nabory wniosków prowadzone będą w trybie zamkniętym w terminach ogłoszonych przez samorząd województwa (SW) na wnioski LGD, które będzie oceniać wnioski pod względem zgodności operacji z lokalną strategią rozwoju (LSR) według kryteriów określonych w LSR. Tylko wnio-

ski o przyznanie pomocy na operacje zgodne z LSR mogą być wybrane do finansowania i przesłane do SW w celu oceny formalnej. Pomoc wypłacana będzie przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w formie refundacji.

Działania osi 4 – Leader

Działanie „Wdrażanie Lokalnej Strategii Rozwoju”

Jak już powiedziano na początku artykułu, to działanie ma na celu możliwość finansowania operacji z zakresu działań osi 3, ze środków i na zasadach osi 4. Leader

Działanie „Wdrażanie projektów współpracy”

Lokalna grupa działania (LGD) w ramach tego działania może ubiegać się o pomoc finansową na realizację projektów współpracy międzyregionalnej i międzynarodowej. Projekt współpracy może angażować jako partnerów inne lokalne grupy działające na obszarach wiejskich Krajów Członkowskich, jak również spoza Unii Europejskiej. Pomoc może być przyznana zarówno na projekty współpracy zawarte w lokalnej strategii rozwoju (LSR), jak i na te, które nie zostały wcześniej w niej uwzględnione. Oznacza to, iż w trakcie wdrażania LSR istnieje możliwość wprowadzania zmian w strategii np. poprzez jej rozszerzenie o projekt współpracy zgodny z celami LSR.

Projekt współpracy, realizowany na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy partnerami, powinien zawierać następujące elementy:

- cele projektu współpracy;
- działania, które zostaną podjęte w celu ich osiągnięcia,
- potencjalnych beneficjentów/odbiorców;
- zdefiniowaną rolę każdego z partnerów przygotowujących i wdrażających projekt współpracy;
- ustalenia odnośnie przygotowania i monitorowania projektu współpracy;
- oczekiwane rezultaty projektu współpracy;
- całościowo zaplanowany budżet z uwzględnieniem wkładu finansowego każdego z partnerów;
- harmonogram realizacji projektu współpracy.

Działanie „Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja”

Pomoc w ramach tego działania skierowana jest do lokalnej grupy działania (LGD) w celu zapewnienia

sprawności i efektywności pracy LGD oraz doskonalenia zawodowego osób zaangażowanych we wdrażanie lokalnej strategii rozwoju (LSR). Zgodnie z ideą podejścia Leader, nadrzędnym celem tego działania jest budowanie kapitału społecznego. Rezultat ten można osiągnąć poprzez zaktywizowanie społeczności lokalnej oraz lepsze wykorzystanie potencjału obszarów wiejskich.

Pomoc przyznawana w ramach działania może w szczególności dotyczyć:

- badań nad obszarem objętym LSR;
- informowania o obszarze działania LGD oraz o LSR;
- szkolenia kadr biorących udział we wdrażaniu LSR;
- wydarzeń o charakterze promocyjnym związanych z obszarem działania LGD;
- szkolenia lokalnych liderów;
- animowania społeczności lokalnych;
- kosztów bieżących LGD.

Wysokość kosztów bieżących może stanowić maksymalnie do 15% wartości wszystkich działań przeprowadzonych przez LGD w okresie realizacji LSR.

Podsumowanie

LEADER jest podejściem przekrojowym, umożliwiającym realizowanie i wdrażanie celów przede wszystkim Osi 3. Celem Osi 4 jest aktywizacja mieszkańców obszarów wiejskich poprzez budowanie potencjału społecznego na wsi, zwiększenie potencjału zdobywania środków finansowych i ich wykorzystania, a także polepszenie zarządzania lokalnymi zasobami i ich waloryzacja.

Aktywizacja społeczności wiejskich wymaga włączenia partnerów społecznych do planowania i wdrażania lokalnych inicjatyw. Temu przedsięwzięciu służy podejście Leader. Leader jest podejściem do rozwoju obszarów wiejskich. Polega na oddolnym opracowaniu przez lokalną społeczność wiejską lokalnej strategii rozwoju obszarów wiejskich oraz realizacji wynikających z niej innowacyjnych projektów łączących zasoby, wiedzę i umiejętności przedstawicieli trzech sektorów: publicznego, gospodarczego i społecznego. Przedstawiciele ci tworzą tzw. Lokalną Grupę Działania: partnerstwo międzysektorowe, które samodzielnie wybiera projekty, a ich realizacja przyczynia się do osiągnięcia celów wspólnie opracowanej strategii. Takie oddolne podejście wzmocni spójność podejmowanych lokalnie decyzji, podniesie jakość zarządzania i przyczyni się do wzmocnienia kapitału społecznego w społecznościach wiejskich

a także skłoni do stosowania innowacyjnych rozwiązań w zakresie rozwoju regionu. Budowa lokalnych strategii niesie ze sobą szereg korzyści, wśród których najważniejsze to lepsze wykorzystanie posiadanych zasobów (ludzkich, naturalnych), dostosowanie kierunków działania do potrzeb podmiotów funkcjonujących na danym obszarze. Ponadto podejście lokalne pomaga w wyznaczeniu pożądanych i najbardziej dopasowanych kierunków rozwoju oraz pozwala na lepsze zdefiniowanie problemów obszaru i określenie sposobów ich rozwiązania.

Zainteresowanie programem Leader jest bardzo duże, co świadczy o potrzebie jego realizacji, z wprowadzeniem koniecznych zmian w zakresie usprawnienia jego wdrażania. Wszystkie elementy, jakie ze sobą niesie podejście Leader, z pewnością będą sprzyjać lepszemu wdrożeniu i absorpcji środków w ramach pozostałych osi, ze szczególnym uwzględnieniem osi trzeciej, w ramach której charakter działań i ich podstawowy cel odpowiada idei tworzenia Lokalnych Strategii Rozwoju.

Realizacja osi 4 w dłuższej perspektywie przyczyni się do osiągnięcia celów Odnowionej Strategii Lizbońskiej oraz Strategii z Göteborga, w tym: zwiększenia liczby miejsc pracy i zwiększenia różnorodności gospodarczej obszarów wiejskich. Poprzez wdrażanie podejścia LEADER możliwe będzie wzmocnienie kapitału społecznego na wsi, poprawa samoorganizacji i zarządzania na poziomie lokalnym. Jednocześnie wdrażanie oddolnych zintegrowanych strategii lokalnych pozwoli na zapewnienie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, w tym zachowanie dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego wsi.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Katedra Socjologii i Rozwoju Wsi

Literatura:

1. **Futymski A., Kamiński R.** 2008. *Budowanie lokalnej strategii rozwoju w ramach osi 4. Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013*. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa.
2. **A. Dmítruk A.** 2007. *Inicjatywa Leader 1991–2006 a os Leader 2007–2013*. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa.
3. *Materiały ze szkolenia pt. „Leader w nowym okresie programowania 2007–2013”*. Centrum Doradztwa Rolniczego, Oddział Kraków.
4. *Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi* – www.minrol.gov.pl
5. *Urząd Marszałkowski* – www.malopolskie.pl

Dr inż. Bronisław Brzozowski

Wybrane problemy spółdzielczości południowo-wschodniej Polski

Sytuacja gospodarcza i finansowa spółdzielni w południowo-wschodniej Polsce jest wielce zróżnicowana. Znaczna liczba spółdzielni odnosi niepodważalne sukcesy, wśród spółdzielców coraz częściej jest wiele odpowiedzialnych członków, wspaniałych menedżerów, dobrze przygotowanych do pełnienia funkcji członków rad nadzorczych. Ale to tylko jedna strona rzeczywistości spółdzielczej i nie ona ostatecznie decyduje o kondycji całej spółdzielczości. Sytuację finansowo-ekonomiczną spółdzielni determinują postawy osób zrzeszonych w spółdzielniach, zarówno władz spółdzielni, jak i przeciętnego spółdzielcy [Brzozowski 2005]. Wyraża się to między innymi poprzez zbyt częste postawy roszczeniowe członków – obliczone na doraźne korzyści, postawy zarządów i rad nadzorczych, które nie dość stanowczo zdecydowały, jaki kształt ma przybrać spółdzielnia, by mogła funkcjonować w gospodarce rynkowej [Brzozowski 2007].

Stan organizacyjny i kierunki działalności

Przedstawione powyżej przyczyny zewnętrzne i wewnętrzne spowodowały znaczne zmniejszenie się liczby spółdzielni wiejskich w południowo-wschodniej Polsce. Tabela 1 przedstawia zmiany liczby podstawowych branż spółdzielni wiejskich w badanym terenie (woj. śląskie, małopolskie i podkarpackie) w latach 2001 i 2007.

Dane zamieszczone w tabeli 1 wskazują, że we wszystkich analizowanych branżach spółdzielczych

Tabela 1. Stan organizacyjny spółdzielni wiejskich w Polsce południowo-wschodniej Polski

Wyszczególnienie	2001	2007	Zmiana
Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”	337	256	-81
Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne	120	78	-42
Spółdzielnie Kółek Rolniczych	183	124	-59
Spółdzielnie Mleczarskie	42	36	-6

Źródło: 2001 r. Wydawnictwo Czarno-Biała, Bydgoszcz 2001, 2007 – szacunki Związków Lustracyjnych

nastąpiło zmniejszenie liczby spółdzielni: od 14% w spółdzielczości mleczarskiej do 35% w spółdzielczości produkcyjnej. W Polsce południowo-wschodniej występuje najwięcej Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz Spółdzielni Kółek Rolniczych.

W kolejnych tabelach przedstawiono główne kierunki działalności badanych spółdzielni.

Tabela 2. Główne kierunki działalności Gminnych Spółdzielni „SCH” w Polsce południowo-wschodniej

Rodzaj działalności	Odsetek spółdzielni
Handel detaliczny	100,00
Handel hurtowy	27,60
Produkcja	68,10
Gastronomia	42,60
Usługi	17,00
Dzierżawy obiektów	25,60

Źródło: badania własne

Z danych prezentowanych w tabeli 2 wynika, że spółdzielczość gminna tradycyjnie zajmuje się świadczeniem usług handlowych, głównie w sklepach spożywczych i spożywczo-przemysłowych. Ważną pozycję w działalności Gminnych Spółdzielni zajmuje handel hurtowy oraz produkcja i gastronomia. Handel hurtowy to składy materiałów opałowych, budowlanych, nawozów itp. Spośród zakładów wytwórczych najczęściej spotykanymi są piekarnie i marnie, a w zakresie gastronomii restauracje, kawiarnie i pijalnie piwa. Wykonywanie usług dotyczy przede wszystkim usług transportowych. Ponad 1/4 spółdzielni wydierżawia własne obiekty innym użytkownikom. Umożliwia to wykorzystanie obiektów i przynosi korzyści finansowe, jednocześnie utrzymując te obiekty w odpowiednim standardzie.

W tabeli 3 przedstawiono rodzaje prowadzonych działalności w Rolniczych Spółdzielniach Produkcyjnych

Spośród 20 badanych Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych tylko 4 spółdzielnie prowadziły działalność rolniczą i pozarolniczą bez fermowej produkcji zwierzęcej, 12 spółdzielni obok produkcji rolniczej i pozarolniczej posiada produkcję fermową drobiu i trzody chlewnej, a 4 spółdzielnie zrezygnowały z produkcji rolniczej i zajmują się świadczeniem usług rolniczych, transportowych oraz działalnością handlową.

W południowo-wschodniej Polsce w skupie i przetwórstwie mleka dominują spółdzielnie mleczarskie. W tabeli 4 przedstawiono poziom skupu, liczbę dostawców oraz wielkość skupu od jednego dostawcy.

Z danych przedstawionych w tabeli 4 wynika, że roczny skup na 1 spółdzielnię (13 576 tys. l) oraz skup od 1 dostawcy (7,9 tys. l) są niskie. Przyczyną jest tu duże rozdrobnienie gospodarstw, w tym także producentów mleka. W ostatnich latach zachodzą tu

procesy koncentracji. Małe gospodarstwa rezygnują z produkcji mleka, zaś producenci o większej skali produkcji powiększają ilość produkowanego mleka. Pomimo tych procesów w dalszym ciągu liczba dostawców mleka średnio do jednej spółdzielni jest zbyt duża, co stwarza dla zakładów przetwórczych problemy organizacyjne i finansowe.

Spółdzielnie Kółek Rolniczych wskutek silnej konkurencji prywatnej na rynku usług dla rolnictwa nieco zmieniły swój profil działania. Rodzaj działalności w 18 badanych SKR w południowo-wschodniej Polsce przedstawia tabela 5.

Z danych tabeli 5 wynika, że usługi rolnicze i pozarolnicze wykonywały wszystkie badane spółdzielnie, 56% wykonywało usługi w zakresie diagnostyki samochodowej, a 44% prowadziło warsztaty naprawcze maszyn i samochodów.

Tabela 3. Rodzaje działalności w Rolniczych Spółdzielniach Produkcyjnych w Polsce południowo-wschodniej

Rodzaj działalności	Powierzchnia [ha UR]	Odsetek spółdzielni [%]
Produkcja roślinna i zwierzęca (bez ferm zwierzęcych) + pozarolnicza	227,10	20,00
Produkcja roślinna + fermę produkcji zwierzęcej + pozarolnicza	440,80	60,00
Brak produkcji rolniczej świadczenie usług +handel	0,00	20,00

Źródło: badania własne

Tabela 4. Wielkość skupu mleka i liczba dostawców na 1 spółdzielnię w Polsce południowo-wschodniej

Wyszczególnienie	Liczba
Roczny skup na 1 spółdzielnię tys. l	13 576,8
Liczba dostawców	1 712,6
Skup od 1 dostawcy w litrach	7 927,6

Źródło: badania własne

Tabela 5. Rodzaje działalności Spółdzielni Kółek Rolniczych w Polsce południowo-wschodniej

Wyszczególnienie	Odsetek SKR [%]
Usługi rolnicze i pozarolnicze	100,00
Diagnostyka samochodowa	56,00
Warsztaty naprawcze maszyn i samochodów	44,00

Źródło: badania własne

Opinie dotyczące funkcjonowania spółdzielni

Więzi rolników ze spółdzielnią prowadzącą działalność w gospodarce rynkowej powinny mieć charakter zarówno społeczny, jak i ekonomiczny. Tworzenie nowych i rozwój istniejących spółdzielni jest możliwy jedynie wówczas, gdy rolnicy będą pozytywnie oceniać funkcjonowanie tych firm i uzyskiwać korzyści z członkostwa. Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród rolników obrazują, jak odbierane są spółdzielnie w środowiskach lokalnych. O taką opinię zwrócono się do 425 członków różnych spółdzielni i 420 rolników, którzy nie należą do żadnej spółdzielni. Wyniki badań w odsetkach odpowiedzi przedstawia tabela 6. Rolnicy mogli udzielić więcej niż 1 odpowiedź, dlatego suma odsetek jest wyższa od 100.

Z analizy danych zamieszczonych w tabeli 6 wynika, że spółdzielnie nieco korzystniej oceniane są przez członków spółdzielni niż przez rolników, którzy nie są ich członkami. Jednak różnice te są małe. Zarówno członkowie, jak i pozostali rolnicy wysoko oceniają jakość spółdzielczych produktów i usług. Znacząca liczba respondentów jako mocną stronę widzi dość stałe rynki zbytu. Co drugi respondent zatrudnienie w spółdzielniach ocenia jako racjonalne. Nieco większe różnice występują w ocenie

Tabela 6. Opinie rolników dotyczące funkcjonowania spółdzielni [%]

Wyszczególnienie	Członkowie spółdzielni	Pozostali rolnicy
Atuty spółdzielni		
Dobra jakość produktów i usług	85,4	63,2
Stale rynki zbytu	73,9	72,1
Racjonalne zatrudnienie	50,1	50,6
Kompetentny zarząd	69,2	49,3
Słabe strony		
Nadmierna administracja	26,1	33,7
Złe zarządzanie	29,3	46,4
Mało atrakcyjna działalność	25,5	35,8
Występowanie nadużyć	1,0	5,7
Korzyści z przynależności do spółdzielni		
Miejsce pracy	40,9	18,9
Dywidendy	54,7	15,6
Rabaty – niższe ceny	14,2	1,1
Wpływ na działalność	47,2	9,8
Brak korzyści	15,2	75,9

Źródło: badania własne

zarządzania. Ocena korzyści jest bardzo zróżnicowana pomiędzy badanymi grupami respondentów. Członkowie spółdzielni widzą zdecydowanie więcej korzyści niż rolnicy niebędący członkami.

Bariery w zarządzaniu spółdzielnią w opinii kadry kierowniczej

Każdy system gospodarczy i jego reguły mają swoje pozytywne, ale i negatywne strony. W każdym też systemie występują problemy w zarządzaniu firmami, a w przypadku spółdzielni, ze względu na jej specyficzne cechy te trudności mogą być jeszcze większe. O ich rodzaj zapytano prezesów badanych spółdzielni. W zależności od branży wskazywano różne trudności,

Tabela 7. Bariery w kierowaniu spółdzielnią w opinii kadry kierowniczej

Rodzaj trudności	Odsetek odpowiedzi
Zatory płatnicze	68,2
Duża konkurencja	64,0
Brak środków finansowych	61,3
Niestabilność cen	48,0
Drogie kredyty	38,2
Ograniczenia prawa spółdzielczego	9,5

Źródło: badania własne

część z nich powtarzała się z różnym nasileniem w poszczególnych grupach spółdzielni. W tabeli 7 zamieszczono najczęściej wskazywane przez kadrę problemy w kierowaniu spółdzielnią.

Podstawowe problemy utrudniające kierowanie spółdzielnią to; zatory płatnicze, duża konkurencja, oraz brak środków finansowych. Nieco mniej respondentów wskazywało niestabilność cen i drogie kredyty. Prawo spółdzielcze w opinii prezesów spółdzielni nie jest czynnikiem ograniczającym swobodę kierowania spółdzielnią.

Wnioski

Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, że w celu utrzymania i rozwoju spółdzielni należy:

- Stworzyć komórki doradztwa finansowego przy związkach lustracyjnych mające na celu pomoc spółdzielniom w tworzeniu biznesplanów i realizacji wniosków o środki z UE – przeszkolenie osób w tym zakresie na szczeblu centralnym.
- Wzmocnić siłę kapitału wnoszonego przez członków według zasad praktykowanych w niektórych krajach UE.
- Uaktywnić pracę zarządów i rad nadzorczych nad uświadomieniem członkom spółdzielni, że ich sytuacja materialna w dużej mierze zależy od kondycji finansowej spółdzielni i możliwości rozwoju w długim okresie.
- Powinno nastąpić otwarcie się spółdzielni na nowe kadry poprzez zatrudnianie młodych dobrze wykształconych osób (np. w programie „Pierwsza praca”), które po zdobyciu doświadczenia będą mogły zastąpić obecne kadry.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Literatura

1. **Brodziński M. G.** 1999. *Dylematy rozwoju spółdzielczości w Polsce. Spółdzielczy Instytut Badawczy. Fundacja „Rozwój SGGW”.* Warszawa.
2. **Brzozowski B.** 2005. *Spółdzielczość wiejska w aktywizacji środowisk lokalnych na tle jej współczesnych problemów.* MSDR, Kraków.
3. **Brzozowski B.** 2007. *Kondycja polskiej spółdzielczości i perspektywy jej rozwoju. Wieś i Doradztwo, MSDR, nr 2–3, kwiecień–wrzesień 2007.*

Karol Król

Gospodarstwa agroturystyczne i urlopowicze niepełnosprawni

Niepełnosprawność jest zjawiskiem wielopłaszczyznowym i wielowymiarowym, dotyczącym różnych sfer życia. Może być trwała, obejmująca znaczną część lub całe życie jednostki. Może być okresowa – po odpowiedniej terapii czy interwencji specjalistycznej rokująca całkowity lub częściowy powrót do sprawności. Może być jedną z cech życia człowieka mniej lub bardziej zmieniającą jego warunki osobiste, możliwości zawodowe i szansę na samorealizację w społeczeństwie [Bartnikowska i Żyta 2007].

Niepełnosprawność dotyka ludzi od początków istnienia rodzaju ludzkiego. Jest zjawiskiem dynamicznym i rozwojowym – zmienia się podejście do człowieka niepełnosprawnego i jego możliwości, do edukacji i rehabilitacji. Zmienia się zakres oferowanego wsparcia psychicznego, społecznego, materialnego. Nadal jednak niepełnosprawność jako synonim choroby, ograniczeń, porażki życiowej stanowi źródło lęku współczesnego człowieka [Bartnikowska i Żyta 2007].

„Niepełnosprawność to ciągle temat pomijany. Narażony na wiele niebezpieczeństw w ukazaniu życia i potrzeb ludzi z niepełnosprawnością, (...) bo ludzie mówią, że osoby niepełnosprawne są nieporadne, głupie, gorsze, nie są aktywne, a ja się z tym nie zgadzam, bo ja dobrze funkcjonuję, (...) bo ja normalnie żyję, dostałam się na studia jestem aktywna” (Ewa¹, lat 21 – lekki zespół Turnera). Mimo, że temat ten coraz częściej pojawia się w mediach (najczęściej niepełnosprawność przedstawia się jako przykład niezwykłego heroizmu, podkreślając niezwykłość osób nią dotkniętych i ich rodzin, bądź jako obraz ludzi wymagających szczególnego wsparcia, budzących nasze współczucie i litość), stosunkowo rzadko podejmowany jest w sposób profesjonalny, rzeczowy, pozbawiony otoczki taniego sentymentalizmu bądź sensacji [Bartnikowska, Żyta 2007].

Dla jakości życia nie powinna mieć znaczenia sprawność człowieka lub jej brak. Zakładając, że możliwość mieszkania, samodzielnego funkcjonowania

w mieście nie zależy od sprawności człowieka, lecz od dostępności miasta (wsi, terenów podmiejskich – przypis autora) i jakości zastosowanych rozwiązań, przenosimy ciężar niepełnosprawności z jednostki na całe środowisko [Charytonowicz i in. 2004].

Widać to w założeniach modelu społecznego, gdzie uznano, że niepełnosprawność jest wynikiem ograniczeń, utrudnień, jakich doświadczają osoby niepełnosprawne związane z indywidualnym uprzedzeniem, utrudnionym dostępem do budynków użyteczności publicznej, np. szkół, kin, parków, cmentarzy; jak również niemożliwością skorzystania z niedostosowanych systemów komunikacji zbiorowej [Charytonowicz i in. 2004]. „Jeżeli (...) chcemy realistycznie rozważać kształt środowiska, które budujemy na potrzeby ludzi, musimy brać pod uwagę potrzeby i możliwości osób niepełnosprawnych” [Syrkus 1984].

Pierwsza, podstawowa przeszkoda utrudniająca niepełnosprawnym życie to bariery architektoniczne. Brakuje przystosowanych mieszkań (metr kwadratowy takiego lokum jest o wiele droższy od „zwykłego”), miejsc pracy, środków komunikacji miejskiej. W Warszawie samochód zaadaptowany do transportu niepełnosprawnych trzeba zamówić z kilkudniowym wyprzedzeniem. Według polskiego prawa w stupokojowym hotelu tylko jeden pokój powinien być dostosowany do potrzeb niepełnosprawnego, dlatego najczęściej buduje się hotele z 99 pokojami [Nocuń 2007].

Dla większości użytkowników przestrzeni publicznej wysoki krawężnik, dziura w chodniku, wąskie drzwi są szczegółami, do których nie przywiązuje się większej uwagi. Tymczasem dla osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach inwalidzkich schody, podesty, znaczne różnice poziomów to przeszkody zamykające praktycznie dostęp do wielu miejsc. Bariery architektoniczne występują na ulicach, w budynkach użyteczności publicznej, w budynkach mieszkalnych. Do najczęściej występują-

¹ Bartnikowska U., Żyta A. 2007. Integracja społeczna – blaski i cienie. [w:] Żyjąc z niepełnosprawnością – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń, 87.

cych należą: wysokie krawężniki, strome zjazdy, schody, wysokie progi, krzywe i dziurawe chodniki, zbyt wysoko umieszczone aparaty telefoniczne, drzwi otwierające się na zewnątrz, drzwi obrotowe, wąskie klatki schodowe, niedostosowane toalety [Zętar 2004]. Nie inaczej jest z gospodarstwami agroturystycznymi...

Wyniki przeprowadzonej przez „Gazetę Wyborczą”, fundację Dom Dostępny i wydawnictwo Murator ankiety² na temat sytuacji osób niepełnosprawnych i możliwości adaptacji mieszkań do ich potrzeb obnażają dramatyczny obraz warunków ich życia, zwłaszcza w budynkach wielorodzinnych. Z ankiety wynika, że: 58,6% osób niepełnosprawnych mieszka w blokach wybudowanych przed 1994 r.; 11,4% w starych kamienicach; 80% osób poruszających się na wózkach zajmuje mieszkania do tego nieprzystosowane (tab. 1 i 2); tylko połowa osób niepełnosprawnych może samodzielnie wykonywać podstawowe czynności domowe.

Najłatwiej dostać się dziś do McDonald'sa, Galerii Centrum i... hipermarketów. W tych ostatnich trasy komunikacyjne są płaskie i równe, ale raczej



Ryc. 1. Częstość występowania niepełnosprawności (niepełnosprawni na 1000 mieszkańców)

Źródło: Osoby niepełnosprawne i ich gospodarstwa domowe 2002, (2003); red. Halina Dmochowska. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Tabela 1. Udogodnienia i bariery architektoniczne w budynku

Udogodnienia w budynku	TAK [%]	NIE [%]
Bezpośredni podjazd pod klatkę schodową	13,7	86,3
Drzwi wejściowe na klatkę schodową szerokości wózka	20	80
System pochylni i podjazdów	2,9	97,1
Windy z szerokimi drzwiami	5,6	94,4
Poręcze przy schodach	19,5	80,5
Inne	6,8	93,2

Źródło: Polskie bariery; raport z badań [Omelańczuk 2002]

Tabela 2. Udogodnienia i bariery architektoniczne w mieszkaniu

Udogodnienia w mieszkaniu	TAK [%]	NIE [%]
Wyrównany poziom progów i posadzek	47,5	52,5
Wystarczająco szerokie trasy komunikacyjne	23,3	76,7
Antypoślizgowa podłoga	11,5	88,5
Szersze od wózka drzwi	27,1	72,9
Drzwi przesuwane	5,9	94,1
Poręcze i uchwyty przy drzwiach zamiast klamek	4,9	95,1
Okna na wysokości dostosowanej do wózka	7,6	92,4
Inne	6,7	93,3

Źródło: Polskie bariery; raport z badań [Omelańczuk 2002]

ze względu na wózki, w których wiozi się zakupy. Przy okazji mogą skorzystać niepełnosprawni, dość rzadko zresztą tu widywani [Zętar 2004].

Narodowy Spis Powszechny przeprowadzony w 2002 r. w Polsce wykazał, iż w naszym kraju żyje 5 milionów 456 tysięcy niepełnosprawnych, co stanowi 14,3% całego społeczeństwa (co siódmy mieszkaniec Polski jest niepełnosprawny; ryc. 1). Główny Urząd Statystyczny definiuje osobę niepełnosprawną jako taką, która posiada odpowiednie orzeczenie wydane przez organ do tego uprawniony (tzw. niepełnosprawność prawna – dotyczy 4,3% ludności) lub jako osobę bez orzeczenia, lecz odczuwającą ograniczenie sprawności w wykonywaniu czynności podstawowych dla swojego wieku, np. w zabawie, nauce, pracy czy samoobsłudze (tzw. niepełnosprawność biologiczna – dotyczy 2,6% ludności).

² Program „Dom bez barier”, ankieta dla osób niepełnosprawnych z dysfunkcją kończyn dolnych; DOM nr 14, dodatek do Gazety Wyborczej nr 80, wyd. waw z dnia 04/04/2001, 8.

Wśród licznej populacji osób niepełnosprawnych znaczącą grupę stanowią osoby dorosłe³. Pojęcie dorosłości różni się w zależności od czasu, kultury, okresu dorosłości. Dorosłość często rozpatrywana jest jako faza życia zdeterminowana przez wcześniejsze etapy rozwojowe [Stochmialek 1997]. Problemy osób dorosłych z niepełnosprawnością dość rzadko podejmowane były przez pedagogikę specjalną, skupiającą się głównie na dzieciach i młodzieży. Analizując publikacje poświęcone dorosłym osobom z niepełnosprawnością można dostrzec dość częste ujmowanie ich problemów w kontekście barier utrudniających ich integrację ze społeczeństwem. Analizowane są bariery zdrowotne, architektoniczne, problemy z zatrudnieniem i dostępem do edukacji [Ostrowska 1994, Nowak 1999].

Współczesny świat zmierza w kierunku gospodarki opartej na informacji. Informacją jest każdy czynnik, dzięki któremu obiekt odbierający go może polepszyć swoją znajomość otoczenia i sprawniej przeprowadzić celowe działanie. Szczególnie istotną rolę odgrywa ona w życiu osób niepełnosprawnych. Różnorodność rodzajów informacji, ich form, nośników, jak również konieczność dostosowania ich specyfiki do typu i stopnia niepełnosprawności oraz niezbędność uwzględniania wszystkich potrzeb i przejawów życia powoduje olbrzymią rozległość obszaru wykorzystania informacji [Lecewicz-Bartoszewska i Lewandowski 2004].

Systemy informacyjne mogą i powinny wspomagać wszelkie potrzeby życia osób niepełnosprawnych. Zasadniczym problemem niepełnosprawnych jest ogrom różnorodnych barier utrudniających im przede wszystkim integrację społeczną. W takiej sytuacji nie do przecenienia znaczenie (potwierdzone badaniami) ma możliwość korzystania z Internetu [Szweda 2004].

Materiały i metody

Celem badań było określenie „podejścia” mieszkańców gospodarstw agroturystycznych do klientów niepełnosprawnych oraz określenie stopnia przygotowania i przystosowania budynków mieszkalnych i ich otoczenia (udogodnienia i bariery⁴) do potrzeb osób niepełnosprawnych – w tym przypadku osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim.

W badaniu użyto odpowiednio zredagowanej wiadomości e-mail⁵. Przed przystąpieniem do właściwej części badań zebrana została baza adresów e-mail w liczbie 150 sztuk, po 50 adresów e-mail z objętych badaniami województw – małopolskiego, podkarpackiego oraz warmińsko-mazurskiego. Adresy e-mail wyszukiwane były na zebranych wcześniej internetowych witrynach gospodarstw agroturystycznych położonych na terenie wymienionych województw. Zebrane adresy skatalogowane w specjalnie przygotowanym arkuszu stały się bazą wyjściową, próbą badawczą (dobór celowy). W momencie, gdy ukończona została baza adresowa, na potrzeby badań, stworzona została niezależna skrzynka pocztowa w serwisie „Onet.pl”. Wspomniana skrzynka emaliowa została skorelowana z adresem pocztowym „troman@op.pl”. Skrzynka pocztowa wraz z adresem posłużyły do wysyłania oraz odbierania wiadomości. Po skonfigurowaniu poczty, przygotowany został standardyzowany list elektroniczny (e-mail), który został następnie wysłany pod wcześniej zebrane adresy e-mail. List ten spełniał funkcję „zamaskowanej ankiety”. Przygotowanie jej w taki sposób znacząco wpłynęło na wiarygodność odpowiedzi, a tym samym wyników całłościowych.

Autor badania w liście e-mail wystąpił w roli klienta, urlopowicza – osoby niepełnosprawnej, poruszającej się na wózku inwalidzkim, który wraz z rodziną,

³ Natężenie zjawiska niepełnosprawności nasila się wraz z wiekiem. Blisko 60% spośród osób niepełnosprawnych stanowią osoby w wieku poprodukcyjnym [Niepełnosprawność w Spisie Powszechnym 2002; Osoby niepełnosprawne i ich gospodarstwa domowe 2002; 23; <http://www.stat.gov.pl>; dostęp z dnia 19 lutego 2008].

⁴ Bariery architektoniczne występują na ulicach, w budynkach użyteczności publicznej, w budynkach mieszkalnych. Do najczęściej występujących należą: wysokie krawężniki, strome zjazdy, schody, wysokie progi, krzywe i dziurawe chodniki, zbyt wysoko umieszczone aparaty w budkach telefonicznych, drzwi budynków otwierające się na zewnątrz, drzwi obrotowe, wąskie klatki schodowe uniemożliwiające montaż platformy lub innego urządzenia podnoszącego, niedostosowane toalety. Bariery architektoniczne utrudniają samodzielne funkcjonowanie osobom niepełnosprawnym i wręcz uniemożliwiają prowadzenie przez nich aktywnego trybu życia. Skutki powodują izolację tej grupy społecznej (...). Likwidacja barier architektonicznych to jeden z najważniejszych do rozwiązania problemów osób niepełnosprawnych [Zętar 2004].

⁵ Internet jest predestynowany do prowadzenia w nim badań ankietowych (...). Jednym ze sposobów ankietowania jest *rozsyłanie ankiet pocztą* (elektroniczną przyp. autora) (...) Najkorzystniejszą sytuacją jest ta, kiedy kwestionariusz można wysłać do starannie wyselekcjonowanej grupy respondentów. Taka sytuacja wystąpi wtedy, kiedy np. zdecydujemy się na przeprowadzenie badania wśród właścicieli gospodarstw agroturystycznych [Bajdak i inni, 2003].

Tabela 3. Treść wiadomości e-mail wysłanej do 150 gospodarstw agroturystycznych

Jestem zainteresowany urlopem w państwa gospodarstwie.
 W grę wchodziłby początek miesiąca kwietnia i rodzina licząca 4 osoby (dwójka dzieci: 14 i 16 lat).
 Jedyną barierą z naszej strony mogłaby się okazać moja częściowa niepełnosprawność.
 Czy będzie ona stanowiła dla państwa problem?
 Otóż poruszam się na wózku inwalidzkim. W pomieszczeniu jednak nie muszę z niego stale korzystać.
 W związku z tym mam pytanie o przystosowanie gospodarstwa (budynku i okolic) do przyjęcia osoby niepełnosprawnej.
 Czy dostępu do budynku „bronią” schody, czy jest podjazd?
 Jak przedstawiają się drzwi – czy zmieszczą się będąc na wózku; czy wewnątrz pomieszczenia są wysokie progi – z nimi mogą sobie poradzić;)?
 Jak wygląda sprawa pokoi na piętrze – czy można skorzystać z poręczy na schodach?
 Czy jest łazienka na parterze? Czy łazienki są przystosowane do potrzeb osoby niepełnosprawnej? Wreszcie, czy będę miał problemy z poruszaniem się po terenie gospodarstwa (uliczki w ogrodzie itp.)?
 Wiem, że to grad pytań. Proszę jednak o wyrozumiałość.
 Będę wdzięczny za odpowiedź.

Pozdrawiam
 Tadeusz Roman

Źródło: opracowanie własne

pragnie spędzić kwietniowy urlop w gospodarstwie agroturystycznym (tab. 3).

Czas oczekiwania na odpowiedź nie był limitowany. Po otrzymaniu odpowiedzi od właściciela bądź pracownika danego gospodarstwa agroturystycznego wysyłane były podziękowania. Zebrane odpowiedzi pozwoliły ocenić stopień przystosowania gospodarstw agroturystycznych do potrzeb klientów niepełnosprawnych.

Wyniki i wnioski

Odpowiedzi nadsyłane były w przeciągu 10 dni⁶ od momentu wysłania ankiety w formie zapytania on-line. W pierwszej turze nadesłanych zostało 66 e-maili zwrotnych (44%). Niemalże wszystkie e-maile zawierały próby opisu warunków panujących w danym gospodarstwie agroturystycznym. Ze względu na fakt, że jest to, zdaniem autora, zbyt mała zwrotność ankiet wysłane zostało ponaglenie⁷. Ponowne wysłanie ankiety w formie e-mail pozwoliło uzyskać odpowiedzi od 34 gospodarstw. Łącznie, na wysłanych 150 ankiet (po 50 na województwo) odpowiedzi udzieliło 100 właścicieli gospodarstw agroturystycznych (administratorzy poczty elektronicznej), co sta-

nowi zwrotność na poziomie 67% (tab. 5). Najwięcej ankiet nadesłano z woj. podkarpackiego – odpowiedzi udzieliło tu średnio 7 na 10 ankietowanych gospodarstw. Z punktu widzenia badań, rzetelności wyników i uzyskania jak największej liczby odpowiedzi, wysłanie „ponaglenia” było w pełni uzasadnione, aczkolwiek z punktu widzenia klienta zainteresowanego zakupem usługi byłoby niedopuszczalne. Odsetek internautów wysyłając kilka razy to samo zapytanie w niedużych odstępach czasu jest znikomy. W wypadku udzielania informacji on-line (sprzedaży usług on-line) „wygrać” w sensie zachęcić klienta do zakupu usługi może to gospodarstwo, które odpowie jako pierwsze, w jak najkrótszym czasie. W tym miejscu należy zauważyć, że osoby poszukujące ofert noclegu związanych z turystyką wiejską z grona tysiąca dostępnych wybierają kilka najbardziej dogodnych i wysyłają zapytanie do kilku gospodarstw jednocześnie.

Większość nadesłanych odpowiedzi zawierała szczegółowy opis warunków panujących w budynku mieszkalnym oraz w jego okolicy z punktu widzenia osoby niepełnosprawnej, w tym wypadku poruszającej się na wózku. Niektóre odpowiedzi były bardzo długie i wyczerpujące (tab. 4), niektóre zawierały jedynie definitywną odmowę (tab. 5).

⁶ Zdaniem autora badań konkretne daty wysyłania ankiety oraz czas nadsyłania odpowiedzi są mało istotne. Ich analiza nie wiąże się z tematyką badań, jest więc niepotrzebna.

⁷ Przygotowana wiadomość e-mail została ponownie wysłana pod adresy, z których nie nadeszła odpowiedź.

Tabela 4. Przykładowe odpowiedzi nadesłane z gospodarstw agroturystycznych*

Gospodarstwo „z utrudnieniami”:

Witam. Postaram się dokładnie odpowiedzieć na pańskie pytania. Niestety nasz domek nie był budowany z myślą o osobach na wózku inwalidzkim... Myślę, że główną przeszkodą będą schody prowadzące do wynajmowanego budynku. Na naszej stronie jest zdjęcie budynku wynajmowanego i widać takie drewniane schody, tak są z poręczą, ale jest ich kilka-naście chyba około 10, prowadzą one na spory taras z niego myślę, że do mieszkania wjechałby Pan, drzwi są szerokie na 80cm. Nie ma progów niestety łazienki nie mają udogodnień, są za małe by wjechać wózkiem. Mieszkanie jest typowe tzn. wersalki lub tapczany jest na stronie dosyć szczegółowy opis. Podwórko jest duże i część między opisywanym budynkiem a domem, w którym my mieszkamy jest wyłożone kostką brukową. Tu już nie ma żadnych schodów myślę, że swobodnie mógłby natomiast Pan korzystać z części wypoczynkowej tzn. saloniku i kuchni.

Niestety nie ma ich zdjęć na stronie. Do saloniku wchodzi się bez żadnych schodów minimalny próg, drzwi szer. 80 cm. w saloniku jest otwarty kominek, sofa stoły i krzesła oraz telewizor. z saloniku do kuchni prowadzą drzwi szer. 80 cm. tu już nie ma progów na podłodze są płytki o gładkiej powierzchni w kuchni sporej... Jest lodówka-zamrażarka, kuchnia gazowa czteropalmowa, mikrofalówka oraz pełne wyposażenie od sztućców, garnków, patelni po kieliszki i kufle na piwo. Niczego nie należy ze sobą przywozić...

ogród... nie ma tu już schodów z brukowanego podwórka przechodzi się na rozległy trawnik, trawnik prowadzi do altany z grillem i hamaków itd. to wszystko jest opisane na stronie.

od naszego budynku oraz tego wynajmowanego prowadzi do drogi przez wieś nasza droga wyłożona również kostką okolicą.. główna droga przez wieś nowy więc równy asfalt do sklepu około 100m. bez schodów.

Gospodarstwo przystosowane:

Witam. Jesteśmy otwarci na wszystkich. Do budynku nie ma schodów remontując pomieszczenia zrobiliśmy drzwi tak aby wózek inwalidzki wjechał, w jednym segmencie jest łazienka przestronna i z zasłoną w brodziku ale nie mamy krzesła pod brodzik i uchwytów przy wc to jednak nie problem bo możemy zamontować w każdej chwili może Pan nam doradzi.

Po podwórku i placu, domu, całym i salonie nie ma progów i można jeździć bez problemu. My przyjmujemy na Hipoterapię dzieci też na wózkach to wiemy.

Proszę jeszcze pytać i ewentualnie zrobimy foto.

Pozdrawiam A.G.

*pisownia oryginalna

Źródło: badania ankietowe – odpowiedzi respondentów

Definitywnej odmowy udzieliły 34 gospodarstwa agroturystyczne. We wszystkich przypadkach odmowa wynikała z barier architektonicznych, napotykanym w danym gospodarstwie (schody, progi, pokoje na piętrze, wąskie drzwi, stara zabytkowa architektura) oraz barier naturalnych zgotowanych przez przyrodę, często wynikających z położenia gospodar-

stwa w górach lub lesie (strome nieubite podjazdy, strome, różnopoziomowe podwórze; tab. 7). Wynika to ze specyficznego charakteru agroturystyki i turystyki wiejskiej. Gospodarstwa często położone są na granicy wsi, na stokach, pod lasem, często wokół domu spotkać można alejki wysypane żwirem lub przyszytą darnią. Nie sprzyja to poruszaniu się na

Tabela 5. Liczba nadesłanych odpowiedzi

Województwo	Liczba odpowiedzi	Z ponaglenia*	Definitywna odmowa
podkarpackie	36	8	12
małopolskie	30	11	13
warmińsko-mazurskie	34	13	9
Suma	100	32	34
udział [%]	67	21	23

*odpowiedź udzielona po wysłaniu drugiego e-maila „ponaglącego”

Źródło: badania własne

wózku inwalidzkim, chociaż go nie unie-
możliwia.

Zdaniem zaledwie 20 osób, gospodarstwo, które reprezentowały jest przystosowane do przyjęcia osoby niepełnosprawnej (tab. 6). Zaledwie 13 gospodarstw gościło do tej pory osobę niepełnosprawną. Jedynie 7 na 100 gospodarstw agroturystycznych dysponowało łazienką w pewnym stopniu odpowiadającą potrzebom osób niepełnosprawnych (łazienka na parterze, szerokie drzwi⁸, uchwyty pod prysznicem, uchwyty przy WC, kabina prysznicowa na poziomie podłogi, brak wysokich progów; tab. 6).

Niemal połowa gospodarstw dysponuje pokojami na parterze lub jednopiętrowym, parterowym domkiem letniskowym wynajmowanym turystom. Znacząca grupa gospodarstw posiada pokoje na piętrze, podczas gdy rodzina właściciela zamieszkuje parter. W takich wypadkach dostępu do „odizolowanej góry” bronią często strome

Tabela 6. Przystosowanie domu i okolic do przyjęcia osoby niepełnosprawnej

Województwo	Dom przystosowany*	Przystosowane podwórze	Gościli niepełnosprawnych
podkarpackie	10	17	6
małopolskie	4	17	3
warmińsko-mazurskie	6	21	4
suma	20	55	13
udział [%]	13	37	9

* w ocenie właściciela-respondenta (osoby odpowiadającej na zapytanie)

Źródło: badania własne

i niewygodne schody. Kilku gospodarzy stwierdziło, że będąc w pełni sił sami niejednokrotnie mają problemy z ich pokonaniem⁹. Większość schodów posiada poręcz. W nielicznych gospodarstwach spotkać można poręcz obustronną.

Tabela 7. Stopień przystosowania domu do przyjęcia osoby niepełnosprawnej

Województwo	Schody z poręczą / brak schodów	Podjazd / niepotrzebny	Łazienka specjalna ¹⁰	Szerokie drzwi	Pokoje i łazienka na parterze
podkarpackie	12/6**	8/3	3	14	19
małopolskie	8/8	6/2	2	9	12
warmińsko-mazurskie	7/8	9/1	2	9	14
suma	27/22	23/6	7	32	45
udział [%]	18/15	15/4	5	21	30

Źródło: badania własne

⁸ Projektując drzwi, należy pamiętać o minimalnej szerokości wynoszącej 90 cm i o uwzględnieniu powierzchni manewrowej, potrzebnej osobie niepełnosprawnej na wygodne otwarcie drzwi i skorzystanie z przejścia. Minimalna przestrzeń manewrowa najczęściej podyktowana jest sposobem otwierania skrzydeł drzwi (lewo- lub prawostronnie) oraz odległością drzwi od ścian, schodów, okien lub innych drzwi [ABC... dla architekta]. Jeden z najnowocześniejszych modeli wózka inwalidzkiego waży 6 kg i ma 65 cm szerokości. Niektóre wózki elektryczne ważą 120 kg i mają 80 cm szerokości. Podstawowe wymiary osoby na wózku i wymiary powierzchni manewrowych powinny być uwzględnione przy projektowaniu przestrzeni z myślą o niepełnosprawnym użytkowniku [Zętar 2004].

⁹ Sytuacja taka występuje często w budynkach starej daty, o przedwojennej architekturze lub w starych odrestaurowanych chatkach z oryginalnym wystrojem. Niejednokrotnie barierą dla modyfikacji budynku (budowa nowych schodów, podjazdów itp.) są decyzje konserwatora zabytków.

¹⁰ Najważniejsze, o czym trzeba pamiętać przy projektowaniu toalety, to konieczność zapewnienia osobie poruszającej się na wózku większej przestrzeni. Należy zachować odpowiednią szerokość drzwi oraz wysokość, na których są wszelkie przyciski, uchwyty i poręcze. Miska ustępowa powinna znajdować się na wys. 50 cm, umywalka zaś na wys. 80 cm z wolną przestrzenią pod nią, umożliwiającą podjechanie wózkiem [ABC... dla projektanta].

Kilkanaście gospodarstw dysponuje podjazdem. Niestety, zaledwie w kilka z nich podjazd został przygotowany z myślą o osobie poruszającej się na wózku inwalidzkim. W pozostałych przypadkach, jest to podjazd „przypadkowy” wykonany „nieumyślnie” lub podjazd w formie podwórza wyłożonego kostką (domy parterowe, bez wysokich fundamentów).

Podsumowanie

Wśród stu gospodarstw, które udzieliły odpowiedzi na zapytanie on-line, nie znalazło się ani jedno zamieszkane przez rodzinę, której członkiem była osoba trwale niepełnosprawna poruszająca się na wózku inwalidzkim.

Większość gospodarstw agroturystycznych nie jest przygotowana do przyjęcia osoby niepełnosprawnej poruszającej się na wózku inwalidzkim. Przeszko-

(brak wysokich fundamentów oraz stromych schodów czyni go dostępniejszym dla osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim). Gospodarstwa dostosowane „umyślnie”, w pełni świadomie, można policzyć na palcach jednej ręki. Wynika to m. in. z faktu, że klientów niepełnosprawnych jest niewielu¹¹. Zaledwie 13 gospodarstw gościło osoby niepełnosprawne. Gospodarze, którzy zgodzili się „nas” przyjąć zapewniali pełną pomoc np. doraźne wykonanie podjazdów a nawet uchwytów w łazienkach. Duża liczba ankietowanych odpowiadała ze zdziwieniem, twierdząc, że to pierwsze zapytanie ze strony klienta poruszającego się na wózku inwalidzkim. Zdziwienie gospodarzy świadczy o małej aktywności osób niepełnosprawnych na rynku usług agroturystycznych.

W praktyce, aktywna i zaradna osoba niepełnosprawna, jeśli tylko zechce, z pomocą rodziny, przyjaciół czy nawet samego gospodarza z powodzeniem może pokonać bariery architektoniczne występujące w przeważającej części gospodarstw. Wyjątek stanowią mogą gospodarstwa, których właściciele stanowczo odmówili przyjęcia osoby niepełnosprawnej z uwagi na niekorzystną lokalizację gospodarstwa lub bariery architektoniczne niemożliwe do pokonania.

Wszystkie nadesłane e-maile były uprzejme. Ankietowani zapewniali, że niepełnosprawność klienta nie stanowi dla nich żadnego problemu. Wszystkie osoby, które odmówiły przyjęcia osoby niepełnosprawnej tłumaczyły swoją decyzję barierami architektonicznymi lub naturalnymi.

Mimo faktu, iż tak niewiele gospodarstw jest przystosowanych, osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku nie powinna mieć większych problemów z odnalezieniem gospodarstwa posiadającego pokoje na parterze lub parterowy domek z podjazdem. W poszukiwaniu wydatnie pomaga zapytanie on-line, które rozesłać można do kilku gospodarstw naraz. Zebrane odpowiedzi pomogą w wyborze gospodarstwa najbardziej odpowiedniego.

Zdecydowana większość respondentów nie wie, jak powinny wyglądać pomieszczenia dla osoby poruszającej się na wózku. Gospodarzom szczególnie zainteresowanym, którzy planują dostosować jeden



dę stanowią pokoje na piętrze, strome, karkołomne schody, wysokie progi, brak podjazdów i wąskie drzwi. Z drugiej strony znajduje się grupa gospodarstw całkowicie lub częściowo przystosowanych. O fakcie ich przystosowania nie dowiemy się jednak z bezpośredniej informacji umieszczonej np. na stronie internetowej. Informację taką uzyskać można jedynie drogą mailową lub telefonicznie.

Gospodarstw dysponujących pomieszczeniem przygotowanym z myślą o osobie niepełnosprawnej jest jeszcze mniej. Część gospodarstw jest przystosowana „przypadkowo”. Wynika to np. z projektu domu

¹¹ 62% dorosłych Polaków nie ma w ogóle kontaktów z osobami niepełnosprawnymi ani w swoim bliższym, ani dalszym otoczeniu – donosi raport z badań OBOP (2002 r.) [Bieganowska 2004].

z domów lub jedno z pomieszczeń do potrzeb osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim polecono publikację Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji pt. „ABC... dla architekta”. Najważniejszy jest fakt, że pomieszczenia „specjalne” nie muszą i nie odbiegają drastycznie od pomieszczeń dla osób poruszających się inwalidzkiego własnych siłach. Takie szczegóły, jak uchwyty pod prysznicem, niżej umiejscowione kontakty, umywalki, półki itp., szersze drzwi niejednokrotnie nie są nawet zauważane przez osoby sprawne a znacząco ułatwiają normalne funkcjonowanie osobie niepełnosprawnej poruszającej się na wózku.

W trakcie dyskusji nad wynikami badań pojawiło się pytanie, czy aby na pewno osoby niepełnosprawne ruchowo, odczuwające ograniczenie sprawności całkowite lub poważne stanowią wystarczająco dużą grupę nabywców; ujmując najprościej – czy na rynku zauważalny jest popyt na usługi agroturystyczne ze strony osób niepełnosprawnych?

Według danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej¹² w Polsce jest aż 3,8 mln osób odczuwających całkowite lub poważne ograniczenie sprawności, z czego całkowitego ograniczenia sprawności doświadcza 21% z nich. Statystyki pokazują więc, że grupa potencjalnych odbiorców nie jest mała. Część z nich pozostaje trwale przykuta do łóżka. Wciąż jednak pozostaje znaczny odsetek tych, którzy przy pomocy różnego rodzaju sprzętu ortopedycznego mogą się przemieszczać. Mimo to klientów niepełnosprawnych wciąż jest bardzo mało.

Mała liczba gospodarstw odpowiednio adaptowanych wynika z faktu, że osoby niepełnosprawne poruszające się na wózku inwalidzkim są klientami niezwykle rzadkimi. Właściciele gospodarstw agroturystycznych nie będą posiadali pomieszczeń przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych, jeśli nie będzie tego wymagał rynek. Nikt nie będzie ponosił kosztów adaptacji pomieszczeń lub budowy nowych, jeżeli nie będzie popytu, co jest tożsame z brakiem perspektyw na zwrot zainwestowanego kapitału. W momencie, gdy osoby niepełnosprawne wykażą aktywność na rynku usług agroturystycznych liczba gospodarstw dostosowanych będzie rosła. Proces zmian widać w praktyce w gospodarstwach, które gościły osoby niepełnosprawne. Wystarczyła jedna wizyta jednej osoby niepełnosprawnej, by gospodarze przełamali lody i wprowadzili kilka technicznych udogodnień umożliwiających swobodne poruszanie się osobie uwięzionej na wózku. W ponownym kontakcie z osobą niepełnosprawną gospodarze już nie

odczują zdziwienia, wręcz przeciwnie, wskażą swoje gospodarstwo jako to, które jest gotowe przyjąć osobą niepełnosprawną.

Koło Naukowe Ekonomistów
Sekcja Ekonomiki Rolnictwa

Literatura

1. ABC... dla architekta, Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji. Wersja on-line, dostęp z dnia 24 lutego 2008, www.niepełnosprawni.pl
2. Bajdak A. i inni. 2003. *Internet w marketingu*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, 84–86.
3. Bartnikowska U., Żyła A. 2007. *Żyjąc z niepełnosprawnością, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*. Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń, 7–11, 87.
4. Bieganowska A. 2004. *Niepełnosprawni w mediach*. [w:] *Obyczaje* nr 18–19, lato–jesień 2004, 44.
5. Charytonowicz J., Lewandowski T., Witczak P. 2004. *Postulat dostępności miejsc pamięci dla osób starszych i niepełnosprawnych w wieku informacji*. [w:] *Ergonomia niepełnosprawnym*. Wyd. Politechniki Łódzkiej, 77.
6. Lecewicz-Bartoszewska J., Lewandowski J. 2004. *Ergonomia niepełnosprawnym*. Wyd. Politechniki Łódzkiej, 7.
7. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, <http://www.mpips.gov.pl>, *Niepełnosprawni – Statystyka* 04.06.2007, dostęp z dnia 05.04.2008
8. Nocuń M. 2007. *Jednorazowy akt pomocy*. [w:] *Tygodnik powszechny*, nr 31 (3 030), 37.
9. Omelańczuk I. 2002. *Polskie bariery, raport z badań*. [w:] *DOM, dodatek do Gazety Wyborczej* nr 61, wydanie waw z dnia 13/03/2002, 4.
10. *Osoby niepełnosprawne i ich gospodarstwa domowe* 2002. 2003. Halina Dmochowska (red.), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, 23–25.
11. Program „Dom bez barier”, ankieta dla osób niepełnosprawnych z dysfunkcją kończyn dolnych. *DOM* nr 14 dodatek do *Gazety Wyborczej* nr 80, wydanie waw z dnia 04/04/2001, 8.
12. Stochmiątek J. 1997. *Andragogika specjalna*. [w:] *Pedagogika specjalna*, Wyd. UAM, Poznań, 383.
13. Syrkus H. 1984. *Społeczne cele urbanizacji*. PWN, Warszawa, 639–640.
14. Zętar J. 2004. *Bariery w architekturze*. [w:] *Obyczaje* nr 18–19, lato–jesień 2004, Bieganowska, 39–42.

¹² Dane statystyczne z 04.06.2007, źródło: <http://www.mpips.gov.pl>; dostęp z dnia 05.04.2008.

dr inż. Mariusz Dacko

Formy organizacyjne gospodarstw rolnych we Francji

Wstęp

W dniach 28.05–4.06 2007 r. z inicjatywy Małopolskiej Izby Rolniczej oraz przedstawicieli samorządu rolniczego regionu Rhone-Alps do Francji wyjechała grupa polskich delegatów. Złożona była z pracowników Akademii Rolniczej w Krakowie, Małopolskiej Izby Rolniczej, Instytutu Zootechniki w Krakowie, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Olsztynie; w wyjeździe uczestniczył także pracownik Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kaniowicach oraz delegat Izby Rolniczej w Nowym Sączu, a zarazem przedsiębiorca-sadownik i producent soków owocowych.

Celem wyjazdu było przeprowadzenie wspólnego programu studyjnego pod hasłem „Ekonomia zarządzania w rolnictwie”.

Grupa odwiedziła wiele ośrodków doradztwa rolniczego w czterech alpejskich departamentach, wizytowano również gospodarstwa rolne o różnych kierunkach produkcji. Większość z nich funkcjonowała w formie tzw. GAEC. Warto rozwinąć istotę takiego sposobu prowadzenia gospodarstwa, ponieważ jest to forma w Polsce mało znana. W niniejszym artykule omówiono krótko podstawy funkcjonowania oraz zalety prowadzenia działalności rolniczej w spółkach rodzinnych rozpowszechnionych we Francji.

Gospodarstwa rodzinne we Francji i ich formy organizacyjne

Gospodarstwa rodzinne we Francji funkcjonują w formie dwojakiej. Wiele gospodarstw jest prowadzonych na własny rachunek i ekonomiczną odpowiedzialność rolnika. Znacznie rozpowszechniona jest jednak także inna forma organizacyjna gospodarstw. Mają one charakter zespołowy. Tutaj miejsce prowadzącego jednoosobowo swe gospodarstwo i ponoszącego odpowiedzialność za skutki swoich decyzji rolnika zajmuje grupa wspólników – członków jednej szeroko pojętej rodziny. Zdarza się niejednokrotnie, że są to nawet bardzo dalecy krewni i powinnowaci. Gospodarstwami rodzinnymi mogą być właśnie spółki typu GAEC czyli *Groupements agricoles d'explo-*

itation en commun – grupy rolne wspólnego prowadzenia działalności rolniczej. Rodzinny GAEC oparty jest na osobistej pracy członków spółki. Taka forma gospodarowania umożliwia m.in. utworzenie spółki rodziców z dziećmi. Spółki tego rodzaju z pewnością mogą działać motywująco: młodzi ludzie przestają bowiem być jedynie wykonawcami licznych obowiązków i prac gospodarskich. Aktywnie wspomagając rodziców w prowadzeniu gospodarstwa, nabierają też prawa do współdecydowania o jego losach. Spółki typu GAEC pozwalają także umocnić pozycję dzieci-członków spółki w wypadku śmierci rodzica. Przedmiotem spadku staje się wówczas bowiem już nie całe gospodarstwo, lecz udział zmarłego rolnika w spółce.

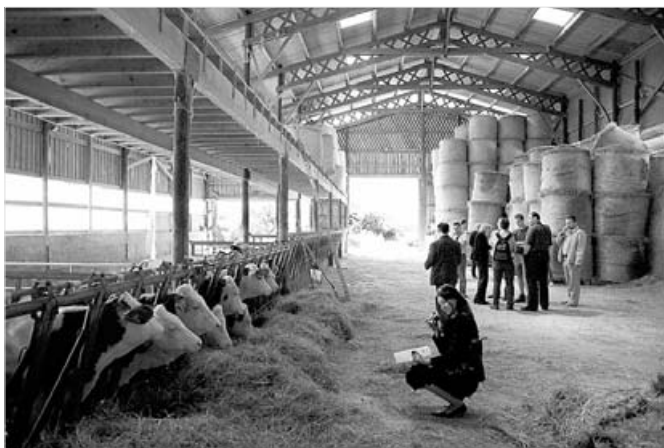


Tereny rolnicze w okolicach Annecy (fot. M. Dacko)

W Polsce często zdarzają się spory sądowe między dziećmi przy podziale masy spadkowej po zmarłym rolniku. Wydaje się, że forma organizacyjna GAEC oraz towarzyszące jej uregulowania prawne sprzyjają (przynajmniej częściowo) ich unikaniu. Przepisy francuskie przewidują bowiem w sytuacjach spadkowych rozwiązania korzystne dla młodego rolnika-członka spółki GAEC. Jako pozostali przy życiu wspólnik ma on największe prawa i może wnioskować o niepodzielne przyznanie mu gospodarstwa. Spłaty pozostające po jego stronie mogą zaś być rozkładane na wieloletnie raty. Młody rolnik może też ubiegać się o dotacje do kredytów zaciąganych celem spłacenia wierzycieli. Prawo francuskie przewiduje, że członkowie rodziny, którym przysługują udziały po zmarłym rodzicu



GAEC ukierunkowany na produkcję mleka. Okolice Annecy (fot. M. Dacko)



Rodzinne gospodarstwo rolne GAEC. W obecności tłumacza trwa wymiana doświadczeń z doradcami i rolnikami francuskimi. Okolice Annecy (fot. M. Dacko)

mogą ewentualnie również przystąpić do GAEC. Aby zapewnić finansową płynność gospodarstwa, obowiązek spłat między stronami ulega wówczas na pewien okres automatycznemu zawieszeniu.

W górzystych regionach Francji gospodarstwa rolne są również relatywnie bardziej rozdrobnione, choć skala tego zjawiska nie jest aż tak duża jak na Podkarpaciu (dla przykładu w departamencie Isere powierzchnię poniżej 5 ha posiadało jedynie niespełna 17% zarejestrowanych gospodarstw). Tutaj pojawia się kolejny atut gospodarstw o charakterze zespołowym. Otóż rodzinne GAEC jako większe i silniejsze ekonomicznie mogą znacznie efektywniej pozyskiwać unijne wsparcie finansowe. Być może dzięki ta-

kim rozwiązaniom, dzięki interwencjom spółek SAFER¹ i restrykcyjnym przepisom, jakie musi spełnić nabywca ziemi rolniczej, a być może także dzięki innej mentalności tutejszej ludności, praktycznie nie widać we Francji ugorów, czy gruntów choćby nieznacznie zaniedbanych.

Zdaniem przedstawicieli samorządu rolniczego we Francji grunty rolne nabywa się znacznie rzadziej w celach spekulacyjnych – jako inwestycję na wiele lat, z którą nic nie trzeba robić, często z nadzieją na inne nierolnicze wykorzystanie w przyszłości.

GAEC to nie jedyna forma gospodarstw rodzinnych o charakterze zespołowym. Istnieją jeszcze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – EARL oraz tzw. rodzinne GFA, które funkcjonują podobnie jak typowe przedsiębiorstwa, i w odróżnieniu od GAEC nie muszą się opierać na osobistej pracy członków rodziny, zaś do gospodarowania majątkiem często zatrudniają wykwalifikowanych zarządców.

Istnieje wiele korzyści funkcjonowania w formach GAEC. Jednak, jak stwierdzili przedstawiciele CER FRANCE, około 40% spółek rodzinnych po jakimś czasie się rozpada. Główną tego przyczyną należy upatrywać w rodzinnych sporach i konfliktach we wspólnym zarządzaniu majątkiem. Konsekwencją takich sporów bywa nawet zaniechanie produkcji rolniczej. W trakcie wizyty doradcy francuscy wielokrotnie podkreślali olbrzymie znaczenie umiejętności osiągania kompromisów we wspólnym zarządzaniu majątkiem gospodarstw o charakterze zespołowym. Wskazywano nawet na przypadki, w których właśnie doradca jako osoba obiektywna, ciesząca się zaufaniem i doskonale znająca wszystkich członków spółki rodzinnej, pełnił rolę mediatora. Uzyskanie zgody było bowiem przysłowiowym „być albo nie być” dla dalszego funkcjonowania danego gospodarstwa.

Prowadzenie działalności rolniczej w formie spółek rodzinnych wydaje się jednak być ciekawym, godnym do rozważenia również i w Polsce sposobem na zwiększanie konkurencyjności rozdrobnionego rolnictwa terenów górskich.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

¹ Rolą Spółek Urządzeń i Osadnictwa Wiejskiego SAFER jest realizacja francuskiej polityki strukturalnej w odniesieniu do rolnictwa. Cywilne spółki SAFER dysponują we Francji ustawowym prawem pierwokupu gruntów rolnych, które potem rozdysponowują zgodnie z polityką państwa, przyczyniając się do tworzenia nowych lub powiększania istniejących gospodarstw.

Tomasz Wojewodzik

Integracja europejska a upadek ekonomiczny gospodarstw rolniczych Podbeskidzia¹

Wprowadzenie

Znaczna część gospodarstw rolniczych w Polsce utraciła lub utraci w najbliższej przyszłości funkcje produkcyjne, co wynika przede wszystkim z dynamiki cen środków produkcji i znacznej stagnacji cen produktów rolnych. Według spisów rolnych przeprowadzonych w 2002 r. ponad 25% gospodarstw w Polsce już wtedy nie prowadziło działalności rolniczej. Jeżeli natomiast posłużymy się definicją gospodarstwa dla celów podatku rolnego, to działalności rolniczej nie prowadziło ponad 17% gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha użytków rolnych (UR). Wskaźnik ten jest jeszcze wyższy w województwach południowo-wschodniej Polski. Podkreśla to odmienny charakter rolnictwa na obszarach górskich i podgórskich.

Większość z gospodarstw rolniczych Polski południowej można uznać za produkujące głównie lub wyłącznie na samozaopatrzenie, coraz większy odsetek stanowią gospodarstwa upadłe ekonomicznie (tzn. takie które utraciły swoje funkcje produkcyjne, zaniechały produkcji). Ziemia w gospodarstwach nieprowadzących działalności rolniczej stanowi z jednej strony rezerwę kapitału, natomiast z drugiej – przepustkę do niektórych przywilejów socjalnych (np. ubezpieczenia społecznego). Po objęciu polskich rolników instrumentami Wspólnotowej Polityki Rolnej pozornie zmniejszyła się liczba gospodarstw nieprowadzących działalności rolniczej, w praktyce natomiast zmniejszyła się tylko powierzchnia ugorów i odłogów, gdyż możliwość uzyskania dopłat obszarowych wymuszała utrzymanie ziemi w dobrej kulturze rolnej. Część dotychczasowych ugorów i odłogów została oddana w czasowe

użytkowanie (użyczenie) rolnikom prowadzącym produkcję rolniczą na większą skalę, a uzyskane z dopłat środki zostały na ogół zatrzymane przez dotychczasowego właściciela gruntów.

Niniejsze opracowanie stanowi jeden z elementów rozważań nad przyczynami zaniechania i ograniczania produkcji rolniczej przez gospodarstwa rolnicze w południowej Polsce². Badania ankietowe zostały przeprowadzone wśród użytkowników gospodarstw rolniczych powiatu wadowickiego. Wybór powiatu wynika z jego lokalizacji oraz charakteru rolnictwa,



dobrze oddających warunki panujące na Pogórzu Zachodniobeskidzkim i w Beskidach Zachodnich. Dobór gospodarstw ze względu na podjęty temat był celowo-losowy, przedmiotem zainteresowania stały się gospodarstwa, które zaniechały lub znacznie ograniczyły produkcję rolniczą. Analizie poddano 127 gospodarstw zlokalizowanych na obszarze Pogórza Zachodniobeskidzkiego oraz 137 usytuowanych

¹ Scientific paper financed from the resources for science in the years 2006–2008 as research project No. 2 P06R 020 30.

² Badania prowadzone przez Katedrę Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa Akademii Rolniczej w Krakowie w latach 2006–2008.

w Beskidach Zachodnich. Głównym celem opracowania jest przedstawienie przyczyn i zaawansowania procesów upadku ekonomicznego wśród gospodarstw rolniczych obszarów górskich i podgórskich w Polsce.

Dokonując oceny zaawansowania procesów upadku ekonomicznego, podzielono gospodarstwa na siedem grup, uwzględniając: przyczyny ograniczania produkcji, wiek użytkownika, zaangażowanie członków rodziny w pracę w gospodarstwie, posiadane źródła dochodów członków rodziny, plany wykorzystania posiadanych zasobów. Wydzielone zostały:

- *stabilne gospodarstwo rolne* (ROL): produkcja rolnicza jest prowadzona przez osoby w wieku poniżej 50 lat i stanowi w dalszym ciągu główne źródło utrzymania rodziny,
- *stabilne gospodarstwo suplementarne* (SU), gdzie po okresie ograniczania produkcji nastąpiła stabilizacja produkcji rolniczej, będącej istotnym źródłem samozaopatrzenia lub/i dodatkowych dochodów dla rodziny rolnika.
- *gospodarstwo na dożycie* (DO): produkcja prowadzona jest głównie z myślą osiągnięcia świadczeń emerytalnych (minimum 1 osoba ma powyżej 50 roku życia i oczekuje na rentę lub emeryturę rolniczą; brak realnego następcy, który podtrzyma produkcję rolniczą),
- *gospodarstwo seniorów* (SE): produkcja wynika jedynie z przyzwyczajenia i uporu osób posiadających świadczenia emerytalne lub rentowe (obydwaj współmałżonkowie mają powyżej 50 lat oraz niezarobkowe lub zarobkowe źródło dochodów; brak realnego następcy; może występować formalny następca, który jedynie pomaga w gospodarstwie, posiadając inne źródło dochodów).
- *gospodarstwo zachowawcze o charakterze spekulacyjnym* (SPzz): gospodarstwo przejęte przez następców z myślą o jego sprzedaży w przyszłości lub czerpania korzyści o charakterze socjalnym (np. dostęp do rolniczych ubezpieczeń społecznych), produkcja prowadzona jest jedynie w celach zachowawczych,
- *podmioty spekulacyjne* (rzadziej biznesowe): traktują gospodarstwo, a szczególnie jego zasoby ziemne wyłącznie jako lokatę kapitału (SPlk).
- *gospodarstwa bezrolne* (BR): podmioty funkcjonujące w statystyce powszechnej jako gospodarstwa rolnicze, nieposiadające w praktyce cech gospodarstwa rolnego tzn. powierzchnia < 1 ha UR lub/ i produkcja rolnicza ograniczona do przydomowego ogródka.

Przesłanki i zaawansowanie procesów upadku ekonomicznego gospodarstw

Zlokalizowane na obszarze Pogórza Zachodniobeskidzkiego i Beskidów Zachodnich gospodarstwa rolnicze to przede wszystkim podmioty o bardzo małej powierzchni. Średnia wielkość badanych gospodarstw kształtowała się na poziomie 4,2 ha UR, co jest wartością niewiele wyższą od danych statystycznych dla obszaru Małopolski. W ostatnich kilkunastu latach, mimo znacznego ograniczenia liczby miejsc pracy w przemyśle, wciąż znaczna część osób będących właścicielami bądź użytkownikami gospodarstw rolnych znajduje zatrudnienie poza rolnictwem, gdzie odradzają się małe i średnie przedsiębiorstwa. Ogromne znaczenie dla mieszkańców obszarów wiejskich tego regionu mają renty i emerytury wypracowane przez członków rodzin rolniczych w latach 70. i 80. XX wieku, stanowiąc niejednokrotnie główne źródło utrzymania całych rodzin.

Nie ulega wątpliwości, iż główne przyczyny ograniczania produkcji przez gospodarstwa rolne w Polsce



tkwią w czynnikach ekonomicznych, przede wszystkim w braku opłacalności produkcji oraz trudnościach w zbywaniu wytwarzanych produktów rolnych. Ekonomia skali jest szczególnie bezwzględna dla małych gospodarstw na obszarach górskich i podgórskich, które wobec braku możliwości uzyskania satysfakcjonujących cen za wytwarzane przez siebie produkty znacznie ograniczyły produkcję towarową. Spośród badanych gospodarstw obszarów podgórskich 18% nie uzyskało żadnej produkcji towarowej w 2005 r., natomiast wśród tych, które taką produkcję posiadały, wynosiła ona średnio niecałe 7700 zł rocznie. Wśród gospodarstw zlokalizowanych na obszarach górskich, aż 28% nie oferowało swojej produkcji na

rynku; średnia wartość produkcji sprzedanej pozostałych gospodarstw wynosiła ok. 6200 zł. Świadczy to o tym, iż większość badanych gospodarstw produkuje głównie lub wyłącznie na samozaopatrzenie. Bardzo istotnymi przyczynami ograniczania i zaniechania produkcji rolniczej są również następstwa zmiany modelu pracy poza gospodarstwem; pracodawcy wymagają bardzo często pełnej dyspozycyjności i mobilności, co bardzo utrudnia równoległe prowadzenie gospodarstwa. Brak następców oraz niechęć ludzi młodych do pracy w rolnictwie wynika m.in. z braku parytetu dochodowego pomiędzy pracą w gospodarstwie rolniczym, a pracą najemną poza gospodarstwem. Wzrastające wynagrodzenia w gospodarce powodują wzrost kosztów alternatywnych pracy we własnym gospodarstwie, co przy niskich cenach za wytwarzane produkty rolnicze prowadzi do zaniku uzasadnienia ekonomicznego dla produkcji rolniczej.

Wśród negatywnych skutków integracji europejskiej dla prowadzonych gospodarstw rolniczych respondenci najczęściej wymieniali limity produkcyjne, utrudnienia związane z wymaganą rejestracją zwierząt oraz z dostosowaniem gospodarstwa do wymogów UE. Na opinie respondentów odnośnie przyszłości gospodarstwa wpływ ma m.in. powierzchnia posiadanych gruntów. Szanse na rozwój gospodarstwa w związku z integracją europejską dopatrują się przede wszystkim użytkownicy większych gospo-

darstw. Problem ograniczania produkcji przez badane gospodarstwa jest niewątpliwie bardziej złożony, a przyczyn wiele. Do najczęściej wskazywanych przez respondentów przyczyn ograniczania lub zaniechania produkcji rolniczej należały: brak opłacalności produkcji i problemy ze zbytem wyprodukowanych produktów. Nie bez znaczenia są również: brak następców i problemy zdrowotne. Dla 36% badanych problemem jest także pogodzenie pracy w gospodarstwie z pracą poza gospodarstwem, co najczęściej skutkuje w pierwszej fazie ograniczaniem lub rezygnacją z prowadzenia działalności pracochłonnej, a w szczególności z produkcji zwierzęcej. W dalszej perspektywie, przy zadowalających zarobkach poza rolnictwem i dużym zaangażowaniu w pracę poza gospodarstwem, prowadzi do zarzucenia produkcji rolniczej.

Przesłanki ograniczania produkcji w gospodarstwach rolniczych mają na ogół charakter złożony, ponad 95% respondentów wskazywało na więcej niż jedną przyczynę. Na uwagę zasługują wyjazdy rolników i członków ich rodzin do pracy za granicę. Mimo, iż na ten problem wskazało zaledwie 10% respondentów, to odsetek gospodarstw, których on dotyczy jest znacznie większy, o czym świadczy chociażby opinia respondentów na temat sytuacji gospodarstw sąsiadów (tab. 3). Zdaniem respondentów dochody z pracy za granicą uzupełniają budżety domowe ok. 30% gospodarstw na badanym obszarze.

Tabela 1. Przyczyny ograniczania i zaniechania produkcji rolniczej w badanych gospodarstwach*

Wyszczególnienie	Pogórze Zachodnio-beskidzkie	Beskidy Zachodnie	Razem
	odsetek badanych gospodarstw [%]		
Problemy zdrowotne	33,6	42,5	37,9
Sytuacja rodzinna	23,4	7,9	15,9
Brak następców i niechęć ludzi młodych do prac w rolnictwie	48,2	44,9	46,6
Problemy z pogodzeniem pracy w gospodarstwie z pracą poza gospodarstwem	39,4	37,8	38,6
Wyjazdy do pracy za granicę	13,9	6,3	10,2
Brak opłacalności produkcji	73,7	81,1	77,3
Trudności w zbyciu produktów wytworzonych w gospodarstwie	45,3	26,0	36,0
Zdarzenia losowe	5,8	2,4	4,2
Brak środków finansowych na właściwe wyposażenie gospodarstwa	29,2	22,0	25,8
Inne	10,9	5,5	8,3

*respondent mógł wskazać kilka przyczyn

Źródło: badania własne

Podjęta próba oceny zaawansowania procesów ograniczania produkcji przez badane gospodarstwa wykazała, że wśród tych gospodarstw zdecydowanie dominują sklasyfikowane jako „stabilne gospodarstwa suplementarne” (SU). Na obszarze Pogórza Zachodniobeskidzkiego zaobserwowano niewiele większy niż wśród gospodarstw Beskidów Zachodnich udział „stabilnych gospodarstw rolniczych” (ROL) oraz gospodarstw prowadzących swoją działalność w celu dotrwania do świadczeń społecznych – DO (tab. 3).

Sporządzone prognozy przebiegu procesów upadku ekonomicznego badanych gospodarstw wskazują

na większą dynamikę przemian wśród gospodarstw zlokalizowanych na obszarze Pogórza Zachodniobeskidzkiego niż na obszarze Beskidów Zachodnich. W perspektywie kilkunastu lat udział gospodarstw nieprowadzących produkcji rolniczej wśród badanych gospodarstw zwiększy się do ok. 60% (SPlk+BR).

Brak w przedstawianych prognozach tzw. „stabilnych gospodarstw rolnych” (ROL) oraz „gospodarstw na dożycie” (DO) nie oznacza, iż nie będą one występowały na danym obszarze. Gospodarstwa takie prawdopodobnie będą, ale powstaną głównie z gospodarstw w których jeszcze dzisiaj procesy ograniczania nie są aż tak bardzo zaawansowane, przez co

Tabela 2. Prognoza struktury badanych gospodarstw

Wyszczególnienie	Pogórze Zachodniobeskidzkie		Beskidy Zachodnie	
	obecnie	perspektywa kilkunastu lat	obecnie	perspektywa kilkunastu lat
stabilne gospodarstwa rolnicze (ROL)	5,8	0,0	3,1	0,0
stabilne gospodarstwa suplementarne (SU)	56,9	20,4	55,9	28,3
gospodarstwa na dożycie (DO)	12,4	0,0	9,4	0,0
gospodarstwa seniorów (SE)	20,4	10,2	23,6	8,7
gospodarstwa zachowawcze (SPzz)	1,5	4,4	1,6	6,3
gospodarstwa spekulacyjne (SPlk)	2,9	46,7	6,3	40,2
gospodarstwa bezrolne (BR)	0,0	18,2	0,0	16,5

Źródło: badania własne

Tabela 3. Opinie respondentów na temat sytuacji w gospodarstwach sąsiadów

Wyszczególnienie	Pogórze Zachodniobeskidzkie	Beskid Zachodnie	Razem
Odsetek gospodarstw w najbliższym sąsiedztwie [%] w których:			
A) głównym lub wyłącznym źródłem utrzymania jest gospodarstwo rolnicze	16,4	10,6	13,6
B) przynajmniej jedna osoba z rodziny czasowo wyjeżdża do pracy za granicą	33,8	26,5	30,3
C) nie prowadzi się działalności rolniczej, a ziemia jest wydzierżawiona lub leży odłogiem	31,4	36,1	33,6
D) trudno będzie znaleźć następcę, który chętnie poprowadzi gospodarstw	50,9	47,5	49,3
E) w perspektywie dziesięciu lat nie będzie się prowadziło żadnej działalności rolniczej poza przydomowym ogródkiem	46,4	54,4	50,3
F) w perspektywie dziesięciu lat sprzeda ziemię rolniczą	33,8	36,9	35,3

Źródło: badania własne

nie znalazły się w próbie badawczej. Pamiętać należy bowiem, iż przedmiotem analizy w opracowaniu były gospodarstwa, w których nastąpił bardzo duży regres produkcji.

Odsetek gospodarstw utrzymujących się wyłącznie (bądź głównie) z pracy we własnym gospodarstwie zmniejsza się co roku. Przeprowadzone badania wskazują, iż jest on wyższy na obszarach podgórskich niż górskich. Istnieją przesłanki, aby postawić tezę, iż w przeciągu następnych dziesięciu lat proces upadku ekonomicznego osiągnie ponad połowy gospodarstw na badanym obszarze.

Zdaniem respondentów w wyniku postępujących procesów upadku ekonomicznego dojdzie do uwolnienia znacznych zasobów ziemi rolniczej, gdyż na sprzedaż ziemi zgodzi się co trzecie gospodarstwo w ich sąsiedztwie. Do prognozy tej należy jednak podchodzić bardzo ostrożnie, gdyż jak wykazują analizy udzielanych odpowiedzi respondenci znacznie częściej dopuszczają możliwość sprzedaży ziemi przez sąsiadów niż swojej własnej. Dlatego też dużo bardziej prawdopodobne jest gwałtowne nasilenie zjawiska dzierżawy i użyczenia ziemi.

Ocena skutków integracji europejskiej

Badania zostały przeprowadzone w trzecim roku przynależności Polski do struktur UE. Respondenci świadomi byli zatem mechanizmów w niej funkcjonujących, choć nie należy twierdzić, iż mieli pełną wiedzę na ten temat. Świadczy o tym chociażby udział wśród respondentów osób, które korzystały bądź zamierzają korzystać z instrumentów Wspólnotowej Polityki Rolnej. W badanej próbie z dopłat obszarowych skorzystało 82,6% badanych, natomiast z innych instrumentów zaledwie 11,7%. Rosnące wciąż wymagania odnośnie jakości produktów

wytwarzanych przez rolników, przy obniżających się jednocześnie cenach, powodują frustrację, szczególnie wśród właścicieli średnich gospodarstw 5–15 ha, którzy stają przed koniecznością podjęcia decyzji o przyszłości gospodarstwa. Do wyboru mają na ogół dwa rozwiązania: ograniczanie produkcji i „zmarnowanie” dotychczasowych wieloletnich wysiłków na rzecz rozwoju gospodarstwa, bądź podjęcie dalszej heroicznej „walki” o byt gospodarstwa, połączonej z wyrzeczeniami i trudem, bez gwarancji ostatecznego sukcesu. Często decyzja w tej sprawie odracza na jest do momentu przejęcia gospodarstwa przez następcę. Pojawiające się szanse uciekają, parytet dochodowy, a w zasadzie jego brak, przeważa szalę na rzecz ograniczania produkcji rolniczej i poszukiwania pracy poza rolnictwem [Wojewodziec 2007].

Respondenci w zasadzie doceniają korzyści płynące z procesów integracyjnych. Szczególnie duża ich część (ponad 72,6%) dostrzega korzyści czerpane przez gminy. Jest to zrozumiałe: inwestycje samorządowe wykonane przy współudziale środków unijnych są dobrze widoczne w wielu miejscowościach i bez wsparcia UE w dalszym ciągu pozostawałyby w sferze planów i projektów. Około 60% ankietowanych widzi korzyści wynikające z procesu integracji dla kraju i szeroko rozumianego rolnictwa, podczas gdy niespełna 40% – dla swojej rodziny i gospodarstwa. Fakt, że znacznie częściej przystąpienie Polski do EU jako niekorzystne jest odbierane w stosunku do gospodarstwa (ok. 17% respondentów), niż do rodziny rolnika (ok. 11%), świadczy o coraz powszechniejszej umiejętności oddzielenia dobra rodziny od dobra gospodarstwa rolnego (tabela 4). Należy jednak także odnotować fakt, iż prawie połowa respondentów nie potrafi jednoznacznie ocenić skutków procesu integracji dla swojej rodziny oraz prowadzonego gospodarstwa. Niewątpliwie obok wielu korzyści ekonomicznych coraz częściej dostrzega się skutki

Tabela 4. Ocena skutków integracji europejskiej w opinii respondentów

Wyszczególnienie	Korzystne	Obojętne	Niekorzystne	Trudno powiedzieć
Czy przystąpienie Polski do UE było korzystne dla:	odsetek odpowiedzi [%]			
rodziny rolnika	39,7	29,4	11,1	19,8
gospodarstwa	34,0	28,2	17,2	20,6
gminy	72,6	10,0	4,6	12,7
rolnictwa	58,8	10,7	14,5	16,0
Polski	63,5	10,4	11,2	15,0

Źródło: badania własne

społeczne wynikające m.in. z poszukiwania pracy za granicą.

Dopłaty bezpośrednie powszechnie uważane za dobrodziejstwo dla polskiego rolnictwa, w tym również dla gospodarstw o mniejszej powierzchni, coraz częściej są powodem frustracji rolników. Szczególnie tych, którzy zwlekają z wypełnieniem stosownych wniosków do ostatniej chwili. Do istotnych elementów będących źródłem niezadowolenia z procesów integracji należą często czynniki leżące po stronie samego gospodarstwa tj. szachownica gruntów, rozłóg gospodarstwa i nierozwiązane kwestie własnościowe. Konieczność wypełnienia wniosku i załącznika graficznego przy mikrodziałkach ewidencyjnych i niewiele większych działkach rolnych znacznie utrudnia prosty z pozoru proces aplikacji o dopłaty. Zmieniające się wymagania formalne stawiane rolnikom starającym się o dopłaty postrzegane są przez nich jako wymysł polskiej, a nie unijnej administracji, mający ich zniechęcić do prowadzenia działalności rolniczej lub pozbawić należnych im dopłat.

Dla ponad 90% badanych gospodarstw domowych dochody z gospodarstwa rolnego stanowiły mniej niż połowę dochodów ogółem. Wraz ze wzrostem znaczenia dochodu rolniczego w badanych gospodarstwach wzrasta również udział pozytywnych ocen wpływu procesu integracji na te gospodarstwa. Wśród gospodarstw, w których dochody z gospodarstwa rolniczego mają bardzo niewielki udział w ich budżecie domowym, zdecydowanie przeważa opinia, iż proces integracji europejskiej nie będzie wpływał na zmiany zachodzące w tych gospodarstwach. Jest to zrozumiałe ze względu na fakt, iż gospodarstwa te produkują wyłącznie na własne potrzeby lub mają bardzo niewielki kontakt z rynkiem, a decydującymi motywami prowadzenia produkcji rolniczej są walory zdrowotne uzyskiwanych produktów, przyzwyczajenie czy wręcz

hobby (często nieświadome). Mimo to również w tej grupie gospodarstw część respondentów twierdzi, iż w wyniku integracji europejskiej nastąpi przyspieszenie upadku gospodarstwa. Te pesymistyczne scenariusze wynikają przede wszystkim z braku następców w tych na ogół małych gospodarstwach, a produkcja rolnicza to wynik przede wszystkim uporu ludzi starszych, często już formalnie niebędących właścicielami gospodarstw. Są podstawy, aby podejrzewać, że w znacznej części małych gospodarstw, gdzie dominuje przekonanie, że „do gospodarstwa się dokłada” zaprzestanie się produkcji rolniczej wtedy, gdy faktycznym ich użytkownikom zabraknie sił lub zdrowia.

Pomimo tego, iż nie postawiono bezpośredniego pytania o wysokość dochodów, można stwierdzić, iż w przypadku większości badanych gospodarstw dochody uzyskiwane z pracy w gospodarstwie były stosunkowo niewielkie, na co pośrednio wskazuje wartość produkcji towarowej. Co piąte gospodarstwo nie miało w 2005 r. żadnej produkcji towarowej, a w tylko w przypadku 33% gospodarstw wartość sprzedanych produktów rolnych przekroczyła 5 tys. zł. W grupach gospodarstw, których produkcja towarowa jest mniejsza niż 5 tys. zł dominuje przekonanie, iż proces integracji nie będzie miał większego wpływu na zmiany zachodzące w gospodarstwie. Znaczna część respondentów (28%) twierdzi, iż w wyniku przystąpienia Polski do struktur UE nastąpi przyspieszenie upadku ekonomicznego ich gospodarstwa, natomiast prawie 40% respondentów ma świadomość, iż zmiany w gospodarstwie nie wynikają wyłącznie z procesu integracji. Prawie co dwunaste z badanych gospodarstw dopatruje się szans na swój rozwój w związku z wdrażaniem instrumentów Wspólnotowej Polityki Rolnej, przy czym są to przede wszystkim gospodarstwa relatywnie większe,

Tabela 5. Skutki integracji europejskiej dla badanych gospodarstw w opinii ich użytkowników

Wyszczególnienie	Pogórze Zachodniobeskidzkie	Beskidy Zachodnie	Razem
	odsetek badanych gospodarstw [%]		
Przystąpienie Polski do UE:			
przyspieszy proces upadania gospodarstwa	29,9	26,0	28,0
nie będzie miała większego wpływu na zmiany w gospodarstwie	27,7	48,8	37,9
spowolni proces upadania gospodarstwa i odsunie go w czasie	27,7	9,4	18,9
zahamuje proces upadania gospodarstwa	6,6	5,5	6,1
przyczyni się do rozwoju gospodarstwa	5,1	11,0	8,0

Źródło: badania własne

o wysokim poziomie produkcji towarowej i wysokim udziale dochodów rolniczych w ogólnych dochodach rodziny rolnika. Gospodarstwa o powierzchni do kilku hektarów nastawione są na samozaopatrzenie, mają na ogół charakter gospodarstw socjalnych, stanowiących zabezpieczenie niezbędnego minimum dla egzystencji rodziny. W wyniku integracji europejskiej i stosowanych instrumentów polityki rolnej gospodarstwa socjalne są z jednej strony jeszcze bardziej izolowane od rynku ze względu na opłacalność produkcji, z drugiej natomiast strony poprzez dopłaty bezpośrednie utrwalają procesy produkcji na własne potrzeby, utrudniając przepływ ziemi i zmiany struktury obszarowej.

Podsumowanie

Specyfika gospodarowania w warunkach górskich wynikająca z naturalnych utrudnień w produkcji spowodowała, iż procesy ograniczania i zaniechania produkcji rozpoczęły się tam wcześniej i w chwili obecnej są bardziej zaawansowane. W efekcie prowadzą one bardzo często do porzucenia ziemi rolniczej (odłogi i nieużytki) i sprzedaży ziemi, która może być wykorzystana na cele budowlane i rekreacyjne. Procesy upadku ekonomicznego gospodarstw na obszarach podgórskich ulegają w ostatnich latach dynamizacji, czemu sprzyja brak realnych następców oraz powstawanie dużych gospodarstw chętnie powiększających swoją powierzchnię. Małe gospodarstwa rolne coraz częściej zawieszają produkcję, koncentrując się na uzyskiwaniu dochodów pozarolniczych; udostępniają swoje zasoby ziemi większym podmiotom. W praktyce raz zawieszona działalność rolnicza prowadzi do zmiany modelu życia i jest tylko fazą przejściową w drodze do całkowitej utraty zdolności produkcyjnych gospodarstwa.

W najbliższych kilku latach nie należy spodziewać się szybkich zmian w strukturze obszarowej gospodarstw południowo-wschodniej Polski, trwają jednak i są wyraźnie widoczne zmiany w strukturze agrarnej. Znaczna część gospodarstw rolniczych, szczególnie te o powierzchni do 5 ha UR wyraźnie ogranicza produkcję rolniczą. Zmiany następują zarówno w wielkości, jak i strukturze produkcji. W części gospodarstw ich formalny właściciel pełni funkcję pomocnika dotychczasowego właściciela (rodziców). Ponad 10% gospodarstw ma charakter „papierowy”, gdzie ziemia jest nieformalnie oddana w użytkowanie innemu rolnikowi. Obydwie powyższe formy użytkowania ziemi należy uznać za przejściowe. W najbliższych kilku latach sprzedaż ziemi rolniczej będzie miała charakter incydentalny i na ogół kupującymi będą osoby spekulujące ziemią, a sprzedającymi

osoby w bardzo trudnej sytuacji materialnej lub rodzinnej. Dopiero po roku 2010 nastąpi częściowe formalizowanie obrotu ziemią (przez osoby nieużytkujące w rzeczywistości swojej ziemi) wynikające z upływu pięcioletniego obowiązku utrzymywania gruntów w dobrej kulturze rolnej przez osoby korzystające z dopłat ONW. Dynamizacja obrotu ziemią na tym terenie uzależniona jest m.in. od tempa rozwoju gospodarczego i zapotrzebowania na siłę roboczą poza rolnictwem, przy czym zawsze dominowała będzie forma dzierżawy lub użyczenia.

Wyniki przeprowadzonych badań potwierdzają pozytywne opinie znacznej części rolników odnośnie skutków integracji europejskiej. Respondenci zdecydowanie wyżej ocenili korzyści płynące z procesów integracji dla gmin, całego kraju i rolnictwa niż dla swoich rodzin i posiadanych gospodarstw rolniczych. Ocenę skutków przystąpienia Polski do struktur UE dla badanych gospodarstw nie są jednoznaczne. Przeważają opinie o neutralności procesu integracji dla procesów upadku ekonomicznego zachodzących w gospodarstwach, co pośrednio wskazuje na duże znaczenie innych czynników, takich jak: brak opłacalności produkcji rolniczej, zmiany modelu życia i pracy wśród mieszkańców wsi, co w konsekwencji prowadzi do braku realnych następców, którzy mogliby i chcieli kontynuować produkcję rolniczą w gospodarstwie.

Przeprowadzone rozważania pozwalają postawić tezę, że w wyniku trwających procesów upadku ekonomicznego gospodarstw rolniczych na obszarach górskich i podgórskich w ciągu dziesięciu lat działalności rolniczej zaprzestanie ponad 50% podmiotów występujących w oficjalnych statystykach jako gospodarstwa rolnicze.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Literatura

1. Podgajny E., Wojewodzik T. 2007. Polish agriculture at the turn of the century. 10. międzynarodna vedecká konferencia Trendy v systémoch riadenia podnikov. TU Koszyce, Vysoke Tatry – Štrbské Pleso, Slovakia.
2. Wojewodzik T. 2007. Przyczyny ograniczania i zaniechania produkcji rolniczej w wybranych gminach województwa świętokrzyskiego. Roczniki Naukowe Seria, tom IX, zesz. 1, 547–552.
3. Wojewodzik T. Economic collapse of agricultural farms in the Western Beskidy Foothills and Mountains. Zbornik SPU Nitra, Slovakia.
4. Wojewodzik T. 2008. Upadek ekonomiczny gospodarstw rolniczych w Beskidach Zachodnich. SPU Nitra, w opracowaniu.

Aleksandra Płonka, Tomasz Wojewodziec

Podatek od nieruchomości – wybrane elementy polityki podatkowej gmin województwa małopolskiego

Wstęp

Jednym z warunków skutecznego działania samorządów lokalnych w kreowaniu rozwoju lokalnego jest posiadanie wysokich i stabilnych źródeł dochodów. Ich istotnym źródłem są zaliczane do dochodów własnych podatki i opłaty lokalne, z których największe znaczenie odgrywa podatek od nieruchomości. Średnio w skali kraju udział dochodów gmin z tego tytułu kształtuje się na poziomie 10–15% dochodów ogółem (ryc. 1), przekraczając łącznie w 2006 r. wartość 12 mld zł.

Znaczenie podatku od nieruchomości jako źródła dochodu jest znacznie zróżnicowane w zależności od charakteru gminy i również jej lokalizacji.

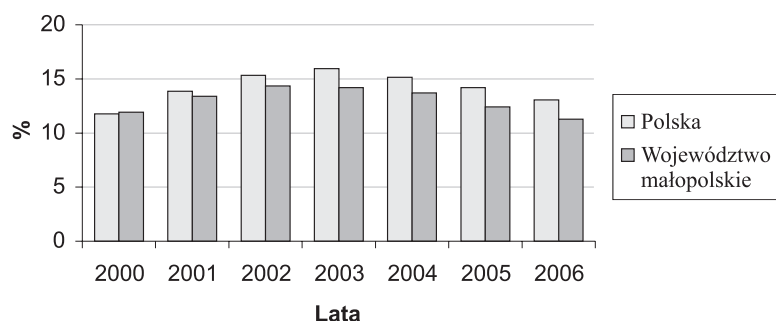
Obecna konstrukcja podatku od nieruchomości stawia go w grupie podatków majątkowych, gdzie podstawą opodatkowania jest wielkość majątku (mierzona powierzchnią gruntów, powierzchnią użytkową

budynków oraz wartością budowli – trwają prace nad podatkiem katastralnym, w którym podstawą będzie wartość nieruchomości). Przeciętne wpływy z podatku od nieruchomości wyższe są w gminach miejskich niż w gminach wiejskich. Dodatkowo przeciętna wysokość wpływów budżetowych z podatku od nieruchomości w województwie małopolskim w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich jest niższa niż średnio w kraju.

Tabela 1. Dochody ogółem gmin oraz dochody z podatku od nieruchomości w 2006 r.

Wyszczególnienie	Dochody ogółem [zł/os.]		Dochody z podatku od nieruchomości [zł/os.]	
	Polska	małopolskie	Polska	małopolskie
gminy ogółem	2432	2299	318	261
gminy wiejskie	2090	1982	233	131
gminy miejsko-wiejskie	1991	1902	307	255
gminy miejskie	2828	2938	374	399

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDR [www.stat.gov.pl]



Ryc. 1. Udział podatku od nieruchomości w dochodach gmin ogółem

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDR [www.stat.gov.pl]

Podatek od nieruchomości – podstawa prawna

Podatek od nieruchomości regulują przepisy ustawy z dnia 12 stycznia 1992 r. o podatkach i opłatach lokalnych¹. Jest on najważniejszym i najbardziej wydajnym podatkiem lokalnym ze względu na wielkość dochodów, jakie gminy uzyskują z jego tytułu, i ze względu na jego znaczenie jako instrumentu polityki finansowej. Zakres podmiotowy podatku od nieru-

¹ Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84 ze zm.

chomości jest bardzo szeroki. Obciąża on osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki organizacyjne, w tym spółki nieposiadające osobowości prawnej, będące:

- właścicielami nieruchomości lub obiektów budowlanych,
- posiadaczami samoistnymi² nieruchomości lub obiektów budowlanych,
- użytkownikami wieczystymi gruntów,
- posiadaczami nieruchomości lub ich części, albo obiektów budowlanych lub ich części, stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.

Zgodnie z art. 2 przedmiotem opodatkowania podatkiem od nieruchomości są:

- 1) grunty³, z wyłączeniem gruntów zadrzewionych i zakrzewionych na użytkach rolnych, lasów, gruntów pod wodami płynącymi i kanałami żeglownymi,
- 2) budynki lub ich części (na gruncie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych za budynek można uznać obiekt budowlany w rozumieniu przepisów prawa budowlanego, który jest trwale związany z gruntem, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz posiada fundamenty i dach),
- 3) budowle lub ich części związane z prowadzeniem działalności gospodarczej⁴ (budowla – obiekt budowlany w rozumieniu przepisów prawa budowlanego niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, a także urządzenie budowlane w rozumieniu przepisów prawa budowlanego związane z obiektem budowlanym, które zapewnia możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem).

Podstawa opodatkowania oraz stawki podatkowe są zróżnicowane i zależą od rodzaju nieruchomości oraz sposobu ich wykorzystania. Podstawę opodatkowania dla gruntów stanowi powierzchnia wyrażona w m² lub ha, dla budynków lub ich części – powierzchnia użytkowa⁵ w m², natomiast dla budowli lub

ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – wartość, ustalona na dzień 1 stycznia roku podatkowego, stanowiąca podstawę obliczenia amortyzacji w tym roku (w doniesieniu do budowli całkowicie zamortyzowanych – ich wartość z dnia 1 stycznia roku, w którym dokonano ostatniego odpisu amortyzacyjnego). Obciążenie gruntów i budynków podatkiem od nieruchomości na podstawie ich powierzchni fizycznej lub użytkowej jest rozwiązaniem nie całkiem słusznym i sprawiedliwym, gdyż nie uwzględnia ono np. położenia gruntu czy budynku wpływającego na jego wartość oraz wysokości przychodów osiąganych w związku z gospodarczym wykorzystaniem nieruchomości. Czynniki te natomiast określają zdolność płatniczą podatnika, która powinna być brana pod uwagę przy konstrukcji każdego podatku, zgodnie z zasadą sprawiedliwości podatkowej. Za najwłaściwsze rozwiązanie w tej kwestii można uznać wciąż opracowywaną koncepcję podatku katastralnego, którego istotą jest opodatkowanie nieruchomości w zależności od ich wartości⁶.

Wysokość stawek podatku od nieruchomości zależy od tego, jakiego przedmiotu opodatkowania stawki dotyczą oraz od charakteru i przeznaczenia opodatkowanej nieruchomości. W ustawie o podatkach lokalnych wyróżniono trzy kryteria różnicowania stawek w przypadku gruntów oraz pięć kryteriów w przypadku budynków. Grunty zostały więc podzielone na:

- a) grunty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków,
- b) grunty pod jeziorami, zajęte na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrownie wodne,
- c) pozostałe grunty, w tym zajęte na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego.

Art. 5 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych różnicuje budynki na:

- a) budynki mieszkalne,

² **Posiadaczem samoistnym** – zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego – jest osoba, która włada rzeczą tak jak właściciel.

³ Art. 46 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny definiuje **grunt** jako część powierzchni ziemskiej stanowiącą odrębny przedmiot własności.

⁴ Prawo działalności gospodarczej definiuje **działalność gospodarczą** jako zarobkową działalność wytwórczą, handlową, budowlaną, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatację zasobów naturalnych, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły, z wyłączeniem działalności rolniczej lub leśnej.

⁵ Ustawa określa **powierzchnię użytkową** mierzoną po wewnętrznej długości ścian na wszystkich kondygnacjach, a więc także powierzchnię przyziemi, piwnic i strychów.

⁶ Czerski P., Hanusz A. 2004. Gminne podatki i opłaty budżetowe. Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE, Kraków.

- b) budynki związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynki mieszkalne lub ich części zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej,
- c) budynki zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym,
- d) budynki zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych,
- e) pozostałe budynki, w tym także zajęte na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego.

Wysokość stawek podatkowych stosowanych na obszarze danej gminy określa właściwa rada gminy w drodze uchwały. Ustalane przez nią stawki należnego podatku nie mogą jednak przekroczyć określonych przez Ministra Finansów rocznych stawek maksymalnych ustalonych dla poszczególnych rodzajów i typów przedmiotu opodatkowania. Górne granice stawek kwotowych (poza stawką podatku od budowli) ulegają corocznie podwyższeniu na następny rok

podatkowy w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi wzrostu cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych w okresie pierwszych trzech kwartałów roku podatkowego (podwyższanie stawek ma na celu przeciwdziałanie zjawiskom inflacyjnym). Wysokość szczegółowych stawek podatku od nieruchomości, ustalanych przez rady gminy w drodze stosownych uchwał⁷, organ stanowiący może różnicować dla poszczególnych rodzajów przedmiotu opodatkowania. Przy określeniu stawek podatku dla gruntów, rada gminy może uwzględnić takie czynniki, jak: lokalizację, rodzaj prowadzonej działalności, rodzaj zabudowy, przeznaczenie czy sposób wykorzystywania gruntu. Z kolei w przypadku budynków organ stanowiący może różnicować wysokość stawek podatku, uwzględniając w szczególności: lokalizację, rodzaj prowadzonej działalności, sposób wykorzystywania, rodzaj zabudowy, stan techniczny oraz wiek budynków. Wszystkie budowle podlegają opodatkowaniu według jednolitej stawki maksymalnej, której wysokość nie została zmieniona i wynosi 2% ich wartości.

Możliwość różnicowania wysokości stawek podatkowych daje gminom prawo „wykorzystywania po-

Tabela 2. Maksymalne stawki podatku od nieruchomości w latach 2003, 2006, 2008

Rodzaj nieruchomości	Jednostka miary	Stawka podatku [zł/rok]		
		2003	2006	2008
GRUNTY				
1. Grunty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	1 m ²	0,62	0,68	0,71
2. Grunty pod jeziorami, zajęte na zbiorniki wodne, retencyjne lub elektrowni wodnych	ha	3,38	3,61	3,74
3. Pozostałe grunty	1 m ²	0,15	0,33	0,35
BUDYNKI I ICH CZĘŚCI				
1. Budynki mieszkalne	1 m ² p. u.	0,51	0,56	0,59
2. Budynki związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynki mieszkalne zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej	1 m ² p. u.	17,31	18,43	19,01
	1 m ² p. u.	8,06	8,58	8,86
3. Budynki zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	1 m ² p. u.	3,46	3,71	3,84
4. Budynki zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych	1 m ² p. u.	5,50	6,17	6,37
5. Pozostałe budynki				

p. u. – powierzchnia użytkowa

Źródło: opracowanie własne na podstawie obwieszczeń Ministra Finansów z dnia 27 października 2005 r. w sprawie górnych stawek kwotowych w podatkach i opłatach lokalnych.

⁷ Jeśli rada gminy nie podejmie uchwały, wówczas zastosowanie będą miały stawki ustalone dla poprzedniego roku podatkowego; art. 20a ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

datku od nieruchomości nie tylko w celach fiskalnych, ale także jako instrumentu gospodarowania nieruchomościami na terenie gminy – dopuszczalne jest np. uchwalenie wyższych stawek dla gruntów niezagospodarowanych lub stymulowanie wyprowadzania pewnych rodzajów działalności gospodarczej z miast lub innych obszarów, które chcemy chronić przed nadmierną koncentracją zakładów produkcyjnych lub usługowych⁸. Część gmin korzysta z tej możliwości w sposób bardzo aktywny, jednak różnicowanie stawek podatku napotyka na wiele trudności. Mogą nimi być trudności techniczne, takie jak: konieczność prowadzenia szczegółowej ewidencji, wybór kryteriów różnicowania, mniejsza przejrzystość systemu, a także trudności społeczno-polityczne, do których zaliczyć można: naciski grup lobbujących, podziały w lokalnej społeczności, konieczność szerokiego informowania o celach wprowadzanego zróżnicowania⁹.

Zwolnienia od podatku od nieruchomości mają na celu wyłączenie z opodatkowania pewnej grupy nieruchomości, których opodatkowanie nie byłoby pożądane ze względu na charakter, pełnione funkcje, przepisy prawa czy inne szczególne przyczyny.¹⁰

Zwolnienia ująć można w trzy zasadnicze grupy¹¹:

- zwolnienia przewidziane w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych (art. 7 ustawy),
- zwolnienia przewidziane w innych ustawach (np. w ustawie o systemie oświaty, ustawie o szkolnictwie wyższym),
- zwolnienia wprowadzone w drodze uchwały rady gminy.

Pierwsza grupa zwolnień ma charakter przedmiotowy – generalny co oznacza, że zwolnienia te obowiązują na obszarze całego kraju i dotyczą wszystkich podatników. Ustawodawca zalicza do nich w pierwszej kolejności nieruchomości znajdujące się w użytkowaniu publicznym, m.in.:

- budowle kolejowe stanowiące całość techniczno-użytkową,
- budowle infrastruktury portowej,
- szkoły wyższe, wyższe szkoły zawodowe, jednostki badawczo-rozwojowe,

- nieruchomości lub ich części zajęte na potrzeby prowadzenia przez stowarzyszenia statutowej działalności wśród dzieci i młodzieży w zakresie oświaty, wychowania, nauki i techniki, kultury fizycznej i sportu, z wyjątkiem wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej oraz grunty zajęte trwale na obozowiska i bazy wypoczynkowe dzieci i młodzieży,
- grunty i budynki wpisane indywidualnie do rejestru zabytków oraz grunty i budynki we władaniu muzeów rejestrowanych,
- grunty położone na obszarach objętych ochroną ścisłą, czynną lub krajobrazową, a także budynki i budowle trwale związane z gruntem, służące bezpośrednio osiągnięciu celów z zakresu ochrony przyrody – w parkach narodowych oraz w rezerwach przyrody,
- nieruchomości lub ich części zajęte na prowadzenie nieodpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego.

Katalog zwolnień generalnych uzupełniają zwolnienia szczególne – obowiązujące na obszarze danej gminy – wprowadzane przez rady gmin w drodze stosownych uchwał. Do najczęściej spotykanych zwolnień szczególnych zaliczyć można zwolnienia dotyczące nieruchomości przeznaczonych na działalność służącą rozwojowi dzieci i młodzieży, nieruchomości stanowiące ujęcia wody pitnej czy nieruchomości zajęte na potrzeby oczyszczalni ścieków¹².

Podatek od nieruchomości jest ważnym źródłem dochodów samorządów terytorialnych oraz aktywnym instrumentem pozwalającym władzy lokalnej podejmować działania, mające na celu zwiększenie dochodów budżetowych. Z władztwem podatkowym gmin wiąże się jednak pewne niebezpieczeństwo, związane z możliwością redukcji wpływów budżetowych poprzez obniżanie stawek, stosowanie w szerokim zakresie ulg i zwolnień, umorzeń podatkowych, a także mało skuteczną egzekucją podatkową. Władza lokalna narażona jest na silną presję wywieraną przez mieszkańców gminy, gdyż jako władza naj-

⁸ Mackiewicz M., Malinowska-Misiąg E., Misiąg W., Tomalak M. 2007. Budżet i finanse 2007 – poradnik dla samorządów, Wydawnictwo MUNICIPIUM S.A., Warszawa.

⁹ Wojewodziec T. 2004. Wybrane elementy polityki podatkowej gmin województwa małopolskiego. [w:] Szanse i zagrożenia rozwoju polskich obszarów wiejskich w rozszerzonej Unii Europejskiej, red. L. Pałasz. Wyd. Wydziału Ekonomiki i Organizacji Gospodarki Żywnościowej AR w Szczecinie, Szczecin s. 293–300.

¹⁰ Patrzałek L. 2004. Finanse samorządu terytorialnego. Wydawnictwo AE im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław.

¹¹ Borodo A. 1997. Samorząd terytorialny system prawno-finansowy. Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa.

¹² Czerski P., Hanusz A. 2004. Gminne podatki i opłaty budżetowe. Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE, Kraków.

bliższa podatnikowi (wybierana przez podatników i mniej anonimowa) jest mało odporna na naciski ze strony społeczności lokalnych. Powoduje to, że traci na tym wspólnota lokalna jako całość, ponieważ pozbawiona zostaje części należnych dochodów, które mogłaby uzyskać, stosując stawki maksymalne oraz rezygnując ze zwolnień¹³.

Zróżnicowanie stawek podatku od nieruchomości¹⁴

W polityce podatkowej gmin panuje coraz większa ostrożność w zakresie obniżania górnych stawek podatkowych. Samorządy coraz częściej decydują się na wyższe podatki, aby zgromadzić dochody pozwalające na działalność inwestycyjną. Wynika to z faktu, iż nawet niskie stawki podatków nie przyciągną inwestorów zewnętrznych, jeżeli nie będzie odpowiedniej infrastruktury technicznej i komunikacyjnej. Kreowanie aktywnej polityki podatkowej jest często bardzo utrudnione przez wzajemne przenikanie się sił dążących do minimalizacji obciążeń podatkowych i maksymalizacji wydatków inwestycyjnych, co często prowadzi do napięć społecznych¹⁵.

Rozpiętość stawek podatku od nieruchomości jest bardzo duża (tab. 3). Maksymalne stawki podatku od nieruchomości rzadko się stosuje i najczęściej dotyczą tylko wybranych przedmiotów opodatkowania. Kategorią podatku najrzadziej obniżaną jest podatek od budynków zajętych na działalność gospodarczą w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym: ponad 20% gmin w województwie wyznaczyło w 2006 r. stawki maksymalne. Wynika to z tego, że stawka w tej kategorii jest stosunkowo niska w porównaniu do pozostałych rodzajów działalności gospodarczej oraz z faktu, iż występuje relatywnie niewiele podmiotów objętych tym podatkiem. Coraz częściej maksymalne stawki uchwalane są również dla budynków związanych z działalnością gospodarczą w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych, o ile w 2003 r. tylko w jednej gminie ustalono stawkę maksymalną, to już w trzy lata później takich gmin w województwie małopolskim było 44.

Rady gmin niechętnie stosują maksymalne stawki podatku od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą, mimo, że jest to najważniejsze źródło dochodów w zakresie podatku od nieruchomości. Można przypuszczać, że jest kilka powodów takiego stanu rzeczy:

Tabela 3. Rozpiętość stawek wybranych kategorii podatku od nieruchomości w gminach województwa małopolskiego w 2006 r.

Wyszczególnienie	2006	
	Stawka maks.	Stawka min.
Od budynków		
– mieszkalnych	0,56	0,00
– związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	18,43	5,00
– zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	8,58	4,00
– zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych	3,71	0,01
– pozostałych	6,17	0,15
Od gruntów:		
– związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	0,68	0,10
– pozostałych	0,33	0,03

Źródło: opracowanie własne

¹³ Kosek-Wojnar M., Surówka K. 2002. *Finanse samorządu terytorialnego*. Wyd. Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków.

¹⁴ Wojewodziec T., Płonka A. 2008. *Polityka gmin województwa małopolskiego w zakresie podatku od nieruchomości*. Zesz. Nauk. SGGW w Warszawie nr 65, 201–210.

¹⁵ Wojewodziec T. 2004. Wybrane elementy polityki podatkowej gmin województwa małopolskiego [w:] *Szanse i zagrożenia rozwoju polskich obszarów wiejskich w rozszerzonej Unii Europejskiej*, red. L. Pałasz. Wyd. Wydziału Ekonomiki i Organizacji Gospodarki Żywnościowej AR w Szczecinie, 293–300.

- chęć przyciągnięcia zewnętrznych inwestorów na teren gminy (w praktyce prawie żadna gmina obniżająca stawki podatków lokalnych nie weryfikuje skuteczności tego typu działań),
- chęć wspierania (nieutrudniania) istniejącej już działalności gospodarczej, która często daje miejsca pracy również mieszkańcom gminy,
- uleganie lokalnym grupom nacisku,
- dbanie radnych (często przedsiębiorców) o własne interesy,
- działania zwyczajowe.

W województwie małopolskim jedynie kilka gmin zdecydowało się na maksymalne stawki w tej kategorii, przy czym prawie zawsze jedynie dla wydzielonych kategorii działalności gospodarczej, np. podmiotów prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych.

Zmiany w polityce gmin w stosunku do przedsiębiorców widoczne są wyraźnie na przykładzie stawek podatku od gruntów wykorzystywanych w działalności gospodarczej; coraz mniej gmin uchwała stawki maksymalne (11 gmin w 2006, 16 gmin w 2003 r.). W 2006 r. już ponad 70% gmin obniżało stawkę podatku od gruntów związanych z działalnością gospodarczą o 1/10 i więcej pobierając stawki niższe niż 0,62 zł za m² powierzchni.

Struktura gmin ze względu na wysokość stawek podatku od budynków mieszkalnych jest znacznie stabilniejsza, zaobserwować można jedynie wzrost udziału gmin stosujących stawki z przedziału 70–90% stawki maksymalnej. W przypadku podatku od pozostałych gruntów zdecydowana większość gmin rezygnuje ze znacznej części należnych im środków finansowych, obniżając stawki o ponad połowę.

W latach 2003–2006 zdecydowana większość gmin województwa małopolskiego stopniowo podnosiła wy-

sokość stawek podatków od nieruchomości, bardzo rzadko jednak był to wzrost drastyczny. Uwzględniając występującą w tym okresie inflację, stwierdzić należy, że realne wzrosty stawek podatku znacznie częściej miały miejsce w gminach miejskich i miejsko-wiejskich niż w gminach wiejskich.

Gminy – w ramach polityki podatkowej – dysponują możliwością różnicowania wysokości stawek podatków od nieruchomości w większym zakresie niż czyni to ustawa. Na terenie województwa małopolskiego gminy nie różnicowały stawek od budynków mieszkalnych, natomiast niektóre wprowadzały zwolnienia (ok. 4% w 2006 r.). Zwolnienia dotyczyły m.in. budynków i ich części przeznaczonych wyłącznie na cele bytowe, budynków mieszkalnych zlokalizowanych w gospodarstwach rolnych, budynków lub ich części będących w posiadaniu osób samotnie zamieszkałych, w wieku powyżej 60 lat, mieszkań służbowych nauczycieli.

Znacznie częściej spotka się różnicowanie stawek podatków od nieruchomości w zakresie budynków i ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej. Instrument ten wprowadziła co najmniej jedna gmina w 2006 r. Wprowadzanie dodatkowych kategorii ma na ogół związek z rodzajem prowadzonej działalności. Do najczęściej stosowanych należały:

- wyodrębnienie działalności handlowej: należy zwrócić uwagę, że w przypadku tej kategorii stosowane stawki podatku były wyższe niż dla pozostałych rodzajów działalności, prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie handlu zawierającego alkohol (stawki wyższe), powierzchni sklepów (dla wielkopowierzchniowych stawki wyższe), liczby zatrudnionych osób w przedsiębiorstwie (im więcej pracowników tym stawka niż-

Tabela 4. Zróżnicowanie wysokości stawek podatku od nieruchomości w gminach województwa małopolskiego w 2006 r.

Wyszczególnienie	Odsetek gmin [%] stosujących stawki z przedziału				
	100,0%	90,0 – 99,9%	70,0 – 89,9%	50,0 – 69,9%	< 50%
	stawki maksymalnej				
Od budynków:					
– mieszkalnych	5,0	13,8	41,4	29,8	9,9
– związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej ²	1,7	15,5	55,2	26,5	1,1
Od gruntów:					
– związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej	6,1	23,8	45,3	22,1	2,8
– pozostałych ³	2,2	2,2	3,9	12,2	79,6

Źródło: opracowanie własne

- sza) oraz liczby lat działania firmy (dla firm rozpoczynających działalność stawki niższe),
- ulgi dla rzemiosła,
 - preferencje dla magazynów zbożowych,
 - wyodrębnieniem działalności bankowej (stawka maksymalna).

Wzrasta nieznacznie zainteresowanie różnicowaniem stawek podatku od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej; pojedyncze gminy wprowadziły następujące kryteria:

- niższe stawki podatku dla gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej dla nowo powstałych przedsiębiorstw, posiadających minimum trzy miejsca pracy,
- wyższe stawki dla gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej związanej ze zbiórką odpadów szkodliwych i niebezpiecznych,
- wyższe stawki dla gruntów związanych z eksploatacją kruszyw.

Do najczęściej różnicowanych stawek podatku od nieruchomości zaliczamy stawki podatku od pozostałych budynków. Rozwiązanie to zastosowało w 2006 r. 18% gmin w województwie. Do najczęściej stosowanych kryteriów można zaliczyć:

- wyższe stawki dotyczące budynków związanych z celami rekreacyjnymi (np. domkami letniskowymi itp.),
- preferencje dla budynków gospodarczych (stodoły, obory, komórki, garaże wolno stojące, budynki dla inwentarza niewchodzące w skład gospodarstw rolniczych itp.)

Podsumowanie

Prowadzenie świadomej, prorozwojowej polityki podatkowej gmin jest jednym z najistotniejszych warunków ich finansowej samodzielności. Ma to związek ze wzrostem odpowiedzialności władz lokalnych za rozwój gospodarczy gminy, wzrost inwestycji, poprawę jakości życia jej mieszkańców oraz rozwojem stanu infrastruktury będącej jednym z niezbędnych czynników zachęcających do lokowania kapitału na terenie danej jednostki. Kluczową rolę odgrywa tu jednak postawa władz lokalnych – ich wiedza, kwalifikacje, umiejętności, doświadczenie, przedsiębiorczość oraz zdolność szukania nowych, stabilnych źródeł dochodów. Władze gmin, chcąc odnieść sukces lokalny i gospodarczy, powinny spojrzeć na problem zarządzania finansami z szerokiej perspektywy i prowadzić politykę regularnego wzrostu udziału dochodów własnych w ogólnej puli środków, jakimi dysponują. Coraz większa niezależność finansowa pozwoli sprawniej

wykonywać powierzone gminom zadania, wpłynąć na zakres i standard świadczonych przez nie usług oraz zdecydować o stopniu skuteczności działania władz lokalnych.

Większość gmin w województwie małopolskim obniża maksymalne stawki podatków od nieruchomości określane corocznie przez Ministra Finansów, rezygnując z części swoich dochodów. Coraz częściej spotyka się bardziej szczegółowe niż to określa ustawa różnicowanie stawek, jest ono najczęściej wynikiem podpatrywania działań gmin sąsiednich, o czym świadczy rozmieszczenie przestrzenne gmin wdrażających takie rozwiązania. Różnicowanie stawek podatków od nieruchomości napotyka na wiele trudności zarówno technicznych (m.in. konieczność prowadzenia szczegółowej ewidencji, wybór kryteriów różnicowania, mniejsza przejrzystość systemu), jak i społeczno-politycznych (grupy lobbujące, wprowadzenie podziałów w lokalnej społeczności, konieczność szerokiego informowania o celach wprowadzanego zróżnicowania). Uznać je jednak należy za bardziej kreatywne niż łatwiejsze do zastosowania obniżanie stawek.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Literatura

1. **Borodo A.** 1997. *Samorząd terytorialny system prawno-finansowy*. Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa.
2. **Czerski P., Hanusz A.** 2004. *Gminne podatki i opłaty budżetowe*. Kantor Wydawniczy ZAKAMYCZE, Kraków.
3. **Kosek-Wojnar M., Surówka K.** 2002. *Finanse samorządu terytorialnego*. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków.
4. **Mackiewicz M., Malinowska-Misiąg E., Misiąg W., Tomalak M.** 2007. *Budżet i finanse 2007 – poradnik dla samorządów*. Wydawnictwo MUNICIPIUM S.A., Warszawa.
5. **Patrzalek L.** 2004. *Finanse samorządu terytorialnego*. Wyd. AE im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław.
6. **Wojewodziec T.** 2004. *Wybrane elementy polityki podatkowej gmin województwa małopolskiego*. [w:] *Szanse i zagrożenia rozwoju polskich obszarów wiejskich w rozszerzonej Unii Europejskiej*, red. L. Pałasz. Wyd. Wydziału Ekonomiki i Organizacji Gospodarki Żywnościowej AR w Szczecinie, 293–300.
7. **Wojewodziec T., Płonka A.** 2008. *Polityka gmin województwa małopolskiego w zakresie podatku od nieruchomości*. Zesz. Nauk. SGGW w Warszawie nr 65, 201–210.

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Znaczenie wody w środowisku i biologii

Znaczenie wody doceniamy dopiero wtedy, gdy występują susze, powódzie, względnie gdy dręczy nas pragnienie. W innych przypadkach nie zastanawiamy się nawet, czym woda faktycznie jest i jaką rolę odgrywa w życiu i środowisku. Na ogół żyjemy w przekonaniu, że wody na naszym globie jest tak dużo, iż nie powinno być z nią najmniejszych problemów. Jest to zresztą prawdą. Woda zajmuje aż 71% powierzchni globu ziemskiego, a jej objętość wynosi ponad 2 mld km³, z czego 1,5 mld km³ stanowią wody powierzchniowe czyli oceany, morza, jeziora, rzeki i wszelkie inne akweny, 300 mln km³ to wody występujące w litosferze, czyli pod powierzchnią terenu i prawie tyle samo wody występuje w atmosferze. Są to rzeczywiście ogromne ilości. Problem leży jedynie w tym, że tylko 2% tych zasobów stanowią wody słodkie, nieodzwonne do życia ludzi, zwierząt i wszystkich roślin lądowych. Z tych 2% wód słodkich, aż 1,6% jest zamrożonych, a tylko 0,4% przydatnych bezpośrednio. Nie oznacza to absolutnie, że wody słone są niepotrzebne i można by się bez nich obejść. Bez wód słonych nie byłoby nawet tych 2% wód słodkich, które w zdecydowanej większości powstają dzięki parowaniu mórz i oceanów, a następnie stanowią już słodkowodne opady atmosferyczne potrzebne roślinom i zasilające źródła rzek oraz zasoby wód podziemnych.

Jeżeli tak dużo już wiemy o ziemskich zasobach wodnych, to zastanówmy się teraz, czym ta woda faktycznie jest.

Woda to prosty, ale zarazem niezwykle związek chemiczny złożony z dwóch atomów wodoru i jednego atomu tlenu – H₂O. Jest on niezwykle dlatego, że może występować w trzech stanach skupienia zależnych wyłącznie od temperatury. Przy temperaturach minusowych, czyli poniżej 0°C woda zamienia się w lód, czyli znajduje się w stałym stanie skupienia. W temperaturach powyżej 0°C, aż do 100°C jest cieczą, a powyżej 100°C przechodzi w parę wodną. Woda jest aż 775 razy gęstsza od powietrza i dzięki temu ma dużą wyporność, co sprawia, że wiele przedmiotów może utrzymywać się na jej powierzchni i nie tonie. Zdol-

ność tę wykorzystuje człowiek dla potrzeb transportu wodnego, budując rozmaite jednostki pływające: gigantyczne promy, okręty, statki pasażerskie i drobnicowce mogące przewozić tysiące ton materiałów. Gęstość wody nie jest stała. W zależności od temperatury ulega ona zmianie. Największą gęstość ma woda przy temperaturze 4°C, a najmniejszą przy temperaturze 25°C oraz przy temperaturach minusowych, kiedy przechodzi w stan stały, czyli staje się lodem. Wtedy następuje zwiększenie jej objętości prawie o 10%. W czystej, odpowiednio natlenionej wodzie, jakimi są zazwyczaj wody płynące, taką też ma woda zawartość tlenu. Dzięki zawartości tlenu w wodzie może rozwijać się wiele organizmów zwierząt i roślin, a szczególnie bakterii tlenowych, które biorą czynny udział w procesach samooczyszczania



się wód. Ogólnie mówiąc, woda stanowi element środowiska, bez którego nie ma życia i nie można wody niczym innym zastąpić. Wynika to stąd, że wodę zawiera każdy organizm żywy i to w niebagatelnych ilościach. Przyjrzyjmy się zestawieniu, jakie ilości wody występują w roślinach, zwierzętach i u ludzi, z uwzględnieniem niektórych części składowych ich organizmów, czyli w poszczególnych organach.

Najwięcej wody znajduje się w bakteriach, bo stanowi aż 97% całkowitego ich ciężaru. 95% wody znaj-

duje się we krwi, w roślinach wodnych oraz w ciele noworodka, 90% w mchach torfowcach, a 85% w mchach brunatnych. 80% wody zawierają liście roślin motylkowych, młodych traw oraz tkanka mózgowa. 75% wody jest w młodych liściach drzew liściastych oraz traw po wykłoszeniu, a także ciele młodych ludzi. 70% w starszych liściach drzew oraz w ciele dorosłych ludzi, a 60% w ciele ludzi starszych i w pniach drzew. Kości ludzkie i zwierzęce zawierają 22% wody, sierść i włosy 5%, a zęby najmniej, bo tylko 2%. Jak z przytoczonych danych wynika, zawartość wody w organizmach żywych jest stosunkowo duża. Bierze się to stąd, że wszystkie reakcje biochemiczne uczestniczące w procesach metabolicznych organizmów odbywają się tylko w środowisku wodnym tych organizmów. Biologiczne znaczenie wody jest bardzo duże i różnorodne. Woda jest przede wszystkim środkiem konsumpcji pierwszej potrzeby zwierząt i ludzi. Wprowadza do organizmu znajdujące się w niej pierwiastki biogenne, nieodzowne do życia. W środowisku przyrodniczym czyste chemicznie wody, czyli złożone z wodoru i tlenu (H_2O), nie występują. Woda jest rozpuszczalnikiem zarówno substancji mineralnych, jak też organicznych. Dlatego w wodzie zawsze znajdują się rozpuszczone jakieś biogeny, które razem z nią dostają się do organizmu zwierzęcego lub roślinnego i zaspokajają jego potrzeby na te biogeny, których może nie być w innym pożywieniu. Woda jest ciecżą, gaszącą pragnienie wynikające z utraty wody w organizmie z różnych powodów, np. ciężkiej pracy, gorąca, choroby, odwodnienia organizmu, słonego posiłku, braku napojów itp. W każdej tego rodzaju sytuacji odczuwamy wzmożone zapotrzebowanie na wodę i powinniśmy ją w organizmie uzupełniać, żeby uniknąć ujemnych skutków zdrowotnych. Niepicie jest bardziej niebezpieczne niż niejedzenie. Bez picia człowiek może przeżyć tylko 4 doby, a bez jedzenia prawie dwa razy dłużej.

Woda w organizmach roślinnych i zwierzęcych transportuje substancje odżywcze, które z tzw. sokiem roślin albo krwią zwierząt i ludzi rozprowadza do wszystkich tkanek i komórek całego organizmu. Woda spełnia też ważną rolę stabilizatora temperatury. Dlatego właśnie w organizmach roślin i zwierząt tak dużo jest wody. Gdyby było jej mniej, to skoki temperatury i występowanie wysokiej gorączki byłyby z rozmaitych powodów znacznie częstsze.

Woda okazała się niezastąpiona jako środek higieniczny i pozwalający utrzymać czystość osobistą, pomieszczeń domowych, inwentarskich oraz przemysłowych i wszystkich innych, a także bielizny i odzieży. Nie sposób sobie wyobrazić, jakby wyglądało nasze życie bez wody do mycia, kąpieli, czysz-

czenia i sprzątania pomieszczeń, prania itp. Z pewnością ludzie nie byłoby takimi, jakimi są i niewątpliwie o wiele więcej by chorowali i umierali.

Woda odgrywa też dużą rolę w lecznictwie: w balneoterapii i hydroterapii. Balneoterapia to przede wszystkim picie wód mineralnych i kąpanie się w nich oraz w tzw. borowinie. Natomiast hydroterapia to fizyczne, głównie zewnętrzne oddziaływanie wody w formie natrysków, biczów wodnych, masażu, nacierania wodą itp. W leczeniu wodami mineralnymi nie bez znaczenia są też inhalacje, czyli wdychanie par wodnych i rozpylonych płynów, które leczą dolegliwości górnych dróg oddechowych.

Środowiskowe znaczenie wody

W środowisku przyrodniczym znaczenie wody jest nie mniej ważne niż w biologii. Przede wszystkim stanowi ona integralną część środowiska i to w niemałych ilościach. Wypełnia nie tylko morza, oceany, jeziora i rzeki, ale znajduje się też w atmosferze i litosferze. Jest przy tym związkiem chemicznym bardzo mobilnym. Płynie, paruje, tworzy opady atmosferyczne, infiltruje, wnika przez korzenie do roślin, przepływa przez organizmy żywe itp. Mówimy więc, że znajduje się w nieustannym obiegu. Wyróżniono



nawet dwa obiegi wody w przyrodzie: mały i duży. Mały obieg wodny obejmuje opad oraz ewapotranspirację, czyli parowanie terenowe z gleby i roślin. Duży obieg wodny oprócz opadów i ewapotranspiracji obejmuje też odpływ wód rzekami do morza. Dzięki tym wszystkim wymienionym zjawiskom woda jest istotnym czynnikiem kształtowania geomorfologii terenu, gdyż eroduje ona glebę, tworząc wąwozy i doliny, zamula zbiorniki, osadza w dolinach uno-

szoną glebę i rozsadza skały zamarzając w szczelinach. Oprócz ruchów górotwórczych ma największy udział w kształtowaniu powierzchni terenu. Wodzie zawdzięczamy też powstawanie gleb hydrogenicznych, czyli torfowych i mułowo-błotnych.

Klimatyczne znaczenie wody

Od wody, czyli ilości opadów atmosferycznych w dużym stopniu zależy ziemski klimat. Tam, gdzie rozliczne opady nie przekraczają 300 mm w ciągu roku, mamy do czynienia z klimatem suchym. Przy opadach rocznych wynoszących 300–500 mm – półsuchy. O klimacie umiarkowanym mówimy wtedy, gdy roczne opady wynoszą 500–1000 mm, a o wilgotnym, gdy są wyższe niż 1000 mm. Oczywiście, że o warunkach klimatycznych decydują też takie czynniki środowiska przyrodniczego, jak szerokość geograficzna, wzniesienie terenu nad poziom morza, ekspozycja itp. Niemniej jednak opady odgrywają największą rolę. Ani suchy, ani wilgotny klimat nie jest korzystny dla zdrowia zwierząt i ludzi i roślinności. W suchym klimacie z powodu niedoborów wody produkcja roślinna bez dodatkowych nawodnień jest bardzo mała. Stwierdza się to nawet w naszym umiarkowanym klimacie przy dłuższych okresach bez opadów. W latach mokrych natomiast, z powodu nadmiernego uwilgotnienia gleby, rośliny uprawne gniją, również przynosząc straty produkcyjne. Ponadto utrudnione są zbiory i pogarsza się jakość uzyskiwanych ziemio-

ne w wysoko wydajne tereny rolnicze, wodę stosuje się też do nawodnień upraw leśnych, a nawet lasów. Przykładem tego może być Izrael, gdzie prawie 1/5 obszarów pustynnych zdołano zalesić dzięki przeprowadzonym nawodnieniom, które w początkowym okresie były niezbędne do przyjęcia się oraz utrzymywania roślinności sadzonek roślin drzewiastych. Znaczenie wód powierzchniowych jest z punktu widzenia gospodarczego również bardzo duże, ponieważ dostarczają one wcale niemałych ilości pożywienia dla ludzi (rybołówstwo), paszy dla zwierząt gospodarskich (mączka rybna) oraz surowców roślinnych, przydatnych do produkcji agaru, jodiny, oleju glonowego i in.

Białą energią nazywamy prąd elektryczny wytwarzany przez płynącą wodę. W tym celu buduje się na rzekach zapory, żeby spiętrzyć wodę i w wyniku różnicy poziomów spotęgować jej energię kinetyczną, potrzebną do poruszania turbin i generatorów prądotwórczych. Od dawien dawna wykorzystuje się energię kinetyczną płynącej wody do napędzania młynów, tartaków, stęp do rozgniatawania nasion roślin oleistych, a także w kuźniach i warsztatach do pracy młotów, walców, zgniataczy i wielu innych urządzeń, zastępujących ciężką, ale nieskomplikowaną pracę fizyczną rąk ludzkich.

Gospodarstwa rolnicze bardzo potrzebują wody do pojenia zwierząt i tonienia. Krowa wypija codziennie około 50 litrów wody, koń 30, świnia 5, a koza i owca po około 2 litry. O wiele mniejsze potrzeby wodne mają pozostałe zwierzęta gospodarskie np.

Znaczenie wody dla gospodarki

Woda od zarania dziejów miała olbrzymie znaczenie w gospodarce człowieka. Pierwszymi szlakami komunikacyjnymi umożliwiającymi przemieszczanie się ludzi na bliższe lub dalsze odległości, były drogi wodne: rzeki, jeziora i akweny morskie czy oceaniczne. Także i obecnie nie utraciły one znaczenia transportowanego, głównie z przyczyn ekonomicznych, gdyż transport wodny jest nadal najmniej kosztowny i takim na długo pozostanie.

Wodę wykorzystuje się na coraz większą skalę do nawodnień rolniczych. Chociaż nie ogranicza się to wyłącznie do stref ciepłych i suchych, tam jednak przynosi największe korzyści produkcyjne, ponieważ woda stanowi w tych warunkach najważniejszy czynnik plonotwórczy. Oprócz nawodnień rolniczych, które zmieniają tereny pustyn-

Produkt	Jednostka	Zużycie wody [t]
Energia elektryczna	1 kWh	0,20
Cegła	1 t	0,25
Cement	1 t	2,00
Szkło	1 t	2,50
Karbid, koks	1 t	3,00
Siarka	1 t	4,00
Konserwy owocowe	1 t	6,00
Kwas siarkowy	1 t	10,00
Środki piorące	1 t	12,00
Stal (stare technologie)	1 t	20,00
Stal (nowa technologia)	1 t	6,00
Ropa, amoniak, nawozy azotowe	1 t	20,00
Cukier	1 t	25,00
Benzyna	1 t	50,00
Alkohol	1 t	87,00
Soda kaustyczna	1 t	130,00
Papier	1 t	700,00
Tworzywa sztuczne	1 t	1000,00

drób i króliki, ale i one bez wody obejść się nie mogą. Jeżeli dodamy do tego wodę potrzebną do utrzymania w czystości pomieszczeń i zwierząt, to nietrudno stwierdzić, że potrzeby wodne gospodarstw rolniczych są spore i muszą być zaspokajane na bieżąco. Każdy niedobór wody trwający około doby odbija się negatywnie na produkcji zwierzęcej, czyli przyroście ciężaru zwierząt lub wydajności mleka. Woda jest także niezbędna przy stosowaniu chemicznych środków ochrony roślin. Wynika to głównie stąd, że większość preparatów chemicznych przed zastosowaniem przeciwko chwastom lub szkodnikom roślin uprawnych musi być rozcieńczona wodą. Dopiero wtedy nadaje się do opryskiwania upraw roślinnych, zagrożonych przez chwasty i szkodniki.

Każda działalność produkcyjna człowieka, w tym także przemysłowa, nie może się obejść bez wody, chociaż wydaje się to niekiedy nieprawdopodobne. Zużycie wody w procesach produkcyjnych różnych wytworów przedstawia tabela.

Z powyższego zestawienia widać, że woda jest niezbędna i niezastąpiona przy każdej produkcji i to przeważnie w niemałych ilościach, bo najczęściej wielokrotnie przekraczających ciężar wytworzonego produktu.

Ochrona wody

Biorąc pod uwagę fakt, jak wielką i różnorodną rolę odgrywa woda w biologii oraz środowisku przyrodniczym i jak jest potrzebna w każdej produkcyjnej działalności antropogenicznej, powinno się wodę oszczędzać i chronić przed wszelkiego rodzaju zanieczyszczeniami. Odnosi się to szczególnie do naszego kraju, którego zasoby wodne wynoszące około 4,5 m³/osobę i dobę są prawie najmniejsze w Europie. W rzeczywistości jest jednak pod tym względem bardzo niedobrze. Gospodarka wodna naszego kraju pozostawia nadal wiele do życzenia. Retencja wody jest niewystarczająca. Jej wykorzystanie niezbyt oszczędne, a zanieczyszczenie wód powierzchniowych wciąż jeszcze jest duże. Jeżeli taki stan będzie się utrzymywał to grozi nam nie tylko degradacja środowiska przyrodniczego, ale też zahamowanie dalszego rozwoju gospodarczego, który bez wystarczającej ilości wody jest niemożliwy. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że wody nam nie przybędzie. Dlatego tę, którą mamy, powinniśmy możliwie najlepiej wykorzystywać.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Tego jeszcze nie było – „prywatny” rezerwat przyrody

Istniejące w naszym kraju rezerваты przyrody są niemal w 100% własnością państwową, ponieważ znajdują się na terenach państwowych leśnych, trawiastych, wodnych i innych występujących w parkach narodowych, krajobrazowych, Państwowego Funduszu Ziemi lub będących własnością gmin i innych jednostek państwowej administracji terytorialnej.

Projektowany rezerwat przyrody na 7-kilometrowym odcinku doliny Białej Nidy, pomiędzy miejscowościami Żerniki i Choiny, będzie rezerwatem prywatnym. Zajmie co najmniej 200 ha zabagnionej doliny o unikatowych walorach krajobrazowych w bezpośrednim otoczeniu rzeki, meandrującej dnem doliny. Koryto odprowadza obfite ilości czystej i wartko płynącej

wody w otoczeniu bogatej flory i fauny, występującej w zabagnionej dolinie, gdzie obok hydro- i higrofilnej roślinności szuwarowej znajdują się też niewielkie torfowiska wysokie *in status nascendi*, roślinność psammofilna terenowych wyniesień piaszczystych oraz niewielkie ilości dawnych łąk kośnych, dzisiaj nieużytkowanych lub tylko fragmentarycznie wykorzystywanych na paszę.

Bogata na omawianym terenie jest fauna, a szczególnie avifauna. Ze zwierząt należy powiedzieć o występowaniu bobra, o czym świadczą niewątpliwie poćcinane przez te zwierzęta drzewa i wrzucone do koryta rzeki. Liczne są płazy, które ściągają na zabagniony teren bociany, w tym także czarne.

Gniazdują one w najbliższych miejscowościach, często na słupach linii elektrycznych i telefonicznych. Z gadów najczęściej spotyka się zaskrońce i padalce, chociaż żmije też nie należą do rzadkości. Po wodach Białej Nidy pływają łabędzie, dzikie kaczki, latają czajki. Z szuwarów mozgowo-trzcinowych dochodzą głosy trzcinniczka, potrzescza i innych ptaków. Zobaczyć można też dumnie kroczącego perkoza i wiele innych ptaków, które popisując się swymi głosami prowadzą donośne rozmowy. W przylegających do doliny zagajnikach i większych kompleksach leśnych ciągnących się na prawobrzeżnych wzniesieniach terenu, uwieńczonych kulminacją Wilkomija (277 m n.p.m.) żyją dziki, czego dowodzą zryte przez nie powierzchnie śródleśnych polan i przyleśnych użytków zielonych. Nietrudno też o spotkanie z jeleniami i sarnami. Omawiany odcinek doliny Białej Nidy wraz z obrzeżami stanowi uroczysko o niezwyklej walorach krajobrazowych i przyrodniczych, których objęcie rezerwatową ochroną jest w pełni uzasadnione, celowe i słuszne.

Z taką właśnie inicjatywą utworzenia prywatnego na omawianym terenie rezerwatu przyrody wystąpili **Jerzy Donimirski i Piotr Blaszkiewicz** z Krakowa, którzy chcą to przedsięwzięcie sfinansować w całości z własnych funduszy. Warto powiedzieć, że inicjatywa utworzenia prywatnego rezerwatu przyrody na wspomnianym odcinku doliny Białej Nidy, przyjęta została z pełną aprobatą zarówno przez wojewódzkiego konserwatora przyrody Województwa Świętokrzyskiego Jarosława Pajdaka, rady gmin, na terenie których znajdować się będzie rezerwat, a także przez rolników mających na bagnistym terenie doliny działki, nie przynoszące żadnych korzyści i z tego względu nie są użytkowane. Koszty zagospodarowania tych bagnistych obszarów w sposób przynoszący jakiegokolwiek korzyści gospodarcze wielokrotnie przekraczają możliwości rolników. Dlatego przestały być użytkowane i stały się dla rolników balastem, z którym nie wiadomo, co dalej robić. Właściciele działek przeznaczonych pod rezerwat przyjęli z zadowoleniem, propozycje wykupu, wychodząc z założenia, że lepiej coś uzyskać ze sprzedaży działki, niż nadal być jej właścicielem, nie mając z tego żadnego pożytku. Chętnie i samorządnie zgłaszają się też z propozycją sprzedaży działek znajdujących się na terenie projektowanego rezerwatu przyrody. Dotychczas organizatorzy i właściciele tworzonego rezerwatu wykupili od rolników już ponad 100 ha terenów bagiennych, które stanowią około 1/2 powierzchni rezerwatu. Pomimo dobrej woli ze wszystkich stron, wykupywanie ziemi pod rezerwat napotyka niekiedy na spore trudności. Wynikają one głównie stąd, że właściciele terenu nie są jego faktycznymi właścicielami z powodu nieuregulowanych praw własności.

Postępowania sądowe, nadające wieloletnim niekiedy użytkownikom- spadkobiercom działek prawo własności trzeba zaczynać *ab ovo*, co znacznie przedłuża procedurę sprzedaży. Pomimo wszystko przebiega ona dość sprawnie, wyraźnie przybliżając perspektywę realizacji zamierzonego celu. Ale zakup działek, na których ma zostać utworzony rezerwat przyrody, to tylko część problemów związanych z realizacją rezerwatu.

Właściciele przyszłego rezerwatu zamierzają przeprowadzić szczegółową inwentaryzację walorów przyrodniczych, występujących na jego obszarze. W tym celu dokonano już wstępnej rejestracji zbiorowisk roślinnych, ich rozmieszczenia przestrzennego oraz składu florystycznego. Badania te będą kontynuowane w sezonie wegetacyjnym 2008 r. Chodzi bowiem o to, żeby ustalić, jakie na terenie rezerwatu rosną rośliny chronione, rzadkie i zagrożone, gdzie są ich stanowiska i jak powinny być chronione, żeby nie dopuścić do ich wyginiecia. Opracowanie obejmie także ekspertyzę ptasią, która szczegółowo poinformuje, jakie gatunki ptaków zasiedlają rezerwat, jak liczne są ich populacje, które ptaki gniazdują na omawianym terenie, a które tylko tu przylatują na krócej lub dłużej i w jakich celach np. zaspokojenia potrzeb troficznych, kopulacyjnych itp. Opracowane też zostanie rozpoznanie ichtiologiczne wód powierzchniowych – oczek wodnych i koryta Białej Nidy.

Z przytoczonych informacji wynika, że właściciele rezerwatu przyrody podchodzą do niego nie tylko rzeczowo, ale też naukowo. Chcą mieć pełną orientację w walorach przyrodniczych rezerwatu, żeby prawidłowo nim zarządzać. Potencjalni właściciele rezerwatu przyrody w dolinie Białej Nidy stworzą w nim odpowiednie warunki ścisłej ochrony przyrody. Uważają również, że powinien on stanowić magnes przyciągający turystów na te piękne krajobrazowo i bogate przyrodniczo tereny. Z braku infrastruktury są one pod względem turystycznym niewystarczająco rozwinięte i nie cieszą się dostateczną frekwencją. Właściciele rezerwatu przyrody uważają, że przy odpowiednim zagospodarowaniu tereny te powinny stać się atrakcyjne również dla turystów zagranicznych, szczególnie z krajów zachodnioeuropejskich, a nawet z USA. Dlatego oprócz utworzenia rezerwatu, planują w niewielkich od niego odległościach budowę hoteli z odpowiednim zapleczem gastronomicznym i sportowo-rekreacyjnym. Wokół rezerwatu przewiduje się utworzenie ścieżek rowerowych, stref wypoczynku i szlaków do jazdy konnej. Konie będą wynajmowane od rolników, którzy znajdą w ten sposób zatrudnienie jako instruktorzy nauki jazdy. Dzięki tego rodzaju współpracy zwiększy się zatrudnienie mieszkańców wsi jako: strażników rezerwatu oraz

rozmaitych pracowników hoteli, itp. W pobliskich miejscowościach powinno się zmniejszyć bezrobocie i powstać dodatkowe źródła dochodów, poprawiające sytuację materialną ludności, obecnie bardzo niekorzystnej. Wzrost frekwencji turystów niewątpliwie spowoduje też wyzwolenie inicjatyw rzemieślniczych i handlowych miejscowej ludności, co też stanowić będzie dodatkowe źródła dochodu. Dla ekoturystów, preferujących poznawanie walorów przyrodniczych samego rezerwatu i otaczających go lasów urządzi się ścieżki przyrodnicze i miejsca widokowe. Przez bagna doliny poprowadzi się drewniane chodniki na palach, po których nie tylko będzie można przejść przysłowiową suchą nogą, ale z których będzie można obserwować najcenniejsze komponenty przyrodnicze tego terenu: stanowiska roślin chronionych, żeremie bobrów, ichtiofaunę oczek wodnych oraz rzeki, roślinność torfowisk wysokich, które wśród trzcino-wo-pałkowych oczeretów w niektórych miejscach coraz wyraźniej zaczynają się uwidaczniać, bogate florystycznie i piękne zbiorowiska trzęślicy modrej, liczne ptactwo wodne oraz wiele innych zwierząt, które z obszarem rezerwatu są w jakikolwiek sposób związane.

Nie należy przeto się dziwić, że projektowany prywatny rezerwat przyrody w dolinie Białej Nidy z infrastrukturą turystyczną najbliższych okolic jest przez miejscowe społeczności oraz władze terenowych jednostek administracyjnych tak entuzjastycznie przyjmowany. Ludzie wiedzą, że będzie to szansa rozwoju gospodarczo-ekonomicznego tych pięknych lecz całkowicie zaniedbanych gospodarczo terenów, gdzie z powodu zastoju gospodarczego, życie jest tak trudne, że zmusza ludzi do poszukiwania pracy zarobkowej nie tylko w dużych miastach, ale też w innych krajach.

Realizacja zamierzeń rezerwatowo-turystycznych przez krakowskich biznesmenów p. Jerzego Donimirskiego i p. Piotra Błaszkiewicza jest faktycznie niezwykła chociażby tylko z tego względu, że łączy ochronę przyrody z korzyściami gospodarczymi okolicznych miejscowości przez wzrost zatrudnienia w usługach turystycznych. Tego rodzaju ekorozwój będzie najmniej szkodliwy dla środowiska, ponieważ nie będzie wymuszał powstania uciążliwych gałęzi przemysłu. Budowa obiektów hotelowych w odpowiedniej odległości od rezerwatu w żadnym razie nie wpłynie negatywnie na jego przyrodę. Jeżeli zaplecze hotelowe stanowić będą obiekty sportowe oraz odpowiedni basen kąpielowy, to można być pewnym, że zatrzyma się tutaj spora część gości hotelowych, rezygnując ze zwiedzania rezerwatu. To samo dotyczy jazdy konnej czy rowerowej. W konsekwencji osób zainteresowanych rezerwatem oraz ścieżka-

mi przyrodniczymi będzie stosunkowo niewiele i to przeważnie takich, dla których poznanie przyrody ma znaczenie priorytetowe. Tacy goście nie stanowią dla przyrody żadnego zagrożenia, bo ich świadomość ekologiczna jest bardzo duża. Nastawieni są przede wszystkim na to, żeby przyrodę chronić, a nie niszczyć. Pozwala to przypuszczać, że flora i fauna utworzonego rezerwatu przyrody nieniszczona ulegnie degradacji. Zresztą grupy zwiedzające rezerwat będzie poprowadzi przewodnik, który czuwał będzie nad poprawnym zachowaniem np. młodzieży szkolnej i informował o cennych, chronionych gatunkach roślin i zwierząt występujących w rezerwacie. Hotele dysponować będą też odpowiednimi środkami transportu dla turystów chętnych do skorzystania z wycieczek krajoznawczych oraz zabytków historycznych, których w miastach i miasteczkach regionu świętokrzyskiego jest stosunkowo dużo.

Z tego rodzaju prywatnymi rezerwatami przyrody (*Nature preserve*), parkami (*Nature park*), względnie strefami wypoczynku (*Rest area*) spotkałem się w USA. Niektórzy właściciele lasów o starych drzewostanach oraz interesującej florze i faunie, skalistych korytach rzek i potoków udostępniają je turystom za odpłatnością, albo za to, że będą klientami znajdującego się tam baru, motelu, pawilonu gastronomicznego lub kiosku z widokówkami, książkami i albumami przyrodniczymi, wytworami sztuki ludowej lub wszelkimi innymi pamiątkami. Niekiedy strefy wypoczynku urządza się nawet na terenach rolniczych, odpowiednio je zadrzewiając, obsiewając atrakcyjnymi roślinami kwiatowymi, ustawiając ławki, stoliki, a niekiedy także urządzenia do zabaw dla dzieci. Spotkałem taki obiekt w Kinnickinnic w Stanie Wisconsin. Miejsca te w soboty i niedziele cieszą się dużą frekwencją turystyczną. Nie wiem, czy twórcy prywatnego rezerwatu przyrody w dolinie Białej Nidy zaczerpnęli ten pomysł ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, czy stworzyli koncepcję samodzielnie, ale mogę stwierdzić, że plan jest godny realizacji. Czegoś takiego jeszcze u nas nie było. Wprawdzie na terenie rozlewiska rzeki Krasnej też na gruntach chłopskich powstał rezerwat, ale został on narzucony odgórnie; nie powstał z inicjatywy właścicieli, jak to się dzieje w opisanych powyżej warunkach. Dlatego inicjatorom utworzenia omawianego rezerwatu przyrody należy się uznanie.

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Dr inż. Adam Radkowski*, dr inż. Iwona Radkowska**

Technologia uprawy trawników rolowanych wysiewanych bezpośrednio w grunt oraz rozkładanie gotowej darni

Gotowy trawnik rolowany polecany jest klientom, którzy w krótkim czasie chcą mieć piękny trawnik. Należy jednak zauważyć, że założenie trawnika tą metodą jest droższe niż metodą tradycyjną poprzez wysiewanie nasion. Proces produkcji gotowej darni trwa średnio 18 miesięcy. Zaczyna się od przygotowania gleby do zasiewu. Pole przeznaczone pod założenie plantacji trawników rolowanych musi być przygotowane bardzo starannie już od samego początku. Główny zabieg to walka chemiczna z wieloletnimi chwastami jednoliściennymi. Po zbiorze przedplonu i wykonaniu uprawek jesiennych przed orką zimową stosuje się pełne nawożenie fosforowo-potasowe, określone na podstawie analizy chemicznej gleby. Na wiosnę powinna być zastosowana włoka w zespole z kultywátorem lub agregatem uprawowym. Wszystkie uprawki przedsiewne powinny być wykonane na niewielkiej głębokości, aby zapobiec przesuszaniu gleby. Wyżej podane zabiegi niszczą kiełkujące chwasty oraz mieszają z glebą wysiane nawozy fosforowo-potasowe.

Pole pod wysiew nasion powinno cechować się dobrym wyrównaniem oraz ugnieceniem, aby nasiona miały dobre podsiąkanie wody z głębszych warstw gleby. Nasiona można wysiewać dopiero po około 2 tygodniach od zakończenia podstawowych prac przygotowawczych. Czas ten potrzebny jest na naturalne uformowanie się warstwy podłoża. Dobrym terminem siewu jest okres wiosenny, aczkolwiek możemy siać także w terminie letnim i jesiennym pod warunkiem, że zapewnione zostanie zraszanie. Jeżeli zdecydujemy się na termin wiosenny, to wysiew nasion powinien odbyć się wówczas, gdy temperatura gleby osiągnie około 10°C, co gwarantuje szybsze wschody. Niższa temperatura powoduje opóźnienie wschodów, ale sprzyja lepszemu rozwojowi systemu korzeniowego. Do siewu stosuje się najlepsze europejskie i amerykańskie odmiany przystosowane do polskich warunków klimatycznych.

W produkcji gruntowej wykorzystuje się z reguły różne odmiany wiechlin, ponieważ ze względu na zwięzły system korzeniowy łatwo poddają się obróbce mechanicznej. Podczas wycinania i zwijania w glebie pozostaje ponad 80% masy korzeniowej.

Ilość wysiewu nasion

W praktyce stosuje się zwiększoną ilość wysiewu wynoszącą 140 kg nasion mieszanki w pierwszej klasie jakości, o sile kiełkowania powyżej 95% i 90% czystości nasion. Mieszanka powinna zawierać około 75% wiechlin, a pozostałą część winny stanowić kostrzewa czerwona i życica trwała. Zbyt duże zagęszczenie roślin powoduje, że rośliny wytwarzają dużo pędów wegetatywnych, a nie wykształcają w zasadzie pędów kwiatostanowych.

Nawożenie

Nawożenie plantacji trawnika wykonuje się zgodnie z zawartością składników odżywczych w glebie, stwierdzonych na podstawie analiz chemicznych gleby. W przypadku, gdy zasobność w fosfor i potas jest wysoka, można teoretycznie zrezygnować z nawożenia tymi składnikami. W praktyce jednak nawożenie fosforowe przedstawia się następująco: po koszeniach – maj/czerwiec 70 kg·ha⁻¹, oraz wrzesień/październik 60 kg·ha⁻¹ P₂O₅. Z kolei potas stosuje się również po koszeniach w następujących ilościach: maj/czerwiec 140 kg·ha⁻¹, wrzesień/październik 120 kg·ha⁻¹ K₂O. Nawożenie azotowe powinno wynosić 400 kg·ha⁻¹ rocznie i nie powinno się przekraczać tej dawki. Nawozy azotowe można stosować w formie 34% saletry amonowej, fosforowe – superfosfatu potrójnego granulowanego (46% P₂O₅), a potasowe w postaci soli potasowej (K₂O).

W czasie dłuższej trwających okresów suszy systematycznie w odstępach 3-dniowych stosuje się nawadnianie w ilości około 10 l·m² (opad 10mm) wody jednorazowo. Jeżeli dysponujemy własnym ujęciem wody nawadnianie możemy stosować codziennie.

Koszenie

Rośliny należy kosić kosiarką trawnikową o bardzo ostrych nożach. Ruń kosimy, gdy osiągnie wysokość 8 cm, wówczas skracamy ją do 3–4 cm. Koszenie powinno wykonywać się, gdy murawa jest sucha i nie zachodzi obawa oklejania się skoszonych

trawy grubymi warstwami na nożach kosiarki. Pamiętać należy o usunięciu skoszonej runi poza teren pola.

Zwalczanie chwastów i chorób

Jeśli chodzi o zwalczanie chwastów, to w zasadzie częste koszenie i wysokie nawożenie niszczą chwasty i zapobiegają ich pojawianiu się. Przy zwalczaniu chorób sytuacja jest podobna, tzn. kilkakrotne koszenie w ciągu okresu wegetacyjnego powoduje, że plantacja jest w małym stopniu opanowywana przez choroby.

Gotowy trawnik jest cięty kombajnem do zbierania darni i zwijany w rolki. Najczęściej spotykane



rozmiary takiej darni to 40×200 lub 45×220 cm (jednak na życzenie klienta możliwy jest każdy wymiar). Grubość ściętej darni to 2–3 cm. Jedna rolka waży od 12 do 20 kg w zależności od grubości i wilgotności, a koszt kształtuje się w granicach 5–8 zł. Podczas transportu rolki układa się jedną na drugiej warstwami, jednak nie więcej niż 5 warstw. Samochodem ciężarowym średniej wielkości możemy przewieźć 200–300 m² trawy, a samochodem ciężarowym TIR do 1200 m².

Przechowywanie trawy w formie zwiniętej powinno być ograniczone do minimum. Im wyższa temperatura powietrza, tym powinniśmy krócej przechowywać zrolowaną darni. Latem czas ten nie powinien być dłuższy niż 24 godziny. W przeciwnym razie należy rolki rozwinąć i obficie podlać, ponieważ trawa w rolkach jest podatna na „zaparzanie się”, co bezpowrotnie niszczy darni. Lepszym rozwiązaniem jest czasowe przesuszenie darni, która później po obfitym

podlaniu lub zanurzeniu w wodzie szybko odzyskuje turgor.

Rozkładanie trawnika

Podłoże pod rozłożenie trawnika z rolki przygotowujemy podobnie jak pod wysiew nasion. Glebę należy przekopać, usunąć kamienie, starą darni oraz chwasty. Na większych powierzchniach możemy użyć ciągnika lub miniciągnika z glebogryzarką, następnie z pługiem i na końcu z bronami. W przypadku gleby ciężkiej i zwięzłej zaleca się ją rozrzedzić piaskiem. Kolejną czynnością jest wysianie nawozu wieloskładnikowego, który ma na celu szybsze ukorzenie się trawnika. Po wykonaniu tych czynności możemy

przystąpić do układania gotowego trawnika z rolek. Rozkładanie darni zaczynamy od rozciągnięcia sznurka przez środek terenu. Następnie układamy rozwinięte rolki darni ciasno jedna obok drugiej, naprzemianlegle. Jeżeli brzegi którejś darni są postrzępione bądź nierówne należy przyciąć je szpadlem lub ostrym nożem. Przy układaniu kolejnych pasów należy pamiętać o tym, aby blaszki liściowe zwrócone były w tą samą stronę, wówczas cała powierzchnia trawnika ma jednakowy odcień. Każdy fragment darni dociskamy do podłoża, a w szczególności miejsca ich połączeń. Jeśli występuje teren falisty, mocuje się pasy darni drewnianymi kołeczkami w ilości 1–3 na m² w zależności od pochyłości terenu.

Po rozłożeniu darni, należy ją dokładnie zwałować. Następnie zewnętrzne krawędzie obiektu obcinamy według potrzeby, odsłonięte krawędzie obsypujemy ziemią, zabezpieczając ją przed przesychaniem. Przez pierwsze dwa tygodnie wskazane jest codzienne podlewanie ułożonej darni aż trawnik przyrośnie do podłoża. Pierwsze koszenie wykonujemy po ukorzeniu się trawy. Następne koszenia wykonuje się raz lub dwa razy w tygodniu w zależności od potrzeb i oczekiwanego efektu, na wysokość 3–5 cm.

Dalsza pielęgnacja założonego w ten sposób trawnika jest taka sama jak wszystkich innych trawników.

*Uniwersytet Rolniczy w Krakowie
Katedra Łąkarstwa

**Instytut Zootechniki
Balice k. Krakowa

Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz

Doktor *honoris causa*

**Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu
Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii
im. S. Z. Grzickowo**



Львівський національний університет
ветеринарної медицини та біотехнологій
імені С. З. Гжицького

*Uchwałą Rady Naukowej
Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu
Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii
we Lwowie*

*w dniu 06 czerwca 2008 roku
został nadany tytuł*

Doktora Honoris Causa

*prof. dr hab. lek. wet.
Kazimierzowi Kosiniakowi-Kamyszowi
z Uniwersytetu Rolniczego
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie*

Prof. Kazimierz Kosiniak-Kamysz urodził się 5 marca 1943 r. w Siedliszowicach województwo tarnowskie w rodzinie o bogatych tradycjach rolniczych tak ze strony ojca Władysława jak też matki Marianny z domu Danecka.

Po ukończeniu szkoły średniej – Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkusz w 1962 r. podjął studia na Wydziale Weterynaryjnym Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, które ukończył w 1968 r. Już w okresie studiów wykazywał zainteresowania naukowe działając w Kole Naukowym Medyków Weterynaryjnych.

W 1968r. rozpoczął pracę w Katedrze Rozrodu Zwierząt pod kierunkiem Profesora Władysława Biełańskiego. W 1975 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk przyrodniczych po przedłożeniu rozprawy pt. „Zjawiska fizjologiczne związane z wydzielaniem poszczególnych frakcji nasienia przez ogiera”. Praca ta została opublikowana w języku polskim i angielskim i była prezentowana na I Międzynarodowym Sympozjum Rozrodu Koniowatych w Cambridge i została nagrodzona nagrodą Prezesa PAN.

W pierwszych latach pracy Profesor odbył szereg staży naukowych, krajowych i zagranicznych mię-

dzy innymi w Brytyjskim Laboratorium Badań nad Rozrodem Zwierząt w Cambridge pod kierunkiem światowej sławy naukowca Prof. Tadeusza Manna, w Katedrze Anatomii i Histologii Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu w Mediolanie pod kierunkiem Prof. Antonio Lauria, w Instytucie Immunologii i Immunogenetyki na Wydziale Weterynaryjnym Akademii Rolniczej we Wrocławiu pod kierunkiem Prof. dr hab. Henryka Balbierza.

Stopień naukowy doktora habilitowanego nauk rolniczych z zakresu biologii rozrodu zwierząt uzyskał w 1982 r., tytuł naukowy profesora w 1990 r., a stanowisko profesora zwyczajnego w 1997 r. W latach 1984–1987 pełnił funkcje dziekana Wydziału Zootechnicznego, 1987–1989 oraz 1989–1991 prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą, a w latach 1991–1993 oraz 1993–1999 przez dwie kadencje rektora Uczelni.

Bezpośrednio po zakończeniu kadencji rektorskich w 1999 r. został wybrany na wiceprzewodniczącego Komisji Rozwoju Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, a w 2002 powołany został przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w skład Państwowej Komisji Akredytacyjnej w I kadencji jej działalności w Polsce.

Prof. Kazimierz Kosiniak-Kamysz jest uznanym autorytetem naukowym na forum nauki światowej z zakresu biologii rozrodu zwierząt, a szczególnie seminologii. Opublikował z tego zakresu ponad 170 prac naukowych wydanych w większości w języku angielskim w renomowanych czasopismach naukowych krajowych i zagranicznych, ponad 40 prac o charakterze upowszechnieniowym i wdrożeniowym. Wydał też we współautorstwie trzy książki naukowe „Andrologia”, „Kierowany rozród koni” oraz „Rozród koni”.

Znaczącym dorobkiem Profesora na forum międzynarodowym były przedstawione na przestrzeni lat wykłady na Uniwersytetach w USA; Pensylwania-Philadelphia, Floryda-Gainesville, Nowy Jork-Itaca, Madison-Wisconsin oraz Kanadzie-Guelph Univ. w Egipcie a także wielu innych krajach, głównie we Włoszech i na Ukrainie. Przez wiele lat kierował Podyplomowym Studium Biologii Rozrodu Zwierząt na Wydziale Zootechnicznym, prowadził kursy dla lekarzy weterynarii z zakresu rozrodu koni. Kierował licznymi projektami badawczymi o istotnym znaczeniu naukowym i użytecznym między innymi w ramach projektów międzyresortowych, grantów autorskich, zamawianych, SPUB-ów oraz grantów promotorskich.

Prof. Kazimierz Kosiniak-Kamysz jest nauczycielem akademickim dążącym do modernizacji procesu dydaktycznego. Wprowadził nowe przedmioty z zakresu chowu, hodowli i rozrodu psów ras użytkowych, hipo i dogoterapii, zoopsychologii stosowanej, użytkowania koni w agroturystyce, które cieszą się szczególnym zainteresowaniem studentów. Jest autorem nowej specjalności „Hodowla i użytkowanie koni” na kierunku Zootechnika. Do przedmiotów tych opracował autorskie programy nauczania. Pod kierunkiem Profesora wykonano ponad 80 prac magisterskich oraz 70 prac dyplomowych słuchaczy studiów podyplomowych. Jest promotorem 4 przewodów doktorskich, recenzentem 15 przewodów doktorskich, 10 habilitacyjnych oraz 10 o tytuł naukowy profesora. Wykonał również ponad 100 recenzji wydawniczych dla wydawnictw krajowych i zagranicznych, ocenił ponad 30 projektów badawczych.

Profesor Kazimierz Kosiniak-Kamysz był także promotorem w trzech przewodach o nadanie tytułu doktora Honoris Causa Akademii Rolniczej w Krakowie. Szczególnie bogaty dorobek recenzencki pochodzi z okresu pełnienia funkcji w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Państwowej Komisji Akredytacyjnej. W okresie tym wykonał 37 recenzji o uruchomienie nowych Szkół Wyższych oraz 81 superrecenzji o uruchomienie nowych kierunków studiów.

W okresie I Kadencji Państwowej Komisji Akredytacyjnej 2002–2004 wykonał 23 recenzje dotyczące funkcjonowania kierunków studiów rolniczych, leśnych i weterynaryjnych.

Prof. Kazimierz Kosiniak-Kamysz jest animatorem wielu kontaktów z ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą. Od lat 80 tych skoncentrował swoją aktywność na rozwój szeroko rozumianej współpracy naukowej oraz kulturalnej na Ukrainie Zachodniej, we Lwowie, Kijowie i Kamieńcu Podolskim. Rozwijająca się współpraca z lwowskim środowiskiem naukowym i kulturalnym a w szczególności z Narodowym Uniwersytetem Medycyny Weterynaryjnej stwarza duże szanse dla dalszej integracji tak bliskich sobie środowisk naukowych jak Kraków i Lwów. Główne działania w tym względzie zmierzają do prowadzenia wspólnych projektów badawczych a czynne uczestnictwo w organizowanych dwustronnie konferencjach naukowych należy już do kilkuletniej praktyki.

W 2002 roku powołany został przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na przewodniczącego Zespołu Ekspertskiego celem opracowania koncepcji restrukturyzacji hodowli koni w Polsce.

Talenty organizatorskie Profesora zostały zmaterializowane szczególnie w okresie pełnienia funkcji dziekana i rektora Uczelni. W tym czasie zrealizował wiele inwestycji środowiskowych służących nauce, nauczaniu i kulturze akademickiej, zorganizował wiele konferencji naukowych krajowych i zagranicznych.

Z tytułu szczególnej aktywności organizacyjnej otrzymał 12-krotnie nagrody Ministra Nauki, a 26-krotnie Rektora Uczelni oraz Prezesa Polskiej Akademii Nauk.

Za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną został odznaczony: Krzyżem Oficerskim, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką za zasługi dla Uczelni, Złotą Odznaką za pracę społeczną dla miasta Krakowa, Odznaką za zasługi dla Województwa Tarnowskiego, Odznaką Honorową za zasługi dla Oświaty, Zasłużony dla Rolnictwa, Medalem za zasługi dla Wydziału Zootechnicznego, Medalem za zasługi dla Wydziału Technologii Żywności, Medalem za zasługi dla Wydziału Leśnego.

W związku z szeroko rozwijaną współpracą naukową w 2005 r. otrzymał tytuł Honorowego Profesora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, a w 2006 r. został wyróżniony odznaczeniem Zasłużony dla Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Ostatnio otrzymał Order za Zasługi dla Rozwoju Oświaty na Ukrainie nadany przez Premiera Ukrainy.